

Echo Dnia KIELECKIE

Ukazuje się w województwach: świętokrzyskim, mazowieckim, podkarpackim

Czwartek, 25 stycznia 2001 r. Nr 21 (7450) Cena detaliczna 1,20 zł

Pożegnanie proboszcza

2 tysiące osób na pogrzebie w Busku



Fot. A. Ligiecki

Trumna z prochami ks. Stefana Chamera spoczęła w rodzinnym grobowcu na buskim cmentarzu.

Blisko 2 tysiące ludzi pożegnało brutalnie zamordowanego księdza Stefana Chamera, proboszcza z Czarnocina, który wczoraj został pochowany na rodzinnym cmentarzu w Busku Zdroju.

W mszy żałobnej, odprawionej w rodzinnej parafii kapłana – kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny – wzięli udział dostojnicy diecezji kieleckiej, biskup Kazimierz Ryczan i biskup Mieczysław Jaworski, dele-

gacje władz samorządowych i szkół oraz tłumy wiernych z Czarnocina. – Ksiądz Stefan pełnił posługę kapłańską w Czarnocinie od czerwca 1985 roku. Kochał swoją parafię, a parafia kochała jego. Był wspaniałym człowiekiem. Miał serce prawdziwego kapłana – powiedział jeden z duchownych, żegnając księdza Chamera. Po zakończeniu nabożeństwa blisko 2-tysięczny kondukt żałobny przeszedł ulicami miasta na cmentarz. (ALI)

PRZEJAZD MUSI BYĆ!

Mieszkańcy Szczukowic grożą rozkręceniem torów

- Niech kolej likwiduje sobie pociągi, skoro nie ma pieniędzy! Jeśli przejazd zostanie zlikwidowany, rozkręcimy tory! Strzeżone przejście musi zostać, tu mimo szlabanów zdarzyły się trzy śmiertelne wypadki! Dzieci chodzą tędy do szkoły, ludzie do sklepu! - mówili wczoraj mieszkańcy Szczukowic, zgromadzeni przy strzeżonym przejeździe kolejowym, podczas gdy wójt gminy Piekoszów negocjował z przedstawicielami kolei wewnątrz budki drożniczej.

PKP zdecydowały, że 6 lutego przejazd w Szczukowicach zostanie zlikwidowany. Będzie tu jedynie nie strzeżone przejście dla pieszych.

- Był przejazd przed wojną, za Niemca i za komuny, a teraz za „Solidarność” chcą go zlikwidować! - krzyczała jedna z kobiet. - Mówią, że rolnicy będą jeździć na drugą stronę przez wiadukt. Tam samochody pędzą z dużą prędkością, niech no jakaś furmanka lub traktor spróbuje wjechać na drogę. W najlepszym razie powstanie korek! Nikt z pieszych też nie będzie nadkładał drogi, tym bardziej że na wiadukcie nie ma chodników! - tłumaczył jeden z gospodarzy. - Mieszkańcy Szczukowic dość już ucierpieli od PKP. Do tej pory nasze pola dzielą nie wykorzystane nasypy kolejowe - przy-



Fot. A. Piekarski

Ten przejazd był tu „od zawsze”.

pomniał sołtys wsi Franciszek Zarychta. Przedstawiciele PKP nie chcieli z nami rozmawiać. - Nie zapraszaliśmy tu prasy - stwierdzili.

- Decyzja o likwidacji przejazdu zapadła w Warszawie. Ani zarząd kolei, ani właściciele drogi nie wyrazili zgody, by istniał on w tym miejscu - tłumaczy Zbigniew Wojsław, dyrektor Zakładu Infrastruktury PKP w Kielcach. - Warunki pozwalają na utworzenie tam nie strzeżonego przejścia dla pieszych. Zgodnie z prawem, jeśli w promieniu 3 kilometrów od wiaduktu znajduje się przejazd kolejowy, można go zlikwidować - wyjaśnia.

- Pojadę do Warszawy - stwierdza Wiesław Jóźwik, wójt gminy Piekoszów. - Jeśli trzeba, przywożę tu pana dyrektora, który podpisał decyzję likwidacji przejazdu, żeby zobaczył, jak to miejsce wygląda. Tłumaczyłem, że przejście będzie niebezpieczne, że chodzą tędy dzieci do szkoły w Górkach Szczukowskich i wierni idący na mszę do kościoła. W ubiegłym roku prosiłem o postawienie w zamian choćby automatycznych szlabanów. PKP odpowiedziały nam, że to zbyt kosztowne. Na razie termin likwidacji przejazdu jest zawieszony - informuje wójt.

Anna CIEŚLIKIEWICZ

W NUMERZE:

Pech
Małysza

CZYTAJ NA STR. 16

BLOKADA POPIOŁU

Trwa wojna o składowanie w Słupi Pacanowskiej odpadów z Elektrowni „Połaniec”

Kilkudziesięciu zdesperowanych mieszkańców Słupi Pacanowskiej i okolicy od dwóch dni blokuje wjazd do miejscowej cegielni. Według nich, do pobliskiego wyrobiska trafiają trujące odpady z Elektrowni „Połaniec”. Demonstranci zapowiadają, że mimo mrozów będą protestować do skutku.

We wtorek Krzysztof Kuc, sołtys Słupi, zauważył nad cegielnią tłumy białego pyłu. - Od razu zorientowałem się, że Grzegorz S. znowu nielegalnie przewozi popioły z filtrów elektrowni. Zauważyłem, że jedna cysterna jest już opróżniona, a drugi kierowca zamierzał zrobić to samo. Mam to na taśmie wideo. Wspólnie z chłopami nie damy im wjechać. Od tamtej pory blokujemy wjazd - opowiada sołtys.

Mieszkańcy okolicznych wsi szybko skrzyknęli się i zorganizowali blokadę przed cegielnią na terenie cegielni. Stoją w dzień i w nocy, na zmiany. Ogrzewają się przy ognisku, choć temperatura spada do ponad minus 10 stopni C.

- Nie będzie biznesmen truć nas tym popiołem. Od wyrobiska nie-



Fot. K. Pisarczyk

Blokada potrwa do końca stycznia.

daleko przecież do szkoły, do domów, wokół pola uprawne. Złożyliśmy już zawiadomienie o przestępstwie do prokuratury w Busku - mówi Artur Wojtyś. - Jutro to nawet dzieci ze szkoły tu przeprowadzimy - zapewnia inny protestujący.

Mieszkańcy zamierzają protestować przynajmniej do końca stycznia. Do 31 stycznia Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Kielcach ma bowiem osta-

tecznie rozstrzygnąć, czy przedsiębiorca może magazynować na terenie cegielni pyły z elektrowni. Sprawa ciągnie się od grudnia 1999 r. Wtedy starosta buski zezwolił biznesmenowi na składowanie popiołów. Później decyzję cofnął. Od tamtego czasu trwa prawna wojna między buskim starostwem, Urzędem Gminy w Pacanowie a Grzegorzem S. O szczegółach tej batalii napiszemy wkrótce. Hubert IDZIK

Tajemnica w Wiśle

Kto skoczył z mostu do rzeki?

Ktoś rzucił się z mostu do Wisły - tak twierdzi dwoje świadków, którzy w sobotę przed południem widzieli człowieka wpadającego do lodowatej rzeki. Wskazane miejsce przeszukiwała grupa pływaczy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Sandomierzu. Do zamknięcia tego wydania „Echa” strażakom nie udało się nikogo odnaleźć.

W sobotę tuż po godzinie 11 nadająca samochodem kobieta zauważyła młodą dziewczynę, która przeskoczyła przez barierkę mostu, a potem rzuciła się do Wisły. Podobną wersję zdarzeń przedstawił wędkarz, który w tym czasie w pobliżu mostu łowił ryby. Jeszcze w sobotę pływaczkowie z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Sandomierzu przeszukali rzekę w pobliżu mostu.

Wszystko wskazuje na to, że osoba, która rzuciła się do rzeki, to 14-letnia mieszkanka Sandomierza. Dziewczyna zaginęła w ubiegły piątek - powiedział nam mł. insp. Andrzej Jońca, kome-



Fot. R. Biernicki

Wczorajsza akcja poszukiwawcza.

dant powiatowy policji z Sandomierza.

Wczoraj sandomierscy policjanci przesłuchali świadków, którzy wskazali miejsce, gdzie widzieli wpadającego do rzeki człowieka. Okolice mostu na Wiśle ponownie spenetrowali ratownicy ze straży pożarnej oraz policjanci z miejscowej komendy. Pięciu strażaków płynących łódką, sprawdziło bosa-

kami dno rzeki na odcinku od mostu samochodowego do mostu kolejowego, znajdującego się w pobliżu Gór Pieprzowych. Zdaniem strażaków, ciężkie warunki pogodowe, jakie panowały wczoraj na Wiśle w okolicach Sandomierza, prognozują niki szanse na odnalezienie poszukiwanej osoby. Nie wykluczone, że ciało mogło utknąć pod krą przy brzegu rzeki. JAGA/

INSTALACJE
GRZEWcze
VIESSMANN

0-607-177-674
KIELCE ul. Łęczyńska 6
369-27-66 369-27-67

GIEŁDA PRACY

Radio

FaMa

100,8 Mhz

codziennie o 7:20

tel. 368 23 20

GŁODNE KAWAŁKI

Minister zabronił wynoszenia obiadów, więc z talerza przelewa się je do menażki

- Chciałam zrealizować w barze mlecznym „Jagienka” talon z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Kielcach na obiad dla ojca, który jest ciężko chory i nie wstaje z łóżka. Okazało się, że jadłodajnia nie może wydawać posiłków na wynos. Pracownicy tłumaczyli się zarządzeniem ministra finansów. Podobne problemy miały opiekunki z MOPR. Czy mam nosić z sobą lejek i zupę z talerza przelewać do menażki? Przecież to jakaś paranoja! – denerwowała się Czytelniczka.

- Niestety, to prawda, takie rozporządzenie wydał w grudniu ubiegłego roku odnośnie barów mlecznych wiceminister finansów – mówią pracownicy „Jagienki”. – Dla nas to także niekorzystne. Dawniej ludzie wracający z pracy kupowali u nas obiady dla rodzin i zabierali do domu. Teraz i utarg jest mniejszy, i klienci niezadowo-

leni. MOPR podpisał umowę z Powszechną Spółdzielnią Spożywców „Społem”, ponieważ posiłki w naszych barach mlecznych są najtańsze. Teraz opiekunki, które zabierają obiady dla chorych ludzi, muszą je przekładać z talerzy – mówi.

- Mielśmy już dwa telefony w tej sprawie – mówi Małgorzata Ozga, kierownik działu usług MOPR w Kielcach. – PSS wysłało do ministerstwa odwołanie od rozporządzenia. Do czasu rozstrzygnięcia sprawy posiłki będą opiekunkom wydawane. Jeśli okaże się, że bary nadal nie będą mogły wydawać posiłków na talony, będziemy musieli zrezygnować z ich usług – wyjaśnia.

- Bary mleczne otrzymują dotację od państwa. Według interpretacji izb skarbowych, dotyczącej grudniowego rozporządzenia,



Fot. A. Piekarski

rzeczywiście nie mogą wydawać posiłków na wynos – mówi Sławomir Popowski, wiceprezes PSS „Społem” w Kielcach. – Nie bardzo wyobrażam sobie realizację tego

przepisu. Jeśli klient zechce zabrać część obiadu do domu lub spożyć ją na zewnątrz baru, mamy mu zabronić? – pyta.

Anna CIEŚLIKIEWICZ

Lewandowski bliżej Platformy

Unia bez wiceprzewodniczącego

Wiceprzewodniczący Rady Regionalnej Unii Wolności January Lewandowski złożył rezygnację z funkcji i członkostwa w zarządzie partii oraz opuścił jej szeregi. Wczoraj skarżyskie koło UW miało zdecydować o pozostaniu lub przejściu do Platformy Obywatelskiej Tuska, Piątyńskiego i Olechowskiego.

Już w ubiegłym tygodniu Lewandowski dawał do zrozumienia, iż bliżej mu do inicjatywy „trzech tenorów” niż do pozostawania w Unii. Najwyraźniej nie udało mu się dobrze wywiązać z roli „spinaacza”, jaką sobie wyznaczył i namówić tutejszych unijnych polityków do poparcia Platformy.

- Szkoda, że nie udało nam się porozumieć. Ja nie miałem wyboru, musiałem ustąpić w tej sytuacji z funkcji wiceprzewodniczącego. Szkoda, bo zarówno ja, jak i moi koledzy włożyliśmy wiele serca, czasu i kawał życia prywatnego w rozwój tutejszej Unii Wolności. Poświęciliśmy jej swój autorytet, chcieliśmy zbudować naprawdę szeroką partię. Myślałem, że wy-

darzenia na zjeździe to jakiś wypadek przy pracy, ale teraz widzę, że kierownictwu UW najwyraźniej zależy na tym, by to ugrupowanie trochę odchudzić.

Przed wczorajszym zebraniem stuosobowego skarżyskiego koła UW January Lewandowski nie chciał zdradzić, czy ostatecznie wychodzi z partii i przystępuje do Platformy Obywatelskiej, kto przystąpi razem z nim i jak widzi swe ewentualne miejsce w strukturach nowej organizacji. Lewandowski przyznał jednak, że chyba musiałby się zdarzyć cud, by pozostał w Unii Wolności.

Tymczasem Platforma Obywatelska ma już w Świętokrzyskiem swego pełnomocnika. Został nim sekretarz Zarządu Wojewódzkiego SKL Konrad Łęcki, współorganizator kampanii wyborczej Andrzeja Olechowskiego. Stronniczość Konserwatywno-Ludowa jest bardzo bliskie decyzji o opuszczeniu AWS, według niektórych polityków sprawa jest w zasadzie przesądzona. Ostateczna decyzja zapadnie jednak w sobotę, podczas warszawskich obrad partii.

/ton/

Umieć się sprzedać

Świętokrzyskie na szarym końcu

Polska jest reklamowana w angielskim „Time” i francuskim „Paris Match”. Przyciągamy w ten sposób zagranicznych inwestorów. Konsekwentnie prowadzona polityka promocyjna daje efekty w skali całego kraju, ale nasz region niewiele na niej korzysta.

Na zakończonej we wtorek konferencji Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierowania, które odbyło się na Wydziale Zarządzania i Administracji Akademii Świętokrzyskiej, dyskutowano o postrzeganiu Polski przez inwestorów zagranicznych.

- Media zagraniczne oceniają Polskę subiektywnie, mają tendencję do tworzenia negatywne-

go wizerunku naszego kraju. Niemcom kojarzymy się z handlarzami, złodziejami samochodów i z „polskim porządkiem”. Austriakom Polska przypomina o robotnikach budowlanych. Włosi wiedzą, że dobrze myjemy samochody i że Polak jest papieżem. Stereotypy te powstały w latach 80. i na początku lat 90., ale pokutują do dzisiaj w świadomości społeczeństw europejskich. Inwestorzy są na szczęście bardziej obiektywni. Ci już obecni w naszym kraju zachęcają swoich partnerów do prowadzenia u nas interesów. To bardzo skuteczna forma reklamy Polski wśród zagranicznych biznesmenów. Uwytkujemy także nasze tempo wzrostu i coraz lepsze prawo – mówił Jacek Żukowski, dyrektor Departamentu Promocji w Pa-

ństwową Agencji Inwestycji Zagranicznych.

- Województwo świętokrzyskie plasuje się na jednym z ostatnich miejsc w kraju, jeśli chodzi o ilość zainwestowanego kapitału zagranicznego. W regionie nie było dużych prywatyzacji, które przyciągnęłyby pieniądze. Sytuację poprawiłoby prowadzenie strategii wyraźnie ukierunkowanej na zagranicznych inwestorów. Województwo powinno wychodzić im naprzeciw, oferować więcej niż inni – stwierdził dyrektor Żukowski.

Region świętokrzyski to mocne budownictwo i sektor motoryzacyjny oraz nowoczesna medycyna. Kielce są dużym ośrodkiem akademickim. Te atuty można wykorzystać. Bez konkretnych decyzji trudno jednak spodziewać się sukcesów. (kam.)

Urodzaj na 100-latków

Wśród 230 tysięcy emerytów i rencistów otrzymujących świadczenia z kieleckiego Oddziału ZUS, znajdują się 33 osoby w wieku od 99 do 105 lat. Spośród nich 13 osób w tym roku skończy 100 lat! Wśród tych seniorów zdecydowanie przeważają kobiety.

Najstarszą w tej grupie seniorów, a może najstarszą mieszkanką województwa świętokrzyskiego, jest pani Anna Wesołowska z Kielc, która ma 105 lat! Zaledwie o rok jest od niej młodsza pani Józefa Polanowska, także z Kielc.

Natomiast po 103 lata mają małżonkowie Zofia i Wincenty Ogonowscy z Radoszyc.

Dla wszystkich osób, które ukończyły 100 lat, bez względu na to, czy mają emeryturę lub rentę czy też nie, ZUS wypłaca świadczenie specjalne. Obecnie wynosi ono 1540,20 zł. Uboga, ale piękna ziemia świętokrzyska zdaje się sprzyjać długowieczności.

/C.G/

Prymas w Pińczowie



Fot. K. Pisarczyk

Wczoraj z kilkugodzinną wizytą przebywał w Pińczowie prymas Polski Józef Glemp.

Wierni, którzy przybyli na południową mszę, by wysłuchać kazania księdza prymasa, całkowicie wypełnili kościół św. Jana Apostoła i Ewangelisty. Kilka-

dziesiąt osób, mimo ostrego mrozu, przysłuchiwało się nabożeństwu na dworze. Prymas, który przebywa aktualnie na leczniczej kuracji w Busku Zdroju, odwiedził również miasto, w tym zabytkowy klasztor Ojców Reformatorów. /hub/

Sprzątanie za karę

Zamiast płacenia - do roboty

- Teraz już nie będą tolerowane tłumaczenia, iż za dokonane wykroczenie winowajca nie zapłaci zasądzonej przez kolegium ds. wykroczeń kary grzywny bo jest bezrobotnym lub uczniem nie mającym żadnych dochodów - mówi Marek Uliński, komendant Straży Miejskiej w Starachowicach. - Karą będzie sprzątanie miasta bądź wykonanie innych prac społecznych, zleconych przez organ orzekający.

Zgodnie z art. 18 kodeksu wykroczeń osoba podlegająca karze ograniczenia wolności na okres do trzech miesięcy jest zobowiązana do wykonania prac społecznie użytecznych, wskazanych przez organ orzekający.

Jak twierdzą funkcjonariusze służb bezpieczeństwa, bardzo często zdarza się tak, iż osoby, które stają przed kolegium ds. wykroczeń za różnego rodzaju przewinienia, twierdzą, iż nie mają żadnych dochodów, dlatego zasądzonej im kary nie zapłacą.

- Czują się bezkarni, ale to się zmieni - mówi komendant Uliński. - Ostatnio mieliśmy zanotowane dwa przypadki: uczeń jednej ze szkół został zatrzymany za zakłócanie porządku i nietrzeźwy bezrobotny, który załatwiał swoje potrzeby fizjologiczne w miejscu publicznym. Obaj tłumaczyli się brakiem pieniędzy na zapłacenie grzywny. Zasądzono im więc karę sprzątania miasta.

Co prawda przepis ten nie jest nowością, jednak teraz dopiero zostały wskazane organy odpowiedzialne za sprawowanie i dopilnowanie wykonania zasądzonych prac przez obwinionych. /I.O/

Slucham
- „Echo”
0-801 164 279
ULGOWA INFOLINIA
DLA CZYTELNIKÓW

NIELEGALNIE W CENTRUM

Właściciele agencji chcieli sprzedać pracownicę

Nielegalną agencję towarzyską prężnie prosperującą w centrum miasta zlikwidowali policjanci z Ostrowca Świętokrzyskiego. Zatrzymano dwóch mężczyzn podejrzewanych o czerpanie korzyści z nierządu pracujących tu młodych kobiet.

Jak wynika z ustaleń policji, agencja funkcjonująca w wynajętym mieszkaniu w wieżowcu w samym centrum Ostrowca Świętokrzyskiego prosperowała od nie-

pełna trzech miesięcy. Jej właściciele – mieszkaniowiec Ostrowca i drugi mężczyzna spoza województwa świętokrzyskiego – zatrudniali dwie kobiety, przy czym z kolejnymi pracownicami już prowadzili negocjacje. Prostitutek przyjmowały klientów w mieszkaniu, a kiedy nie było ruchu, jeździli na drogi w powiecie ostrowieckim.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że mężczyźni mieli także prowadzić negocjacje z restauratorami, by ci pozwalali kobietom pracować w swoich lokalach. Miało nawet

dość do tego, że jednemu z restauratorów zaproponowano... kupno dziewczyny.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji już raz próbowali zatrzymać obu podejrzewanych o сутенерство mężczyzn, doszło nawet do brutalnego pościgu, ale wówczas sprawa skończyła się niczym. Teraz obaj panowie wyładowali w Policynę Izbie Zatrzymań, dzisiaj prawdopodobnie zostaną doprowadzeni do prokuratury, potem – do sądu. /saba/

Komputerowy skok

Wczorajszej nocy złodzieje okradli budynek Zespołu Szkół w Małogoszczy.

Z jednej z sal, znajdujących się na parterze budynku, do której weszli przez otwarte okno, wynieśli 12 niedawno kupionych komputerów firmy „Optimus”, wartości 45 tysięcy złotych. Zdażyli wymontować wszystkie podzespoły i na ołtarze też pozostawili właścicielom jedynie puste obudowy.

Prawdopodobnie komputery nie były jeszcze ubezpieczone.

/PAC/

TEMAT DNIA

Zapytaliśmy naszych Czytelników, czy ich zdaniem od najmłodszych lat należy wpajać dzieciom nieufność w stosunku do nieznajomych oraz o to, czy pracownicy przedszkoli powinni bardziej szczegółowo kontrolować, kto odbiera dziecko po zajęciach.



Agnieszka Lesiak, prawnik: - W każdym przedszkolu na początku roku powinna być sporządzona lista osób, które będą uprawnione do odbierania dziecka po zakończeniu zajęć. Niedopuszczalne jest, aby „wydano” malucha przypadkowej osobie, nie znanej personelowi. Nie można jednak całej odpowiedzialności złożyć na placówkę oświatową. To rodzice, w przypadku, gdy ktoś za nich odbiera dziecko, powinni pamiętać o zawiadomieniu o tym fakcie kierownictwa przedszkola. Jeśli chodzi o wychowanie dziecka, to oczywiście jest, że nawet maluchy nie rozumiejące jeszcze, jakie to niesie z sobą zagrożenie należy przestrzegać przed kontaktami z nieznajomymi. W dzisiejszych czasach nie ma innej możliwości. Z doniesień prasowych wynika jasno, iż niektórych przestępców nie da się zresocjalizować, nie odstrasza ich kara. Niemniej jednak, jako prawnik, opowiadam się za ich zastrzeżeniem, zwłaszcza gdy słyszę o takich przypadkach jak ten w Warszawie.



Przemysław Domański: - Dzieci od najmłodszych lat należy uczyć na zagrożenia, jakie niosą kontakty z nieznajomymi i powinni to robić nie tylko rodzice. Niedawno na przykład oglądałem w telewizji program dla dzieci, poruszający właśnie kwestie rozmów osobistych i telefonicznych, czyli nieinformowania, iż rodziców nie ma w domu. Taki program to dobry pomysł. W przedszkolach natomiast konieczne jest informowanie pracowników, kto będzie w trakcie roku szkolnego odbierał dziecko z placówki. A wydanie malucha osobie nie znanej personelowi z widzenia, nawet jeśli jest to ktoś z rodziny, powinno się odbywać za okazaniem dokumentu.



Dagmara Duda: - Na pewno najlepszym pomysłem byłoby tworzenie w przedszkolach specjalnych list osób, które są uprawnione do odebrania dziecka. W nagłych przypadkach, gdy musiałby to zrobić ktoś spoza listy, pracownicy placówki powinni zażądać przynajmniej jakiegos zaświadczenia od rodziców. Myślę też, że w obecnych czasach nie ma innego wyjścia - uczenie dzieci nieufności jest konieczne.



Sławomir Studniarek: - Sprawa wydaje się prosta. Odpowiedzialności nie składałbym na przedszkola, lecz jednak, logicznie, na rodziców. Przede wszystkim to do nich należy sprawdzenie, czy placówka, do której chcą zapiścić dziecko, zwraca uwagę na bezpieczeństwo maluchów. O takie kwestie należy się dowiedzieć wcześniej. Jeśli chodzi o wpajanie dziecku ufności lub nieufności do nieznajomych, to sprawa indywidualna. Nieufność to może złe słowo, dzieci należy uczyć, aby uważały na siebie.

/NIKA/
Zdjęcia D. Łukasik

OBCY W PRZEDSZKOLU

Nie ma pewności, że dzieci są dostatecznie chronione

W piątek do jednego z warszawskich przedszkoli przyszedł po Michała dwaj młodzi mężczyźni, jeden z nich był konkubentem matki chłopca. Przez domofon poinformowali przedszkolankę, że chcą odebrać dziecko. Mimo iż matka nie informowała wcześniej, że ktoś obcy przyjdzie po syna, Michał wyszedł z przedszkola. Utopiono go w Wiśle.

- Jestem wstrząśnięta i jednocześnie przerażona, że coś podobnego mogłoby się przytrafić mojemu dziecku. Jaką mogę mieć pewność, że mój nie odbierze z przedszkola ktoś zupełnie do tego nie powołany - pyta mama pięcioletniej Ani.

- Zazwyczaj „wydajemy” dzieci rodzicom albo dziadkom, czasami na początku roku rodzice zgłaszają, że pociechę odbierać będzie ciocia, wujek czy starsze rodzeństwo, ale wówczas wymagamy pisemnego upoważnienia - tłumaczy Grażyna Krakowiak, dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 3 w Kielcach. - Po pierwszym miesiącu znamy już osoby, które przychodzą po dzieci.

- Ale bywa i tak, że rodzicom coś nagle wypadnie w pracy i proszą o pomoc np. sąsiadkę, a zapominają poinformować przedszkole, że ktoś obcy przyjdzie po dziecko. - Zdarzyło się, że nie chcieliśmy takiej sąsiadce wydać malca, to na nas nakrzyżowała, pokazywała dowód osobisty, aż w końcu poprosiliśmy, żeby przy nas zadzwoniła do matki

Czy nasze dzieci są bezpieczne w przedszkolu? Czy ktoś obcy, bez wiedzy rodziców, może odebrać malucha z placówki opiekuńczej? Wszyscy zadają sobie te pytania, wstrząśnięci wydarzeniami w Warszawie, gdzie czteroletni chłopiec padł ofiarą okrutnej zbrodni.



Dzieci należy uczyć ograniczonego zaufania.

Fot. A. Piekarski

dziecka - opowiada Grażyna Krakowiak.

Zdarza się jednak, że przychodzący po dzieci „wujkowie” tak często zmieniają się, że opiekunki nie nadążają z ich poznawaniem. - Jak raz wychowawczyni nie chciała wypuścić chłopca i wypytywała takiego pana, kim jest dla małego, to później miała masę nieprzyjemności, bo matka nakrzyżowała na przedszkolankę, żeby nie

wtrącała się w jej prywatne sprawy - opowiada Krystyna Barcicka, dyrektor Przedszkola nr 20 w Kielcach.

Jednak odczucia rodziców są, delikatnie mówiąc, mieszane. - Naszego synka odbiera z przedszkola żona. Kiedyś była zajęta i padło na mnie. Była to moja pierwsza wizyta w przedszkolu, nigdy wcześniej nie byłam na żadnym zebraniu, nikt mnie tam nie wi-

dział. I co? Odebrałem Krzysia, nikt mnie nie spytał, kto ja jestem - opowiada tata czterolatka, podopiecznego jednego z kieleckich przedszkoli.

- Problemem pozostaje też domofon, z którego korzysta większość placówek. - Zawsze na parterze jest któryś z opiekunów - przekonuje dyrektor Barcicka. - Zresztą po pewnym czasie znamy już głosy rodziców. Wczoraj, gdy nie byłam pewna głosu jednego z ojców, przestregaliśmy dziecko, żeby wróciło do sali, jeśli to nie tata. Odpowiadam za całą grupę, nie mogę każdego malucha z osobna sprawdzać do szatni - twierdzi.

- W niektórych przedszkolach na początku roku szkolnego odbywają się spotkania z policjantami, którzy mówią dzieciom nie tylko jak bezpiecznie poruszać się po drodze, ale i jak zachować się wobec obcych ludzi.

- Zdaniem psycholog Marii Kani, to zadanie głównie dla rodziców i nauczycieli: - Generalnie dzieci należy wychowywać w atmosferze ufności do świata i ludzi, ale musimy wyznaczyć jasne granice tego zaufania - uważa. - Nie trzeba straszyć, rozłaczkać wizji, co się może stać, ale należy wyraźnie powiedzieć dziecku: że od obcych nic się nie bierze, że z obcymi nigdzie się nie chodzi.

- A przedszkolanki przekonują: - Uczulamy pracowników, bo naprawdę zdajemy sobie sprawę z naszej odpowiedzialności. Tylko życie staje się coraz bardziej brutalne.

Iwona SINKIEWICZ

PROFESOR I OSKARŻONY

Były minister będzie w kieleckim Sądzie Okręgowym obrońcą mężczyzny oskarżonego o zamordowanie dziecka

Profesor Jan Widacki, jeden z większych autorytetów prawa w Polsce, był wiceministerem spraw wewnętrznych i administracji, był ambasadorem RP na Litwie, będzie obrońcą Jarosława H. z Pawłowa koło Starachowic, oskarżonego o zabójstwo na tle seksualnym, ponad dwa lata temu, 14-letniej Joanny K.

Podstawą aktu oskarżenia przeciwko Jarosławowi H. są głównie poszlaki wskazujące na niego jako sprawcę tej zbrodni, które jednak składają się w pewną logiczną całość.

Joasia zaginęła 23 września 1998 roku. Nie wróciła ze szkoły do domu. Szukano jej dwa dni, bez rezultatu. Trzeciego dnia ksiądz proboszcz miejscowej parafii jeszcze raz z komendantem posterunku policji w Pawłowie przeszukali stary, nie używany budynek położony przy kościele. Znaleźli martwą Joasię - ciało zakryte było kocami i wrzucone między łóżko a ścianę. Biegły lekarz stwierdził, że została uduszona, a zabójstwo miało prawdopodobnie motyw seksualny, bo zwłoki były do połowy obnażone.

Niemal od samego początku podejrzany w sprawie był 28-letni Jarosław H. mieszkający w Pawłowie, wcześniej karany za czyn lubieżny na nieletniej. Ale konsekwentnie nie przyznawał

się do winy. Zbadano go na wykrywacz kłamstw, a wynik badania był dla niego negatywny. Po tem go aresztowano.

W sprawie nie ma bezpośrednich dowodów winy H.: nikt nie widział go z Joasią, nikt nie był świadkiem wstąpienia H. do ciele i w stajenki plebanii, nie znaleziono odcisków palców czy innych śladów daktyloskopijnych, traseologicznych (czyli np. śladów obuwia) wskazujących na to, że to on zwłoki podrzucił. Są jednak liczne poszlaki. Podobne do samochodu oskarżonego auto widziano na drodze chwilę przed zniknięciem dziewczynki, w pobliżu jego posesji doprowadziły psy tropiące, to w końcu jego zapach rozpoznały psy na ciele dziecka. Jednym z dowodów pośrednich było także zeznanie więźnia, z którym przebywał w celi Jarosław H. w Areszcie Śledczym na Piaskach, który zeznał do protokołu, że H. przyznał mu się do zabójstwa. Ten dowód obalili jednak inni więźniowie z tej

celi, a także biegli psychiatrzy, wedle których świadek ten po prostu postanowił pomóc H., by uzyskać dzięki temu pewne korzyści.

Filarem oskarżenia pozostały więc ekspertyzy osmologiczne, polegające na porównaniu śladów zapachowych oskarżonego z tymi, które pobrano z ciała dziewczynki i koca, w który ciało było zawinięte. Biegły z zakresu osmologii zaczął już przed sądem swoje badania objaśniać, kiedy nagle obrońcy oskarżonego postanowili wzmocnić swoje siły.

- Postanowiliśmy powołać na obrońcę profesora Jana Widackiego, który jest specjalistą z zakresu osmologii i on będzie przysłuchiwał się wywodom biegłych - wyjaśnił mecenas Edward Rzepka, jeden z dotychczasowych obrońców Jarosława H. - Ja się ze sprawy wycofam, by nie stwarzać sytuacji, że oskarżony będzie miał trzech adwokatów.

Jan Widacki przyjedzie z Krakowa, gdzie mieszka i wykłada prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim, na kolejną rozprawę 26 lutego. Na ostatnią się nie stawiał, bo z tego. Na ostatnią się nie stawiał, bo z tego. Na ostatnią się nie stawiał, bo z tego.

(AO)

Burmistrz wiedział

Przyjechała do Polski, by popełnić samobójstwo?

Dopiero po niedawnym telewizyjnym programie z serii „Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie” udało się zidentyfikować zwłoki 47-letniej kobiety, które 19 listopada 2000 roku odnaleziono na końcu peronu w Berezowie (gm. Suchedniów). Jak się okazało, była to Polka mieszkająca co najmniej od 1991 roku w Niemczech. Przed wyjazdem do „starego” kraju powiedziała swojemu mężowi, że wychodzi na zakupy.

Ostatecznie, bez najmniejszej nawet wálizki, wybrała się w podróż do Polski, gdzie pod Lublinem mieszkała jej rodzina. W tym samym czasie jej matka wyjechała do Niemiec, by odwiedzić... ją i jej męża. - Jesteśmy w trakcie wyjaśniania tej sprawy. Wiele wskazuje na to, że zmarła tragicznie kobieta, która podróżowała pociągiem ekspresowym relacji Kraków - Lublin, mogła popełnić samobójstwo. Udział osób trzecich jest tu w zasadzie wykluczony. W okolicach stacji Berezów,

gdy pociąg nieco zwolnił bieg, pomimo że się tam nie zatrzymywał, ofiara wypadła lub celowo wyskoczyła ze składu. Była ciągnięta przez pociąg, doznając wielu obrażeń i w następstwie tego poniosła śmierć. Żaden z pasażerów pociągu nie widział niczego, co mogłoby wskazywać na inne rozwiązanie tego dramatu. Czekamy jeszcze na wyniki badań toksykologicznych. Wiele wskazuje na to, że kobieta leczyła się i wpływ na jej postępowanie mogły mieć leki - wyjaśnia skarżyski prokurator rejonowy Teresa Szwiągier.

Osobę znaną na peronie w Berezowie zidentyfikował po emisji programu w filmowej „Jedynce” burmistrz Suchedniowa Tadeusz Bałchanowski. - Skojarzyłem tę twarz i po prostu zadzwoniłem do telewizji. Okazało się, że miałem rację. Rodzina zmarłej zwróciła już gminie koszty pochówku - wyjaśnia burmistrz Bałchanowski. Najbardziej prawdopodobną wersję dramatu, który rozegrał się w Berezowie, jeszcze w lutym ponownie pokaże telewizja publiczna.

/G.B./

Stucham
- „Echo”
0-801 164 279
ULGOWA INFOLINIA
DLA CZYTELNIKÓW

Masz problem?
Zadzwoń
do „Echa”

Jeśli macie Państwo jakiś problem, coś Was irytuje lub próbujecie bezskutecznie załatwić jakąś sprawę - zadzwońcie do nas. Dzisiaj, w godz. 11-13, pod ulgowym numerem infolinii 0-801-164-279 na Państwa sygnały czeka Agata NIEBUDEK.

radio TAK
106,5 FM
RADIO TAK PREZENTUJE:
Czwartek 25.01.2001 r.
Od 6.00 do 9.00
DZIEŃ DOBRY NA DOBRĄ DZIEŃ
Obudzi Cię i wprowadzi w dobry nastrój
Magda Marczewska!!!
Od 9.00 do 13.00 na pełen optymizm i dobrej muzyki program zaprasza
Sławek Grodziński.
O 11.20 KONKURS RADIA TAK „TAK czy NIE?”. Sprawdź swoją wiedzę i wygraj
RADIOODBIÓRNIK RADIA TAK!!!
Od 13.00 Na Największe Muzyczne Przeboje zaprasza Dagmara Gąsowska
Od 22.00 ROCKOWA WYSPA, na którą zaprasza
Andrzej Rafał Błaskiewicz
Zadzwoń do nas: 362-22-00 i 362-23-00!!!
USŁYSZ NAS NA:
98,00 i 106,5 FM

ZA ZABÓJSTWA - DOŻYWCIA

Wyroki dla morderców Jolanty Brzozowskiej i dealerów „Ery GSM”

Monika Osieńska - „Osa”, Marcin Murawski - „Jogi” oraz Robert Gołębiowski - „Gołąb” zostali skazani na dożywocie za to, że z wyjątkową brutalnością zabili w styczniu 1996 r. młodą pracownicę jednej z warszawskich firm Jolantę Brzozowską. Włamali się do mieszkania na warszawskim Tarchominie dlatego, że - jak mówili - potrzebowali pieniędzy na studniówkę, wszyscy uczyli się wtedy w jednym z liceów zawodowych.

Sąd Okręgowy w Warszawie, nie znajdując dla nich żadnych okoliczności łagodzących, skazał ich w 1997 r. na dożywocie. Wyrok ten utrzymał także Sąd Apelacyjny, jednak obrońcy skazanych walczyli o złagodzenie kar.

Adwokaci prosili, by sąd uchylił wyroki ciążyące na ich klientach. - „Gołąb” w 1996 r. był młodociany, więc powinien otrzymać łagodniejszą karę - mówił mec. Wiesław Pruszyński. Broniący „Osy” mec. Kazimierz Pawelec dowodził, że to media wykreowały ją na cyniczną zabójczynię, a ona sama godziła się jedynie na rozbój - nie chciała nikogo zabijać. Mec. Dariusz Mikołajewski przypomniał zaś, że jego klient - „Jogi” do wszystkiego się przyznał i szczegółowo opowiedział przebieg zbrodni, więc powinien skorzystać z nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Za utrzymaniem wyroku opowiedzieli się prokurator, oskarżyciel posiłkowy (siostra zabitej) oraz przedstawiciel społeczny z ramienia Stowarzyszenia Przeciwko Zbrodni im. Jolanty Brzozowskiej.

Sąd Najwyższy utrzymał wyroki dożywotniego więzienia dla trójga zabójców Jolanty Brzozowskiej, odrzucając kasację ich obrońców. Wczorajsze postanowienie SN jest ostateczne.

Pięciu sędziów Sądu Najwyższego uznało jednak, że argumenty o młodym wieku sprawców i działaniu jedynie w zamiarze popełnienia rozbój są nietrafne i oddali ich kasację, jako „oczywiście bezzasadną”. Oznacza to, że nie trzeba nawet sporządzać ich pismem uzasadnienia.

- Wszyscy sprawcy wiedzieli, że mogą być rozpoznani - Brzozowska ich znała, nie zamaskowali się, więc wiedzieli, że muszą zabić - mówił sędzia Lech Paprzycki uzasadniając oddalenie kasacji.

Teraz skazani mogą teoretycznie ubiegać się o prawo łaski u prezydenta, a także starać się w sądzie penitencjarnym o zwolnienie za dobre zachowanie, jednak to ostatnie może nastąpić najwcześniej za 20 lat.

Zbrodnia dokonana na Joli Brzozowskiej doprowadziła do powstania w Polsce społecznego ruchu przeciwko przemocy, który przyjął nazwę Stowarzyszenia Przeciwko Zbrodni im. Brzozowskiej. Kieruje nim Krzysztof Orszagh, szwagier zamordowanej dziewczyny, który dziś jest rzecznikiem praw ofiar.

Sąd Apelacyjny utrzymał dożywocie dla Małgorzaty Rozumskiej za zabójstwo dwóch dealerów „Ery GSM”. Sprawę dwóch oskar-

żonych skierował do I instancji, jeden wyrok obniżył, jeden utrzymał.

Do zbrodni doszło 18 czerwca 1997 r. Zaplanowała ją Małgorzata Rozumcka - wówczas 22-letnia studentka resocjalizacji. Razem z bratem Pawłem i wziętymi do pomocy Marcinem Tomczakiem i Krystianem Majchrowskim oraz znajomym taksówkarzem z Pruszkowa Adamem Bojanowskim zwała do lasu w Komorowie - pod pretekstem kupna 32 telefonów GSM - dwóch dealerów „Ery” - Pawła Sulikowskiego i Piotra Aniołkiewicza. W lesie dealerów zabito. Telefony Rozumcka sprzedawała potem na targowisku przed Pałacem Kultury i Nauki.

Pawłowi Rozumckiemu udało się zbiec do Meksyku. W jego ślady chciała pójść siostra, która wydołała się z zakładu psychiatrycznego w Tworkach. W ucieczce pomagał jej ojciec. Zostali oni złapani przez patrol policji, kiedy z fałszywym paszportem, meksykańską wizą i biletem lotniczym dla Rozumckiej biegli do auta czekającego przed szpitalem.

W sierpniu 1999 r. warszawski sąd skazał główną oskarżoną Małgorzatę Rozumcką na karę dożywocia. Tomczak został skazany na 12 lat, Majchrowski na 15 lat, a Bojanowski na 6 lat więzienia.

Za próbę pomocy Rozumckiej w ucieczce z zakładu psychiatrycznego jej ojciec został skazany na rok więzienia.

Oskarżony o to samo jej dziadek został uniewinniony. Krzysztof Olton, który ukrywał Majchrowskiego poszukiwanego listem gończym, został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata.

Apelacje od wyroku złożyli zarówno obrońcy, jak i prokuratura. Obrona wnosiła o obniżenie wyroku, zwrot sprawy do I instancji lub uniewinnienie. Prokuratura domagała się podwyższenia niektórych wyroków.

Wczoraj Sąd Apelacyjny utrzymał karę dożywocia dla Rozumckiej, nie znajdując dla niej żadnych okoliczności mogących wpłynąć na obniżenie wyroku.

Z powrotem do I instancji SA skierował sprawę Majchrowskiego i Oltona (Olton został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata za ukrywanie Majchrowskiego). Według SA, w sprawach Majchrowskiego (otrzymał wyrok 15 lat więzienia) i Oltona występuje zbyt wiele sprzeczności, które nie zostały ostatecznie rozwiane przez sąd I instancji, a opierały się na pomówieniach współoskarżonych.

SA utrzymał wyrok 12 lat dla Tomczaka. Z 6 do 5 lat obniżył wyrok wobec Adama Bojanowskiego, uznając, że jest on winien jedynie paserstwa, a nie udziału w zabójstwie. Umorzone zostało postępowanie w sprawie ojca Rozumckiej w związku z jego śmiercią. Wyroki wobec Rozumckiej oraz Tomczaka są prawomocne.

Planowana zbrodnia

4-latek przeszkadzał w ułożeniu życia

Matce zamordowanego Michała S. będzie postawiony dziś zarzut zabójstwa - podała prokuratura. Z jej ustaleń wynika, że zbrodnia była planowana od listopada ubiegłego roku.

Materiał dowodowy wskazuje, że matka 4-latkę miała w pełni kontrolowany kontakt ze sprawcami - rozmawiała z nimi przez telefon komórkowy. W każdej chwili mogła przerwać to następstwo - powiedział podczas wczorajszej konferencji prasowej prokurator Leszek Woźniak.

Wczoraj z udziałem dwóch zatrzymanych mężczyzn - Roberta K., konkubenta matki Michała oraz jego kolegi, Daniela S. - odbyła się wizja lokalna z przebiegu zabójstwa. Mężczyźni opowiedzieli policji o zbrodni - od chwili uprowadzenia dziecka do wrzucenia go do Wisły. Dziennikarzom pokazano nagrane na kasety wideo

fragmenty wizji lokalnej. Daniel S. mówił, że „nie wie, dlaczego to zrobił”.

Dwóch mężczyzn odebrało Michała S. z przedszkola w piątek po godz. 13. Mężczyźni wywołali chłopca przez przedszkolny domofon i nie zatrzymywani przez nikogo wyszli z nim z budynku. Prokuratura zapowiada, że oddzielnym postępowaniem objęta zostanie sprawa zaniedbań pracowników przedszkola. Woźniak ujawnił, że są świadkowie, którzy widzieli, jak mężczyźni odbierali dziecko.

Robert K. oraz Daniel S. przyznali się do zabójstwa. Robert K., któremu prokuratura zarzuciła zabójstwo, wyjaśniał, że zabił dziecko, bo przeszkadzało mu ono ułożyć sobie życie z matką Michała, nie chciał mieć dziecka z innego związku.



Podejrzani na miejscu zbrodni.

Oferta dla milionów

W Gdańsku spotkanie z Platformą Obywatelską

Według marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego, Platforma Obywatelska to oferta dla milionów Polaków chcących żyć w uczciwym państwie.

W przemówieniu do zebranych na spotkaniu w hali Oliwii w Gdańsku Płażyński podkreślał, że jest przekonany o tym, że do Platformy przylączy się miliony Polaków chcących uczciwego państwa. - Na początku było nas trzech. Po

dwóch tygodniach są tysiące. Jestem przekonany, że za krótki czas będą nas miliony - dodał. Powiedział, że wraz z Tuskiem i Olechowskim wybierają ryzyko w imię tego, co chcą robić. Podkreślał, że chodzi o dobrze zarządzane, uczciwe państwo. Kiedy wspominał słowa szefa Unii Wolności Bronisława Geremka, który nazywał inicjatorów powołania Platformy wywodzących się z Unii

Wolności zbiegami, na sali rozległy się gwizdy.

Płażyński dodał, że hala Oliwii ma dla niego charakter symboliczny, bowiem tu odbył się pierwszy zjazd „Solidarności” w sierpniu 1980 r. - Wtedy mówiliśmy o władzy „oni”. Smutna jest refleksja, że znowu, po 20 latach, mówi się o władzy „oni”. Chcielibyśmy, żeby o władzy ponownie można było mówić „my” - mówił marszałek.

Akcja zawieszona

Teraz pielęgniarki będą rozmawiały z rządem

II Zjazd Krajowy Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych, który wczoraj zakończył obrady w Ciechocinku (kujawsko-pomorskie), zdecydował zawiesić akcje strajkowe i podjąć pertraktacje z rządem.

„W przypadku braku konkretnych rozmów z rządem, wchodzi w życie uchwała w sprawie strajku generalnego

na terenie całej Polski, polegająca na odejściu od stanowisk pracy” - głosi stanowisko delegatów.

Zjazd nie ustosunkował się do przyjętej we wtorek przez rząd poprawki do ustawy o negocjacyjnym kształtowaniu przeciętnych wynagrodzeń w służbie zdrowia, która wyklucza interpretację, że płace mogą rosnąć o 203 zł co miesiąc. Oficjalnie o tym nic nie wiemy - powiedziała przewodnicząca związku Bożena Banachowicz.

KOLEJKI Z LAWETAMI

Od 16 do 24 godzin czekają na odprawę na przejściach granicznych w województwie zachodniopomorskim lawety z używanymi samochodami. Celnicy zanotowali znaczny wzrost odpraw używanych samochodów.

Wiążą to zjawisko z zapowiadaniem podniesieniem akcyzy na sprowadzane do Polski używane pojazdy. Jak powiedział naczelnik przejścia granicznego w Kołbaskowie Bolesław Partyka, w styczniu roku ubiegłego odprawiono na tym przejściu 900 samochodów. W tym roku zaś przez Kołbaskowo odprawiono już około 3 tys. aut.

Siedem lat „Dziada”

Dla domniemanego szefa gangu wołomińskiego

Na 7 lat więzienia i 40 tysięcy złotych grzywny skazał wczoraj białostocki sąd domniemanego szefa gangu wołomińskiego Henryka Niewiadomskiego, pseudonim „Dziad”.

Sąd wymierzył mu taką karę za zlecenie napadu rabunkowego i podżeganie do zabójstwa, ale nie za współkierowanie zorganizowaną i zbrojną grupą przestępczą, czego także domagał się prokurator.

Chodziło o napad na znajomych „Dziada”, państwa R. z Warszawy oraz zlecenie (nie zrealizowane) zabójstwa Leszka D., pseudonim „Wańka”, jednego z szefów mafii pruszkowskiej. Miał to być zemsta za śmierć brata „Dziada”, Wiesława, jednego z bossów stołecznego podziemia, zastrzelonego prawie trzy lata temu w Warszawie. Zleceniobiorcą był później świadek koronny w tej sprawie. Miał za zabójstwo „Wańki” dostać 10 tysięcy dolarów. Wcześniej Leszek D. został jednak zatrzymany przez policję.

W procesie odpowiadało łącznie szesnaście osób. Trzynastu oskarżonych Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał na kary od roku do 11 lat więzienia oraz kary grzywny (wo-

bec pięciu osób orzekł kary w zawieszeniu na okres od 2 do 7 lat). Wobec dwóch oskarżonych postępowanie umorzono.

Aktem oskarżenia objęto zdarzenia z okresu od listopada 1997 do lipca 1998 roku. Żadna z osób oskarżonych (wśród nich była jedna kobieta) nie przyznała się do winy.

Najwyższy wyrok, jedenastu lat więzienia, otrzymał Mirosław Rutkowski, pseudonim „Bokser”, którego sąd uznał za kierującego w Białymstoku zorganizowaną grupą przestępczą. Zajmowała się ona między innymi handlem narkotykami i fałszywymi banknotami oraz wymuszaniem zwrotu długów. To właśnie kilku członków tej grupy dokonało napadu z bronią w ręce na mieszkanie małżeństwa R. w Warszawie.

Henryk Niewiadomski przyjął wyrok spokojnie, ale nie chciał do końca słuchać jego uzasadnienia i został wyprowadzony z sali rozpraw. Sąd zezwolił na publikację danych personalnych skazanych i



Fot. PAP

„Dziad” podczas procesu.

pokazywanie ich twarzy, pozwalając się na duże zainteresowanie społeczną sprawą.

Proces trwał prawie rok. Aby wydać wyrok, sąd potrzebował 34 posiedzeń. Przesłuchiwał za zamkniętymi drzwiami świadka koronnego i jego konkubinę, w sposób jawny kilkudziesięciu innych świadków, korzystał też z ekspertów. Całe postępowanie odbywało się pod ochroną antyterrorystów i straży sądowej. Wyrok nie jest prawomocny.

Nowe przypadki BSE

Trzy nowe przypadki „choroby szalonych krów” stwierdzono wczoraj na terenie Niemiec. Chore zwierzęta pochodziły z hodowli w Bawarii, Badenii-Wirtembergii oraz po raz pierwszy ze wschodnioniemieckiego landu Saksonia-Anhalt.

Przeprowadzone w Federalnym Urzędzie Chorób Wirusowych w Tybindze badania tkanki mózgowej potwierdziły wstępne podejrzenie BSE. Liczba potwierdzonych przypadków w Niemczech wzrosła tym samym do dziewięciu.

Minister ochrony konsumenta i rolnictwa Renate Kuenast zapowiedziała tymczasem przedstawienie w przyszłym tygodniu propozycji rozwiązania finansowych skutków BSE. Grupa robocza składająca się z przedstawicieli władz centralnych oraz landowych, ocenia koszty wywołanego przez „chorobę szalonych krów” kryzysu na 1,6 mld marek. Kryzys BSE spowodował spadek popytu na pewne gatunki kielbas i mięsa aż o 70 proc. grożąc załamaniem się całej branży mięsnej, zatrudniającej 140 tys. osób.

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że odszedł od nas

Pan Roman Mucha

Przewodniczący Rady

Osiedla Przywiśle.

Rodzinie zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia składają

Prezydent

Miasta Tarnobrzega

Jan Dziubiński

Przewodniczący

Rady Miasta

Tarnobrzega

Jacek Brycki

PŁACZKÓW NIE ŚPI, PŁACZKÓW SIĘ BOI

Ludzie nie śpią po nocach, by uchronić swój dobytek przed podpalaczem. Tylko w styczniu był tu trzy razy. Pierwsze nieszczęście dotknęło Mariana J., mieszkającego w Placzkowie od 20 lat.

W niewielkim Placzkowie, na krańcach gminy Bliżyn, ludzie obchodzą swoje gospodarstwa nawet w środku nocy. Wszystko od czasu podpałów, które najpierw zniszczyły większość dobytku Mariana J., a dwa tygodnie później dotknęły gospodarstwo Janiny Adamczyk. W strażackich statystykach w rubryce podpalenia Placzków zajmuje w powiecie zdecydowanie pierwsze miejsce. Tak im się zaczął ten nowy, XXI wiek.

Chodziło

o 50 złotych

Synowi odgrażano się jeszcze we wrześniu. Kiedyś podsłuchałem jego rozmowę z młodym mężczyzną z pobliskiej wioski. Tamten domagał się zwrotu pożyczonych pieniędzy. Ponoć działał w imieniu wierzyciela, który pojechał do Włoch, a któremu mój Tomek nie oddał 50 złotych. To niestety mała suma, ale odbierający dług „zaokrąglił” ją do 200 złotych. Widocznie chciał tyle za swoją faryngę - tłumaczy pan Marian. Jego syn spotkał się z mężczyzną jeszcze kilkakrotnie. Ostatni raz - na kilka godzin przed pożarem. Ponoć tamten groził mu, że go zniszczy...

Wielki ogień

Pożar zauważono tuż przed północą w niedzielę, 7 stycznia. - Położyłem się już spać, bo przecież rano trzeba być w pracy, w pobliskiej PKS, gdy nagle podeszła mnie z łóżka dźwięk przypominający stuknięcie o szybę. Myślałem, że to ktoś z niedomagających teściów, mieszkających opodal. Gdy spojrzałem w okno, zobaczyłem otwarte pomieszczenie gospodarcze i wielką łunę ognia - wspomina pan Marian. Gospodarz wyskoczył do pożaru tak, jak stał, tylko w spodenkach i solidnych traperach. Próbe ratowania swojego dobytku przypłacił poparzeniami pleców. Do dziś nie może pracować. - Dobrze, że stamtąd wyszedłem - uważa dziś



Tyle pozostało z kupionego niewiele wcześniej „fiata”.

sasiadów, którzy pierwsi ruszyli gasić ogień, straty byłyby jeszcze większe, bo zabudowa w najbliższej okolicy jest nadzwyczaj gęsta. - Jak ktoś chce, to zawsze człowieka spali albo okradnie. Nie pomoże żadne pilnowanie ani pies - uważa Janina Adamczyk, która też nie trzyma w obejściu psa. - Zwierzę boi się ognia i tylko spalić się może - tłumaczy któregoś z sąsiadów.

Nocne

czuwanie

Od ostatniej niedzieli Placzków nie śpi po całych nocach. Gospodarze na własną rękę próbują się zabezpieczyć przed nieznanym złoczyńcą. Nie mają pojęcia, kto może to robić. Możliwości powołania swego rodzaju straży obywatelskiej nie widzi tymczasem również sołtys. - Ja jestem gotowy współpracować z każdym, kto zechce nam pomóc w uwolnieniu się od podpalacza. Boją się go tu wszyscy. Inicjatywa musi jednak wyjść od władz gminy czy od policji. Przecież wszyscy wiedzą, co się u nas dzieje - tłumaczy sołtys Gajewski, dodatkowo wyliczając kolejne trzy, mniejsze podpalenia, które zdarzyły się w Placzkowie nim wieś stała się słynna z powodu szalejącego w niej czerwonego kura. Sam sołtys czuje się bezradny, tak jak mieszkańcy jego wsi.

Na nadchodzący weekend Placzków oczekuje, nie śpiąc po nocach, ze strachem i obawą. Dotychczas pożary trafiały się właśnie w weekendowe noce. Podpalacz może jednak wybrać i dzień (noc) powszedni...

[G.B.]

PS. Personalia niektórych bohaterów tekstu zostały zmienione.

poszkodowany. W ogniu spłonął całkowicie „fiat 125p”, który syn kupił za pieniądze ze stażu, dołożyli się też rodzice. Gospodarze uratowali częściowo „wartburga”, którego ogień nie zdążył całkowicie strawić. Ze stodoły i pomieszczenia gospodarczego, w którym stał „fiat”, pozostały osmalone belki i duże pogorzelisko.

- Od tego czasu obchodzę swój teren każdej nocy. Nie wiem, czy podpalacz nie wróci. Obiecywał synowi, że mu pokaże... Teraz wolniutko przejeżdżając przed domem swoim samochodem tylko się śmieje. Na policji byłem już kilkakrotnie. Mówiono, że sprawa jest w toku. Zbierają zeznania i dowody - twierdzi pan Marian.

Gospodarz nie trzyma w obejściu psa, bo nawet przy nim ktoś potrafił dokonywać wcześniej drobnych kradzieży.

Nie mieli

wrogów...

- Oni tu nie mieli żadnych wrogów. Skąd nagle podpalenie i takie nieszczęście - mówi o rodzinie Adamczyków sołtys Placzkowski.

wa Andrzej Gajewski. Właśnie rodzina Adamczyków przeżyła kolejny atak podpalacza w ostatnią niedzielę, po północy. Z dużej stodoły został jedynie osmolony szkielet. - Syn składał tu drewno na budowę, bo właśnie kończy dom. Nie wiem, czy za to zwrócił mu z ubezpieczenia - mówi z rozpaczą w głosie Janina Adamczyk, matka. Sąsiedzi twierdzą, że ktoś podejrzany wałęsał się po wsi jeszcze kilka godzin wcześniej. Pewnie ogień buchnąłby gdzie indziej, ale zły człowiek został przypadkiem wypłoszony z sąsiedztwa. Los padł na stojące blisko drogi gospodarstwo Adamczyków. Gdyby nie pomoc

Ze statystyk skarżyskich strażaków wynika, że właśnie gmina Bliżyn jest najbardziej zagrożona wszelkimi podpaleniami w powiecie. - W 2000 roku na 267 podpałów na naszym terenie aż 68 miało miejsce na terenie tej gminy. Pewnie, że większość to pożary traw i innych nieużytków, ale od nich wszystko się zaczyna. Ludzie wiedzą, kto je wypala i na to nie reagują. Nie widzą w tym nic złego. Tymczasem podpalacz często „rozsmakowuje się” w tym, co robi, pozbywając się wszelkich oporów. Wówczas staje się groźny dla ludzi, ich dobytku i nikt nie wie kim on jest - tłumaczy kapitan Waldemar Madej, oficer prasowy Powiatowej Straży Pożarnej ze Skarżyska.



Zdjęcia G. Bień

Syn trzymał tu materiały na swoją budowę - mówi zrozpaczona Janina Adamczyk.

Cios przy robieniu kanapek

Kiedy oskarżona składała swoje pierwsze wyjaśnienia, powiedziała, że była małżeństwem od 36 lat, ale sama przyznaje, że nieumyślnie. Męża ocenia jako człowieka spokojnego, nawet - jak się wyraziła - „miśkowatego”. Twierdzi, że mąż lubił kobiety, ale chyba jej nie zdradzał. Od dłuższego czasu zniknął z domu, wódcę się gdzieś, sporo pił. Powiedziała też sądowi, że zdarzało się jej uderzyć męża ze złości, bo nie dawał jej pieniędzy na utrzymanie. Kiedyś musiała żebrać

przed sklepem, bo nie miała na chleb.

9 marca ub. roku w jednym z ostrowieckich osiedli Zenon R. do godziny 14 opiekował się wnuczkami w domu córki, a kiedy ta wróciła z pracy, poszedł do siebie. Małżeństwo R. wypilo tego popołudnia trochę alkoholu, a wieczorem, około godziny 22, Zenon wyszedł z domu po telefonie znajomego. Dzwonił piekarz, u którego czasami dorabiał do renty. Jednak po 20 minutach wrócił.

Oskarżona mówi, że nie byli dobrym małżeństwem, ale ja-koś z sobą wytrzymywali. On dużo pił, ona niewiele mniej. Jednak to raczej żona miała być bardziej agresywna i bywało, że używała wobec męża przemocy. Po którejś awanturze uderzyła go nożem. Cios okazał się skuteczny. Teraz 60-lletnia mieszkanka Ostrowca odpowiada za zabójstwo męża przed Sądem Okręgowym w Kielcach.

Marianna R. twierdzi, że zaczęła domagać się pieniędzy na wino, a ona nie chciała mu dać. Robiła w tym czasie kanapki w kuchni, zaczęła kroić chleb dla męża, kiedy

ten zaczął szarpać ją za rękaw. Zamachnęła się, chcąc go odepchnąć i poczuła, że ostrze w coś się wbiło, ale nie bardzo wiedziała, w co. Noż położyła na szafce i wte-

dy zauważyła krew. Mówi, że dopiero wtedy zorientowała się, że musiała zranić męża. Usłyszała jakiś łoskot dobiegający z łazienki. Zobaczyła, że Zenon leży na podłodze i nie oddycha. Wezwała pogotowie.

Zanim karetka przyjechała na miejsce umyła ciało męża, podłogę, nawet noż, a zakrwawione ścierki wyrzuciła do śmietnika. Lekarzowi z pogotowia powiedziała, że mąż wrócił już do domu zraniony i dopiero w łazience upadł. To samo powtórzyła poli-

cjantom. Kiedy jednak zapytali ją, dlaczego w związku z tym nie ma śladów krwi na klatce schodowej, przyznała się, że to ona go zabiła. Składający wyjaśnienia sąsiedzi kobiety mówią, że często z mieszkania Marianny R. słychać było krzyki, ale głównie jej. Powodem awantur były pieniądze i wzajemne animozje małżonków. Nigdy jednak nie słyszeli, by to Zenon R. wszczyniał kłótnie.

Następną rozprawę wyznaczono na 27 lutego.

[A.O.]

CHOĆ NA CHWILĘ PRZYKŁĘKNĄĆ

Fundamenty mamy wspólne, różni nas architektura

„Ja jestem drogą, prawdą i życiem” – słowa Ewangelii według świętego Jana są tegorocznym hasłem Powszechnego Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. Na Kielecczyźnie o pojednanie modlą się od 18 do 25 stycznia wyznawcy kościołów: ewangelicko-metodystycznego, ewangelicko-augsburskiego, chrześcijaństwa wiary ewangelickiej i rzymscy katolicy. Odwiedzają po kolei swoje świątynie, by wspólnie modlić się do tego samego Boga. - Fundamenty mamy wspólne, różni nas architektura – powiada.

Modlimy się razem z nimi w klasztorze braci mniejszych kapucynów w Kielcach, w ewangelickim i polskokatolickim kościele, w zakonie sióstr klarysek. Uczestniczymy we wspólnej mszy w kościele katolickim. Protestant siedział obok katolika, zatopieni w modlitwie w zgodzie z własnym sumieniem.

Znak zwycięstwa

– Przychodzimy, by modlić się do tego samego Boga. Cierpienie dotyczy Jezusa Chrystusa i nas. Tym cierpieniem jest rozbitcie chrześcijaństwa. To bolesna prawda. Powinniśmy naśladować Syna Bożego i wziąć swój krzyż. Jest to też znak zwycięstwa. Ten krzyż łączy nas, chrześcijan na całym świecie. Trzeba iść za Chrystusem, by być blisko zmartwychwstania – mówi podczas kazania ojciec Marek Metelica, kapucyn. – Rozbitcie dotknęło nas już dawno. Jednak mimo różnic stać nas na to, by być razem.

Niewielki kościółek kieleccy ewangelicy wybudowali dla swoich wiernych w 1837 roku. Sprawdzono wówczas do Centralnego Okręgu Przemysłowego inżynierów i specjalistów górniczych z Saksonii – ewangelików augsburskich zwanych luteranami. Byli zażożni, a ich gmina wyznaniowa liczyła kilka setek wiernych. Dzisiaj świątynia należy do polskich katolików, ewangelików augsburskich jest na Kielecczyźnie zaledwie 30

osób. Stoimy w tym pięknym i zdeprawowanym kościele. Ksiądz Dariusz Chwastek, pastor ewangelicko-augsburski z Radomia, tłumaczy



W kościele ewangelickim.

czy w liturgii słowa za Ewangelią świętego Łukasza: „W domu Ojca Mojego jest wiele mieszkań. I przyjdą z zachodu, wschodu, północy i południa i zasiądą razem w królestwie Twoim”.

Tym razem obok luteranckiego pastora stanęli pastory metodystów i zielonoświątkowców (chrześcijaństwo wiary ewangelicznej) oraz katolicki duszpasterz – kapucyn. Razem odprawiają liturgię słowa. „Święta miłość Jezusowa niech połączy nas, ten płomień rozniecajmy, jeśli w sercu zgasł! W tej

miłości sił nabędziem, do zwycięstwa sił. Wszelki krzyż już łatwo zniesiem, choćby ciężkim był” – śpiewają zgromadzeni razem pieśń z prośbą o jedność.

I jest w tym śpiewaniu jakaś magia. Patrzymy jak urzeczonym na ciężki dym unoszący się z kadzideł, pocerniałe ze starości mury kościoła oraz ludzi – młodych i starych. Po latach świętych wojen, stosach, morzu przelanej krwi w obronie jednej prawdziwej wiary. Modlą się razem w przekonaniu, że to się Bogu podoba.

Pięknym gestem ze strony katoli-

Paula Couturiera (1881-1953), francuskiego księdza katolickiego, który w latach trzydziestych wprowadził wspólne modlitwy w Lyonie. Pomysł modlitwy o jedność chrześcijan nie był czymś niezwykłym. Jednak zasady, jakie wprowadził Couturier, stanowią do dzisiaj podstawę do organizowania Tygodnia Modlitwy przez Światową Radę Kościołów i Kościół katolicki. Twierdził on, że domaganie się przez katolików tego, aby inni chrześcijanie wstąpili do ich Kościoła praktycznie wyklucza ze wspólnej modlitwy inaczej wierzących w Chrystusa. Innymi słowy, nie należy modlić się za innych chrześcijan, lecz z nimi. Couturier przypominał często, że ani modlitwa katolików, ani modlitwa prawosławnych lub protestantów nie wystarczają. Potrzebna jest wspólna modlitwa wszystkich.

Powrót do źródeł

Tymczasem Rada Episkopatu Polski do Spraw Ekumenizmu podkreśla, że w naszym kraju chrześcijanie innych wyznań nie w pełni mogą uczestniczyć w mszach katolickich. Czy nie jest to przypadkiem zaprzeczeniem idei Couturiera?

W wydanych w 1997 roku materiałach liturgiczno-duszpasterskich Rada Episkopatu zachęca do urządzania wspólnego nabożeństwa Słowa Bożego. Proponuje, by w miejscowościach, w których mieszkają chrześcijanie z innych kościołów, nabożeństwa ekumeniczne sprawować razem z nimi.

Coraz częściej podnoszone są też głosy, aby Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan rozpocząć od obchodów Dnia Judaizmu. Postulat ten jest o tyle uzasadniony, że zagadnienia dotyczące ekumenizmu ściśle wiążą się z dialogiem chrześcijańsko-judaistycznym, a pojednanie podzielonych kościołów o tyle staje się bliższe, o ile zbliża się one do źródeł swojej wiary, czyli religii żydowskiej.

Dorota KOSIERKIEWICZ

Wartość ekumenizmu jest dzisiaj powszechnie znana. Jest znakiem pokoju i pojednania. Dziwi zatem brak zainteresowania powszechną modlitwą o jedność hierarchów diecezji kieleckiej. Na Kielecczyźnie mamy dzisiaj garstkę protestantów, jeszcze mniej prawosławnych. Tak niewiele daje nam zagoniona codzienność chwil, w których możemy wyciągnąć rękę do kogoś innego niż ja sam, zrozumieć inność poprzez dążenie do jedności. Wspólna modlitwa to piękny gest. Szkoda, że zabrakło nam czasu, by choć na chwilę przykłąknąć.

W drodze do zjednoczenia

Ekumenizm to ruch, który dąży do zjednoczenia chrześcijan w jednym Kościele Chrystusowym, przy zachowaniu różnorodności teologicznej i wyznaniowej. Dialogiem teologicznym nieodmiennie towarzyszy modlitwa. Podkreśla to bardzo wyraźnie Jan Paweł II w encyklice „Ut unum sint”, gdzie modlitwę nazywa duszą całego ruchu ekumenicznego. Zdaniem papieża, modlitwa jest prostym środkiem uproszenia łaski jedności.

To dążenie do jedności najwyraźniej okazują wyznawcy Chrystusa w Tygodniu Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan, który obchodzony jest zwykle każdego roku od 18 do 25 stycznia. Za ojca Tygodnia Modlitwy uważa się



Kaplica sióstr klarysek.

Zdjęcia A. Piekarski

Melpomena w szkole

Laureaci konkursu „Bliżej teatru 2000”

Kolejny, XXXIII Ogólnopolski Konkurs „Bliżej teatru 2000”, został rozstrzygnięty. W Państwowej Szkole Sztuk Plastycznych w Kielcach wręczono nagrody laureatom.

Wyróżniono II LO w Końskich oraz teatrzyk „Kleksik” ze Szkoły Podstawowej nr 8 w Kielcach. Za

instruktora roku uznano Urszulę Bilską ze Skarżyska-Kamiennej, w kategorii aktor – animator kultury, uhonorowano Irenę Dragan, dyrektor Teatru Lalki i Aktora „Kubus” w Kielcach, zaś na złotej liście „Organizator zdarzeń teatralnych” znalazła się Irena Borowska – instruktor i wychowawca z Ośrodka dla Słabo Słyszących w Kielcach.

Ponadto wręczono kilkadziesiąt nagród rzeczowych. Ufundowało je: Kuratorium Oświaty i Wychowania, Wojewódzki Dom Kultury i Zarząd Okręgowy Towarzystwa Kultury Teatralnej w Kielcach. – Od 33 lat towarzystwo prowadzi działalność konkursową – podkreślił Stanisław Ostrowski, prezes Zarządu Okręgowego TKT. Odnawiamy wzrost zainteresowania

działalnością teatralną w szkołach, placówkach wychowawczych.

Uczestnicy spotkania wysłuchali monodramu o życiu i twórczości Olgi Boznańskiej w wykonaniu Joanny Wąs – uczennicy V klasy PSSP. Inscenizację teatralną przygotowała reż. Elżbieta Przygodzka.

/DMP/

Tanie spalanie

Z odpadów paliwo alternatywne

Cementownia „Lafarge” w Małogoszczy prowadzi próby ze spalaniem powstającego z odpadów paliwa alternatywnego. Od początku miesiąca do cementowni trafiło 50 ton odpadowego paliwa. – Jest kilkakrotnie tańsze od węgla – twierdzi Andrzej Tekiel, prezes „Lafarge Cement Polska” i jednocześnie zastrzega, że w Małogoszczy nie będą spalane nie przetworzone śmieci komunalne.

– To nie są śmieci, broń Boże, a pewien rodzaj odpadów: papier, tektura, folia, plastyki, odpady tekstylne z zakładów tapicerskich i zanieczyszczone smarami i olejami szmaty. Wszystko czyściutkie, można powiedzieć nawet pachnące – przekonuje inżynier Sarna.

O możliwość wykorzystania odpadów, jako dodatku do spalania w piecach klinkierowych węgla, „Lafarge” starał się prawie od dwóch lat. Tyle trwało uzyskanie zezwoleń na spalanie śmieci. – To nie są śmieci, broń Boże – mityguje się Mirosław Sarna nadzorujący w małogoskiej cementowni sprawę paliw alternatywnych. – To pewien rodzaj odpadów: papier, tektura, folia, plastyki, odpady tekstylne z zakładów tapicerskich i zanieczyszczone smarami i olejami szmaty. Wszystko to cięte jest na kawałki i w szczelnych workach ze sztucznego tworzywa o pojemności jednego metra sześciennego trafia do nas. Wszystko czyściutkie, można powiedzieć nawet pachnące – przekonuje inżynier Sarna.

Przygotowaniem odpadów zajmuje się firma z Radomia. Próby ze spalaniem paliwa alternatywnego prowadzone są w Małogoszczy od początku stycznia. – Chcemy sprawdzić, jak będzie się zachowywało w procesie technologicznym – mówi inż. Sarna. – To czystsze paliwo jak węgiel. Ze spalania papieru tektury, plastików zostaje 3 procent popiołu, z węgla – 15 procent. Poza tym przy spalaniu węgla powstaje 10 razy więcej metali ciężkich niż przy naszym paliwie alternatywnym – mówi.

Próbaliśmy zweryfikować tę opinię w Wojewódzkim Inspektoracie Ochrony Środowiska. – Bez wyników badań czystości powietrza trudno powiedzieć, czy spalanie tego paliwa

ma wpływ na rodzaj i ilość zanieczyszczeń – twierdzi kierownik działu kontroli WIOŚ Waldemar Wach.

Cały czas monitorowany jest stan powietrza – zapewnia Andrzej Tekiel, prezes „Lafarge Cement Polska”. – Paliwa alternatywne stosowane są na całym świecie. Tradycyjne paliwa są coraz droższe, dlatego szuka się nowych rozwiązań.

– Te nowe mają zastosowanie głównie w przemyśle cementowym. Są 4-5 razy tańsze – mówi prezes Tekiel.

Zdaniem Andrzeja Tekiela, problem tkwi w tym, że w Polsce nie ma rynku paliw alternatywnych. Oznacza to, że niewiele firm zajmuje się przetwarzaniem odpadów, które można wykorzystać do celów energetycznych, takich jak np. resztki zwierzęce z ubojni czy trociny. W norweskich cementowniach paliwa na bazie trocin całkowicie zastąpiły węgiel.

Od początku miesiąca do Małogoszczy trafiło 50 ton odpadowego paliwa. Teoretycznie w cementowni w ciągu miesiąca można spalić nawet 1,5 tysiąca ton tych odpadów w jednym piecu. – Takiej ilości alternatywnego paliwa nie dostaniemy na rynku, a nie przetworzonych śmieci komunalnych nie zamierzamy utylizować, to zbyt niebezpieczne – twierdzi prezes Tekiel.

Iwona SINKIEWICZ

„Echo kierowców”

Ostrzeżenie. Na drogach będzie ślisko. Synoptycy zapowiadają ocieplenie. Temperatura będzie się wahać wokół 0 stopni, a to oznacza, że nad ranem i po zmroku nawierzchnia będzie śliska na odcinkach leśnych, mostach i wiaduktach oraz na wzniesieniach. Trzeba koniecznie zwolnić w okolicy Mniowa przy Raszówce na drodze nr 74 Sulejów – Kielce – Kraśnik, w Baranowskiej Górze i Tokarni na drodze nr 7 Warszawa – Kielce – Kraków oraz w Brodach na trasie nr 9 Radom – Rzeszów.

Od jutra ferie. Zaczynają się ferie zimowe. Pierwsi amatorzy białego szaleństwa wyruszą w góry już jutro po południu. Policjanci ostrzegają przed wzmnożonym ruchem na drogach. Najtężniej będzie na siódemce Warszawa – Radom – Kielce – Kraków w kierunku na Zakopane. Wzmoczony ruch pa-

nować będzie również na drodze 78 Jędrzejów – Zawiercie oraz trasach nr 9 i 74 w kierunku na Rzeszów. Policjanci zapowiadają kontrole autokarów wiozących dzieci na zimowiska.

W Kielcach. Trzeba uważać na ekipy drogowców wykonujących drobne roboty cząstkowe. Do końca tego tygodnia latane będą dziury na ulicach: Panoramicznej, Sienkiewicza, Skrajnej i alei Legionów. Na wąskiej ulicy Panoramicznej w czasie prac mogą tworzyć się korki.

Przypominamy. Jeżeli wybieracie się na narty, kupcie specjalny bagażnik do przewożenia desek. Przewożenie nart w aucie jest bardzo niebezpieczne, szczególnie podczas wypadku. Bagażnik nart to droga inwestycja. Przygotujmy się na wydatek od 150 do 400 złotych.

SZPITAL BEZ KONTRAKTU

Rozmowa ze starostą kieleckim Wiesławem Galką



Fot. A. Piekarski

*** Powiatowy Szpital Ginekologiczno-Położniczy przy ul. Prostej w Kielcach nie podpisał kontraktu z kasą chorych. Czy jest szansa, że nastąpi to w najbliższym czasie?**

- Mam nadzieję, że wkrótce dojdzie do porozumienia między dyrekcją szpitala a Świętokrzyską Kasą Chorych. Chcemy jednak, by inaczej mógł być wykorzystany budżet tej placówki

przynany na 2001 r. Kasa chorych wprowadziła nowy system rozliczenia, oparty na punktowej wycenie poszczególnych procedur medycznych i na tej podstawie skonstruowała budżet szpitala. System ten jest dobry, ale pod warunkiem, że wyceny są odpowiednio wysokie. Stawki, jakie zaproponowano szpitalowi ginekologicznemu, nie satysfakcjonują nas - niskie wyceny w przypadku placówki jedno-profilowej mogą doprowadzić do bardzo trudnej sytuacji całej jednostki. W 2000 r. na oddział położniczy, na hospitalizację związaną z porodem, ustalona była stawka 1300 zł, w tym roku proponuje się 750 zł, czyli o 40 proc. mniej. Oznacza to, że bu-

dżet całego szpitala uległby poważnemu zmniejszeniu.

*** Jakie więc rozwiązanie proponujecie kasie chorych?**

- Postulujemy zmianę wycen za poszczególne procedury w szpitalu przy ul. Prostej. Trzeba pamiętać, że placówka ta, mimo że jest przyporządkowana powiatowi kieleckiemu, tak naprawdę ma charakter jednostki wojewódzkiej, korzystają z niej pacjentki z całego naszego regionu. Szpital Ginekologiczno-Położniczy i Noworodków jest placówką wyspecjalizowaną, ma drugi stopień referencyjności, a to zobowiązuje go do świadczenia usług o wyższym standardzie oraz leczenia patologii ciąży i ciąż za-

grożonych wcześniactwem. Jest to jedyna placówka w województwie, która prowadzi oddział intensywnej opieki medycznej dla noworodków. Poza tym jednostka ta została włączona do Narodowego Programu Zdrowia, realizując program opieki perinatalnej. Nie chcielibyśmy obniżać standardu usług. Chcę podkreślić, że nie żądamy zwiększenia środków finansowych dla naszego szpitala kosztem innych placówek, ale zabiegamy, by za każdą procedurę płacić tyle, ile w ubiegłym roku, a nie zmuszać nas do przyjmowania większej liczby pacjentek.

*** Dziękuję za rozmowę.**
Agata NIEBUDEK

Bezpieczne
ferie -
zaproszenie
MZK

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów w Miejskim Zakładzie Komunikacji w Kielcach, ul. Jagiellońska 92 (wjazd od ul. Krakowskiej), informuje, że od 24 stycznia do 10 lutego br. w dni powszednie w godzinach 7-21, w soboty w godz. 7-14, w ramach akcji „Bezpieczny wyjazd dzieci i młodzieży na ferie zimowe oraz bezpieczny powrót” dokona bezpłatnie sprawdzenia stanu technicznego samochodów, które będą przewoziły dzieci na ferie.

Rozmowa z duchem

Uważaj, co podpisujesz!

- Policja dała mi do podpisania czyste kartki in blanco, a potem nie pozwoliła zajrzeć w akta - żalił się mieszkaniec Polichna. - To były gotowe formularze z wydrukowanym tekstem - mówią policjanci z Chęcin.

Jerzy Terelak z Polichna w gminie Chęciny zgłosił się wczoraj do naszej redakcji. - 7 stycznia w nocy wybito szyby w moim domu - opowiadał. - Wezwałem policję, bo przeraziłem się, że mogło chodzić o napad. Funkcjonariusz, który prowadził sprawę, podsunął mi do podpisu kilka czystych kartek opatrzone napisem „Postanowienie sądowe”. Podpisałem, ale dopiero potem zastanowiłem się, że tam zostało miejsce na napisanie dowolnego tekstu. Bezpośrednio po nocnym zdarzeniu byłem zszokowany, ale gdy emocje opadły, postanowiłem pojechać do komisariatu, aby zobaczyć akta tej sprawy. 19 stycznia (piątek) zgłosiłem się do komendanta, ale on powiedział, że wszystkie akta ma posterunkowy Petelicki, który jak się dowiedziałem, prowadzi sprawę. 20 stycznia (sobota) przyjechałem do posterunkowego Petelickiego, ale on powiedział, że akta ma komendant. Teraz boję się, że tam coś dopisano i nie mam jak tego sprawdzić.

- To niemożliwe - zripostował na gorąco komendant komisariatu w Chęcinach Bogusław Trela. - Przede wszystkim nie mam takiego pracownika jak posterunkowy Petelicki. - To kto załatwiał tę sprawę? - pytam. - Aspirant Petelicki,

który jest doświadczonym policjantem i nigdy nie podsunąłby do podpisu czystej kartki - odpowiada komendant. - Zresztą nikt u mnie nie był w tej sprawie, więc jej nie znam. 19 stycznia była akurat sobota, wtedy nie pracowałem, przecież pan Terelak nie rozmawiał z moim duchem. - Czy mogę porozmawiać z aspirantem Petelickim? - pytam dalej. - Jest akurat na interwencji - odpowiada komendant. - Ale jak przyjedzie wyjaśnię tę sprawę. Proszę do mnie przyjechać albo kontaktować się ze mną za pośrednictwem rzecznika prasowego.

Skorzystałam z tej drugiej możliwości. - Z relacji policjantów z Chęcin wynika, że pan Terelak dostał do podpisu gotowy druk, który podpisuje się w przypadkach, gdy sprawca zdarzenia jest nieznany, a poszkodowany nie składa wniosku o jego ściganie - wyjaśnia Olga Grądzka-Nowakowska, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji w Kielcach. - Najprawdopodobniej mieszkaniec Polichna nie przeczytał dokładnie wydrukowanej treści, stąd jego obawy. Dzisiaj pojeżdże do niego policjant z Chęcin i wyjaśni mu tę sprawę.

- Każdy pokrzywdzony może na własną prośbę zapoznać się z aktami swojej sprawy - zapewnia komendant miejskiej policji w Kielcach Tadeusz Winiarski. - Poszkodowany mógł z powodzeniem wyjaśnić wszystko w Chęcinach, w tej sprawie nie musiał korzystać z pośrednictwa prasy. Chyba jednak musiał, bo i my skorzystaliśmy z pośrednictwa komendanta miejskiego.

Małgorzata PAWELEC

W KAŻDY PIĄTEK

NOWE TELE-ECHO

DODATEK TELEWIZYJNY ECHA-DNIA

JESZCZE
WIĘCEJ
O NAJPOPULARNIEJSZYCH
PROGRAMACH!

NOWE ROZWIĄZANIA GRAFICZNE!

...ORAZ GOŚĆ
CZEGO NIE ZNAJDZIECIE
W ŻADNEJ INNEJ GAZECIE!

TELEWIZYJNY ZAWRÓT GŁOWY

CZYLI KONKURS
- CO TYDZIEŃ
NOWE NAGRODY!

Sięgnij po Relaks i Super-Relaks

Echo Słowo Ludu KIELECKIE CENTRUM KULTURY ZAPRASZA

Johann Strauss BARON CYGAŃSKI

OPERETKA W 3 AKTACH
W WYKONANIU ARTYSTÓW
PAŃSTWOWEJ OPERY ŚLĄSKIEJ W BYTOMIU

4.02.2001 r., godz. 17.00
DUŻA SCENA

INFORMACJE I BILETY:

IMPRESARIAT KCK, PL. MONIUSZKI 2B, TEL. 344-90-54, 344-40-32 w. 283, 284, 285

Slucham
- „Echo”
0-801 164 279
ULGOWA INFOLINIA
DLA CZYTELNIKÓW

Zgrany repertuar

- W kółko tylko „Cyganeczka” i „Biały Miś” - to repertuar grajka z restauracji „Winnica” w Kielcach. - W sobotę byłem szósty raz tutaj na imprezie, leciały te same utwory, mimo że imprezy były różnej rangi - zadzwonił do nas z interwencją Jerzy Boterek.

- W ostatnią sobotę obchodząc pięćdziesiąte urodziny. Przyjęcie zorganizowałem w „Winnicy”, bo tutaj jest bardzo miła obsługa i dobre jedzenie. Ostatnio byłem tutaj pięć czy sześć razy i bardzo mi się podobało. Mam zastrzeżenia tylko do muzyki. W kółko tylko „Cyganeczka”, „Biały Miś” i wyciąganie na siłę do „pociągu”. To nie są utwory na dancing. Zaprosiłem gości z całej Polski, wstąpił mi przed nimi. Prosiłem grajka o inną muzykę, ale nie było na niego siły. Wydawało mi się, że mam prawo decydować o muzyce, ponieważ przy wejściu na salę pobierane jest 7 zł od każdego gościa właśnie dla zespołu. Nie pomogła też interwencja u kierowniczkę „Winnicy”. Powiedziała mi, że ona nie ma wpływu na tego człowieka. Pracuję u nich od lat. Jest jej narzucony z góry, przez dyrekcję PSS „Społem”.

- Ten pan dzwonił już do mnie. Jest to pierwsza interwencja na muzykę z „Winnicy” - wyjaśnia Genowefa Duda, kierowniczka działu gastronomii w PSS „Społem” w Kielcach. - Mam z nim umowę przedłużaną co miesiąc, więc szybko możemy zrezygnować z jego usług. Wywiesimy w naszych sklepach ogłoszenie, że poszukujemy muzyka. Może po tej informacji w „Echu Dnia” ktoś się do nas zgłosi? - wyraziła nadzieję kierowniczka. /ATA/

Dostało wielu, ale niewiele

Dzielono pieniądze dla organizacji pozarządowych

110 tys. zł Zarząd Miasta podzielił między organizacje samorządowe zajmujące się ochroną zdrowia i opieką społeczną. Wnioski o dofinansowanie złożyły 24 stowarzyszenia. Pomocy odmówiono czterem. - Nie dofinansujemy Klubu Medycyny Naturalnej, bo miasto będzie zajmowało się wyłącznie medycyną konwencjonalną - wyjaśnił dyrektor Kurski na posiedzeniu Komisji Zdrowia Rady Miejskiej w Kielcach. - Odrzuciliśmy wniosek Forum Emerytów i Rencistów, które chce zorganizować punkt pomocy medycznej dla swoich członków. Mamy przecież w mieście przychodnię. O pomoc wystąpiło także Stowarzyszenie na Rzecz Chorych Długotrwale Unieruchomionych „Niebieski parasol” działające w domu pomocy społecznej. Jego usługi pokry-

Klub Medycyny Naturalnej wystąpił do Zarządu Miasta o dołożenie do zakupu odtwarzacza wideo. - Póki gmina odpowiada za służbę zdrowia, to będzie się zajmowała wyłącznie medycyną konwencjonalną - stwierdził Dariusz Kurski, dyrektor Wydziału Zdrowia, Opieki Społecznej i Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta w Kielcach. Pomocy finansowej miasto odmówiło jeszcze trzem organizacjom pozarządowym, pozostałym przydzielono najczęściej po kilka tysięcy złotych.

wają się z zakresem obowiązków świadczonych przez DPS, więc nie ma potrzeby ich dofinansowywać. Wsparcia nie otrzymało też Świętokrzyskie Towarzystwo Profilaktyki Społecznej w Suchedniowie, ma swoją gminę.

Ubiegającym się o dofinansowanie przyznano kwoty od 1500 zł do 20.000 zł. Najwięcej otrzyma Fundacja Brata Alberta na prowadzenie przytuliska dla bezdomnych przy ul. Siennej. Spółka podziału pieniędzy skrytykował przewodniczący Komisji

Zdrowia Wojciech Żeleziak. - Nie podoba mi się takie rozdrobnienie pieniędzy - mówił. - Jeśli ubiegający się o dofinansowanie wycenia zadanie na 78 tys. zł, a my mu dajemy 5 tys. zł, to nie mamy pewności czy zostanie ono zrealizowane. Co druga organizacja prowadzi szkolenia, taniej byłoby zorganizować jeden kurs. Tu nie wytrzymał dyrektor Kurski: - Jak pan sobie wyobraża jednocześnie szkolenie niewidomych, głuchych, diabetyków i wolontariuszy? - zapytał.

Proporcje, w jakich rozdzielono pieniądze, nie spodobały się radnemu Marianowi Kubikowi. - Jeden ubiegał się o 5 tys. zł i dostał 3 tys. zł, a inny chciał 70 tys. zł, a otrzymał 5 tys. zł - stwierdził. - Coś jest nie tak. „Caritas” nie przyznało ani złotówki na dofinansowanie akcji letniej. On i tak ją przeprowadzi. A może Zarząd Miasta krzywo patrzył na nazwę?

I w tym momencie radni dowiedzieli się, że każde ze stowarzyszeń mogło składać wnioski o dofinansowanie w kilku wydziałach

magistratu lub instytucjach utrzymywanych z budżetu miasta. „Caritas” prawdopodobnie otrzyma pomoc z Wydziału Kultury, Kultury Fizycznej i Sportu. - Jak możemy głosować nad podziałem pieniędzy, skoro nie wiemy, czy te same organizacje nie otrzymały już wsparcia od miasta - zastanawiała się radna Halina Kawalerczyk. - Nad tym miała czuwać specjalna komisja. Zebrała się dwa razy na początku kadencji i ją rozwiązano nie wiadomo czemu - przypomniał radny Słóń.

Dyrektor Kurski zapewnił, że koordynacja między wydziałami istnieje i na przyszłe posiedzenie komisji obiecał przygotować listę wszystkich stowarzyszeń, które otrzymały dofinansowanie od miasta w 2001 roku.

Agata KOWALCZYK

Akcja „Zima 2001”

Świątlica Wspierająco-Integracyjna „Plus”, działająca na terenie Szkoły Podstawowej nr 18 w Kielcach, organizuje dla wszystkich chętnych od 29 stycznia do 9 lutego 2001 r., w godz. 8.30-12.30, akcję „Zima”, przebiegającą pod hasłem: „Ferie w szkole i poza nią, czyli zimowa wędrówka po kontynentach”.

Zapraszamy dzieci do krainy wiecznych śniegów i lodów, Krainy Kwitnącej Wiśni, afrykańskiego buszu oraz krainy złota i czerwonych piór (kraju Eskimosów, Japonii, Afryki i Ameryki Indian).

W czasie „wędrówki” odbędzie się Wielka Zimowa Olimpiada.

Dzieci będą brały udział w turniejach, konkursach, grach i zabawach zespołowych oraz wycieczkach. Nauczyciele piosenek i tańców.

Maraton tańca

Kilkudziesięciu ochotników wystartuje w maratonie tanecznym „Daj z siebie wszystko w rytmie disco” w kieleckim Night Clubie „Kaktus”. Imprezie patronują „Echo Dnia” i Radio „TAK”. Zabawa rozpocznie się w sobotę o godz. 20. Wszyscy chętni, którzy chcą wystartować w maratonie, proszeni są o kontakt z „Kaktusem”. Tam zapoznają się z regulaminem imprezy. Najlepsze, najbardziej wytrwałe pary otrzymają nagrody - kreacje od „Fantazjusza”, fryzury od Studia Fryzur Agnieszki Troszczyńskiej, nagrody niespodzianki od firmy farmaceutycznej „Leciva”, „Żywca” i „Echa Dnia”. Bilety na imprezę można nabyć w „Kaktusie”.

/WET/

Wzorcowy dzielnicowy

Młodszy aspirant Piotr Łuźniak z IV Komisariatu Policji w Kielcach i równy mu stopniem Dariusz Romanowski z komisariatu w Rakowie zostali Dzielnicowymi Roku w mieście i powiecie. Na najlepszego dzielnicowego głosowało ponad 800 kieleczan.

Szymanowskiego, Bohaterów Warszawy, Karłowicza, Chopina, Tarnowską, Zwycięzcą z terenu jest zatrudniony w Rakowie mł. asp. Dariusz Romanowski. Na uroczystości rozstrzygnięcia konkursu obecni byli przewodniczący Rady Miejskiej Stanisław Ruppenewski, prezydent Włodzimierz



Fot. A. Piekarski

Do konkursu stanęło 60 dzielnicowych z Kielc i 40 z terenu, na których w sumie oddano 3871 ważnych głosów. Najwięcej osób głosowało na policjantów z I Komisariatu w os. Słoneczne Wzgórze, ale żaden z nich nie znalazł się w finałowej trójce.

Trzecie miejsce zajęli kielecki dzielnicowy, starszy sierżant Andrzej Kopyś i z powiatu posterunkowy Robert Matysik. Drugie miejsce zajęli młodszy aspirant Zbigniew Gawęcki i starszy sierżant sztabowy Franciszek Grzywa. Najlepszy w mieście okazał się pracujący w IV Komisariacie Policji mł. asp. Piotr Łuźniak. Opiekuje się częścią osiedla KSM, ulicami

Stępień, wicestarosta Ryszard Barwinek, zastępca komendanta wojewódzkiego policji Jerzy Fabjański.

Piotr Łuźniak pracuje w policji od 12 lat, od 9 jest dzielnicowym. Jest żonaty, ma dwoje dzieci w wieku 8 i 9 lat. Powiedział nam: - Uwielbiam w sens mojej pracy, kiedy okazało się, że jestem dla mieszkańców kimś ważnym i że się na mnie nie zawiedli. Dobrym dzielnicowym nie może być ktoś, kto nie lubi i nie rozumie ludzi. Nie liczę na awans, nie chcę rozstawiać się z moimi mieszkańcami, bo nie tak widzę przesłanie tego konkursu - podkreślił.

Agnieszka OGONEK

Jeż u przedszkolaków

W ubiegły czwartek redakcyjny jeż Edek odwiedził uczniów klasy Ie Szkoły Podstawowej nr 33 im. Ignacego Jana Paderewskiego w Kielcach. Dzieci zaprosiły go przysyłając pracę na ogłoszony przez redakcję konkurs „Pierwszaki w „Echu”.

Maluchy przywitały Edka specjalnie przygotowaną na tę okazję piosenką. Niżej publikujemy zdjęcie le wraz z listą klasy: Monika Bartoszek, Ewa Buchta, Krzysztof Czarnota, Krzysztof Durlej, Piotr Gacia, Grzegorz Gajos, Aleksandra Glińska, Karol Gluch, Michał Jabłoński, Konrad Jarczak, Katarzyna Jedlińska, Karol Jędrzejczyk, Adrian Kępczowski, Oskar Knes, Arkadiusz Konieckiewicz, Katarzyna

Kotwica, Agnieszka Malaryc, Aleksandra Myśliwiec, Monika Orlińska, Katarzyna Ozga, Sylwia Pawlak, Agata Paż, Katarzyna Ponie-

wierska, Tomasz Salwa, Agnieszka Samiczak, Ewa Samojło, Jakub Ślusarski i wychowawca klasy Barbara Migala. /Cieś/



Fot. D. Łukasik

Ukradli koła

Można sobie wyobrazić niemile zaskoczenie właściciela tego „opla”, gdy wczoraj rano ujrzał zaparkowane obok bloku auto pozbawione wszystkich kół.

Złodzieje zrzucili samochód na betonowe bloczki, gnąc przy okazji jego progi i drzwi. Zaczęli też demontować koła przy obok ustawionym pojeździe, ale nie zdążyli, prawdopodobnie przepłoszeni przez przechodnia. Rabusie nie pierwszy raz pracowali przy ul. Zagórskiej w Kielcach, tym razem przy bloku nr 58.

/alp/



Fot. A. Piekarski

Ale zabawa!

Kolejny bal karnawałowy w hotelu „Łysogóry” już w najbliższy piątek. Tym razem zapraszamy na wieczór czeski. Będziemy uczyć się tańczyć walców wiedeńskiego i polki. Szef kuchni uraczy nas pieczeniową wieprzową z knedelmami i kapustą. Będzie to już trzeci bal z całego cyklu, który potrwa aż do ostatków. Najwytrwalsi bywalcy będą mogli wziąć udział w losowaniu wycieczki do Grecji. Podczas balowych wieczorów miłośnicy tańca, pod okiem instruktora, mają okazję zaznajomić się z tajnikami tańców europejskich. Łakomczuchy mogą zaś raczyć się specjałami różnych kuchni. Wejściówka na bal kosztuje 40 zł od osoby. W cenie wliczona jest degustacja serwowanych podczas wieczoru dań. /KAK/

Podczas poprzedniego balu w kieleckiej restauracji „Łysogóry” grał zespół „Sukces”. Wymieniony w informacji zespół „Passo Double” zagra w najbliższy piątek. (alp)

Kto widział?

Świadkowie zdarzenia drogowego zaistniałego 16.12.2000 r. ok. godz. 19.15 w Kielcach na skrzyżowaniu ulic Seminaryjskiej i Żeromskiego, którzy widzieli potrącenie dwóch pieszych na wyznaczonym przejściu dla pieszych przez „fiata 126p”, proszeni są o zgłoszenie się do Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Kielcach, ul. Wesola 35, pokój nr 7 lub kontakt telefoniczny pod nr. 349-37-10 w godz. 7.30-15.30 albo 997 czynny całą dobę.

Inspektorzy na walizkach

Na szczęście mieszkańcy Białogonu nie spełnili swoich gróźb i wczoraj nie utrudniali rozpoczęcia przeprowadzki Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kielcach do budynku przy ul. Druckiego-Lubeckiego. Inspektorzy będą dzielić siedzibę wraz z przychodnią zdrowia. Mieszkańcy nie zgadzają się z decyzją Zarządu Miasta o likwidacji części gabinetów lekarskich w ośrodku w Białogonie. Przeprowadzka „Sanepidu” potrwa do końca stycznia. /ATA/

Echo Dnia TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO W KIELCACH ZAPRASZA
Gabriela Zapolska
„MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ”
reżyseria Wiesław Hołdys
26 i 27.01.2001 r. o godz. 19.00

JAK ZMIENIĆ NAZWISKO?

Kowalski nie chce być Malinowskim, ale potomkiem kogoś sławnego

- Z roku na rok rośnie liczba kielczan zainteresowanych zmianą nazwiska czy imienia lub dokładnym ustaleniem ich brzmienia i pisowni. W ubiegłym roku wydaliśmy w takich sprawach łącznie 131 decyzji - powiedział nam Krzysztof Skuza, zastępca dyrektora Urzędu Stanu Cywilnego w Kielcach.

On właśnie z upoważnienia prezydenta zajmuje się w naszym mieście zmianami personalistów. Dokonuje się ich w oparciu o kilkakrotnie nowelizowaną ustawę z 1956 roku. Ostatnia poprawka złagodziła przepisy. Jeszcze trzy lata temu, jeśli jedno z małżonków zmieniło nazwisko, musiało to zrobić także drugie.

Nazwisko można zmienić, jeśli ma ono niepolskie brzmienie, formę imienia, jeśli wnioskodawca chce nosić godność, pod którą jest powszechnie znany lub jak określa ustawa „z innych ważnych względów”.

- Ten ostatni powód jest najczęstszy - mówił Krzysztof Skuza. - Wtedy podejmują decyzję w oparciu o przytoczone w podaniu argumenty. Zdarza się, że nazwisko nie jest śmieszne czy obraźliwe, a mimo to jego właściciel opisuje swą sytuację tak dramatycznie, że dopuszczam zmianę.

Krzysztof Skuza nie może zezwolić na przyznanie nowych personalistów, jeśli istnieje obawa, że wnioskodawca planuje ułatwić sobie w ten sposób działalność

przestępczą lub uchylić się od odpowiedzialności karnej.

- W rzeczywistości nie jestem w stanie tego stwierdzić - przyznał zastępca dyrektora USC. Z odmową spotykają się także ubiegający się o nazwiska sławnych osobistości polityki czy kultury.

- Mimo tego zakazu - opowiadał Krzysztof Skuza z uśmiechem - mamy w Kielcach zarejestrowanego Henryka Sienkiewicza. Pan nazywał się Sinkiewicz, potrafił jednak udowodnić, że jego przodkowie nosili nazwisko wieszcz. Zdarzyło się także, że zatwierdzono w naszym USC zmianę imienia Zofia na francuski odpowiednik Sophie. Chodziło o starszą panią, która od kilkudziesięciu lat mieszkała we Francji. Obce imię było już w jej paszporcie wydanym przez polskiego konsula w Paryżu.

Nieprawdą jest, że nowe nazwisko musi mieć tyle samo liter co stare oraz że musi się zaczynać na identyczną literę, tak by zgadzały się inicjały. Ci, którzy zmieniają personalia, najczęściej de-

cydują się przybrać rodowe nazwisko swej matki.

Największą grupę interesantów Krzysztofa Skuzy stanowią kobiety, które uzyskały rozwód, nie wiedziały jednak, że w ciągu trzech miesięcy miały możliwość powrotu do poprzedniej godności. Inni zmieniają nazwisko, by uniknąć przykrości związanych z jego noszeniem.

Jak przebiega procedura zmiany personalistów? Interesant musi przyjąć do pokoju nr 37 w kieleckim Urzędzie Stanu Cywilnego z podaniem, w którym proponuje zmianę i podaje argumenty za jej dokonaniem. Musi dołączyć skrócone odpisy aktu urodzenia i małżeństwa, ewentualnie odpisy aktów urodzenia dzieci. Później wypełni ankietę. Decyzja kosztuje 30 złotych. Każdy z załączników dodatkowo 15 złotych. Na nową godność trzeba poczekać około miesiąca.

O zmianie powiadamiane są Miejska Komenda Policji, Urząd Skarbowy, Centralny Rejestr Skazanych, a w przypadku mężczyzn także Wojskowa Komenda Uzupełnień. Na wszelkiego rodzaju świadectwach i dyplomach zostają stare personalia. Dowodem zmiany pozostaje zupełny odpis aktu urodzenia. Na nim znajdują się dwa nazwiska.

/minos/

Na gorącym

Mężczyznę, który chciał wysypać całą wywrotkę śmieci w rejonie ulicy Siedmiu Źródeł, strażnicy miejscy złapali we wtorek na gorącym uczynku.

Pan otrzymał maksymalny mandat, w wysokości 500 zł. Funkcjonariusze nakazali też natychmiastowe uprzątnięcie dzikiego wysypiska. /NIKA/

Ale jasełka

W Chęcinach już po raz szósty zorganizowano Gminny Przegląd Wido-wisk Jasełkowych, w których wzięło udział osiemnaście zespołów uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu gminy i miasta.

Pierwsze miejsce w kategorii I-III klasa szkoły podstawowej zajęła grupa z Tokarni, II miejsce przypadło uczniom z Chęcina, a dwa równorzędne trzecie miejsca zajęły zespoły z Ostrowa i Polichna. Jury przyznało też wyróżnienia w tej kategorii, otrzymały je grupy z Bolmina i Miedzianki. W kategorii klas IV-VI zwyciężyli uczniowie z Chęcina, drugie miejsce zajął zespół z Radkowiec, a trzecie uczniowie szkół podstawowych z Korzęcin, Sidlec i Bolmina. Wyróżnienia w tej kategorii przypadły grupom z Łukowej, Starocheć, Tokarni i Wolicy. Wśród gimnazjalistów zwyciężyli uczniowie z Wolicy, drugie i trzecie miejsce zajęły grupy z Chęcina.

/NIKA/

Świąteczne pieśni

Koncertowi Agnieszki Kowalczyk patronowało „Echo Dnia”

- To był wyjątkowy występ. Stworzyłam go razem z moimi przyjaciółmi i ludźmi o dobrych sercach. Cieszę się, że mogłam podarować rodzimej publiczności moc radości i wzruszenia - mówiła 24-letnia Agnieszka Kowalczyk. We wtorkowy wieczór na małej scenie Kieleckiego Centrum Kultury rozbrzmiewały kolędy i pastorałki. Koncertowi „Pieśni świąteczne” patronowało „Echo Dnia”.

mi się jako najodpowiedniejszy. Jeszcze jestem Agnieszka-studentką, za kilka miesięcy powinienam zostać panią magister. Pani magister nie może sobie pozwolić na pomyłki, a studentce - można wybaczyć niedociągnięcia - tłumaczyła z uśmiechem.

Wbrew tym obawom publiczność ciepło przyjęła występ. W ciszy i skupieniu wysłuchała trzynastu kolęd i pastorałek. Nie zabrakło pastorałki „Dla bardzo ważnej osoby”, łemkowskiej kolędy „Nowa radość”, pełnej radości „Triumfy Króla Niebieskiego”. Nie zabrakło starych polskich kolęd. Teksty do pastorałek napisali Janusz Wróblewski, Anna Bernat, Małgorzata Nieściur. O aranżację za-dbał Mirosław Bogór.

Razem z Agnieszka wystąpili jej przyjaciele, studenci Instytutu Edukacji Muzycznej Akademii Świętokrzyskiej: Joanna Jawor-Dutka, Mirosław Bogór, Grzegorz Dziarka, Dariusz Jurkowski, Konrad Pajek. Wystąpili również uczniowie Agnieszki ze Szkoły Muzycznej „Jama”: Justyna Duleba, Piotr Zwierchowski, Kasia Mańka, Monika Bąk, Marzena Nowak.

- To był cudowny moment w moim życiu. W realizacji marzenia pomogli mi wspierali ludzie z Kieleckiego Centrum Kultury, profesor Mirosław Niziurski, magister Janina Konieczna,

Jerzy Szczurba - mówiła po występie Agnieszka Kowalczyk. Koncertowi „Pieśni świąteczne” patronowało „Echo Dnia”.

/WET/



Fot. D. Łukasik

Agnieszka podarowała rodzimej publiczności przepiękne kolędy i pastorałki.

Studentka V roku Instytutu Edukacji Muzycznej Akademii Świętokrzyskiej o zorganizowaniu tego niepowtarzalnego występu myślała od roku. - Obecny czas jawi

Spółdzielnia Inwalidów „Zrywpol”

w Stalowej Woli, ul. Targowa 16
ogłasza pisemny nieograniczony przetarg ofertowy

na sprzedaż nieruchomości położonej w Janowie Lubelskim przy ul. Bialskiej 75B.

W skład oferowanej nieruchomości wchodzi działka oznaczona w ewidencji gruntów pod nr 3780 o pow. 5615,00 m kw. wraz z uzbrojeniem terenu oraz parterowy budynek produkcyjny o pow. zabudowy 627,00 m kw., użytkowej 714,00 m kw. Nieruchomość położona jest w strefie peryferyjnej miasta Janów Lubelski w dzielnicy przemysłowej.

Dla tej nieruchomości Sąd Rejonowy w Janowie Lubelskim prowadzi księgę wieczystą nr 27011.

Cena wywoławcza oferowanej nieruchomości wynosi 385.000 zł.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- 1) złożenie pisemnej oferty w sekretariacie Spółdzielni Inwalidów „Zrywpol” w terminie do dnia poprzedzającego przetarg do godz. 15.00 w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Przetarg” lub przesłanie oferty pisemnym poleconym pod adres Spółdzielni z tym, że decyduje data wpływu do sekretariatu Spółdzielni,
- 2) wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w nieruchomości przelewem na rachunek - Bank PEKAO S.A. w Stalowej Woli nr 10701702-488-2221-0100.

Oferta powinna zawierać:

- 1) nazwę, siedzibę oraz podpisy osób upoważnionych do reprezentacji wraz z aktualnym odpisem z rejestru oferenta,
- 2) proponowaną cenę nabycia oraz termin i formę płatności,
- 3) oświadczenie oferenta, że zapoznał się ze stanem prawnym nieruchomości oferowanej nieruchomości i przyjmuje go bez zastrzeżeń,
- 4) zobowiązanie do pokrycia wszystkich opłat związanych z przeniesieniem prawa własności nieruchomości, to jest skarbowej, notarialnej, sądowej itp.,
- 5) potwierdzenie przelewu kwoty wadium.

Przetarg odbędzie się w 21 dniu od dnia ukazania się ogłoszenia o godz. 12.00 w siedzibie Spółdzielni Inwalidów „Zrywpol”.

O wynikach przetargu uczestnicy zostaną powiadomieni pisemnie. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do:

- 1) swobodnego wyboru oferty,
- 2) zamknięcia przetargu bez wyboru którejkolwiek z ofert,
- 3) unieważnienia przetargu bez podania przyczyny,
- 4) dodatkowych negocjacji.

Wadium złożone przez oferenta, który wygrał przetarg przepada na rzecz Spółdzielni, jeżeli uchyli się on od zawarcia umowy kupna w ciągu 7 dni od wezwania go do tej czynności przez Spółdzielnię.

Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostanie zwrócone na wskazany rachunek bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi którego oferta została przyjęta, zostanie zarachowany na poczet ceny nabycia.

Nieruchomość można oglądać we wszystkie dni od 8.00 do 15.00 po uprzednim uzgodnieniu ze Spółdzielnią.

Bliższe informacje o przetargu udzielane są pod nr telefonu (015) 842-05-12.

1414026

Zarząd Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Sandomierzu

ul. Przemysłowa 12
ogłasza przetarg ofertowy

na prowadzenie działalności rozrywkowej (dyskoteki) oraz działalności gastronomicznej na terenie ośrodka sportowo-rekreacyjnego w Sandomierzu, ul. Portowa.

Oferta powinna zawierać:

- proponowaną cenę w skali miesiąca lub roku,
- zakres i formę prowadzenia działalności.

Termin składania ofert na piśmie w siedzibie Spółki do 30 stycznia 2001 r.

Bliższych informacji udziela Zarząd Spółki pod numerem telefonu 832-28-76.

Otwarcie ofert nastąpi 1.02.2001 r.

Zarząd Spółki zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

1327m

Zarząd Gminy w Strawczynie

ogłasza publiczny przetarg ustny (licytacja)

na sprzedaż działek niezabudowanych oznaczonych numerami: 755/6 o pow. 1152 m kw. i 755/8 o pow. 928 m kw., które stanowią jedną nieruchomość położoną we wsi Ruda Strawczyńska, gmina Strawczyn.

W obecnie obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Strawczyn ww. działki położone są na terenie przeznaczonym pod uprawy rolne.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 10.122,00 zł.

Przetarg odbędzie się 13 lutego 2001 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Gminy w Strawczynie (świetlica GOK).

Szczegółowych informacji na temat lokalizacji działek udziela Referat Techniczny Urzędu Gminy w Strawczynie (tel. 30-38-002) wewn. 37 lub 55).

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do 13 lutego 2001 r. do godz. 9.00 w Banku Spółdzielczym w Strawczynie na konto Urzędu Gminy nr 94991018 - 26-3600-13.

Wadium zwraca się natychmiast po przetargu. Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylenia się przez osobę od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz sprzedającego.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w części lub całości bez podania przyczyny.

1414042

Ogłoszenie

Świętokrzyskie Centrum Ratownictwa Medycznego i Transportu Sanitarnego w Kielcach, ul. Św. Leonarda 10
na zasadzie art. 15 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz. U. Nr 76/94 poz. 344 z późniejszymi zmianami)
ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Wykonanie przeglądu sprawozdania finansowego (zgodnie z normą Nr 6 dotyczącą wykonywania zawodu Biegłego Rewidenta).

2. Oceny sprawozdania finansowego i sytuacji finansowej naszej jednostki. Specyfikacja istotnych warunków zamówienia w cenie 20,00 zł do odebrania w siedzibie ŚCRMTS w Kielcach, ul. Pakosz 72 - pokój 209.

mo1134

ZAPROSZENIE DO SKŁADANIA OFERT

Wyższa Szkoła Ekonomii i Administracji w Kielcach

zaprasza do składania ofert w przedmiocie prowadzenia

BUFETU w KLUBIE STUDENCKIM WSEIA w nowym

budynku przy ul. Karłowickiej 27.

Informujemy, że w dniach 26 oraz 29 stycznia 2001 r. od godz. 10.00 do 12.00 istnieje możliwość oglądania pomieszczeń KLUBU.

Oferty należy składać w budynku Rektoratu Wyższej Szkoły Ekonomii i Administracji w Kielcach przy ul. Karłowickiej 41 (p. 1) w terminie do 31.01.2001 r.

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A.

PION OBSŁUGI KLIENTÓW - OBSZAR W KIELCACH



TP S.A. Pion Obsługi Klientów Obszar w Kielcach

informuje abonentów, iż z uwagi na konieczność przeprowadzenia ważnych prac technicznych **26 stycznia 2001 r. w godz. 00.10 do 01.10 (w nocy)** dla abonentów KIELC o numerach: 3174xxx, 3421xxx, 3422xxx, 3423xxx, 3424xxx, 3426xxx, 3427xxx, 343xxx, 344xxx, 362xxx, 3632xxx, 3634xxx, 3635xxx, 3638xxx, 3639xxx, 3643xxx, 3647xxx, 3648xxx, 3650xxx, 3657xxx, 3685xxx, 3686xxx

oraz dla abonentów central: Bieliny, Bilcza, Bodzentyn, Cedzyna, Chęciny, Dębska Wola, Górno, Łagów, Mąchoć, Masłów, Morawica, Św. Katarzyna, Radlin, Suków, Szczecno, Wiśniówka, Wzdół Rządowy

mogą wystąpić zakłócenia i przerwy w łączności

zarówno w połączeniach wychodzących, jak i przychodzących.

Obszar w Kielcach przeprasza za zakłócenia w funkcjonowaniu stacji telefonicznych.

1414042

Stucham
- „Echo”
0-801 164 279
ULGOWA INFOLINIA
DLA CZYTELNIKÓW

Listy i telefony od Czytelników

Białogon bez zębów?

- Jestem mieszkańcem Białogonu. Czy w naszej przychodni dla kilku tysięcy osób mają zostać tylko dwa gabinety lekarskie? Zostaliśmy pozbawieni opieki pediatry i dentysty! Czy mieszkańca Białogonu pozna się wkrótce bo tym, że nie ma zębów? Zlikwidowano u nas także aptekę. Do najbliższej są trzy kilometry i za dojazd do niej trzeba zapłacić trzy złote sześćdziesiąt groszy. Czy wolne pomieszczenia w przychodni, zamiast przeznaczyć na „Sanepid”, nie lepiej wynająć na aptekę i gabinet stomatologiczny - prywatny, ale z którym ma umowę kasa chorych? Dlaczego „Sanepid” nie przeprowadzi się do byłej bursy przy ul. Kołłątaja? Gratuluję wypowiedzi wiceprezydentowi Alojzemu Soburze, że do Białogonu dojazd autobusem jest lepszy niż do centrum miasta. Ten prezydent chyba nie widział nowych, okrojonych rozkładów jazdy linii nr 1 i 28. Na ostatnim spotkaniu z mieszkańcami wiceprezydent Sobura zignorował nas. Przyszedł o 17.15, wygłosił monolog i wyszedł o 18. Nie raczył wysłuchać ludzi. Mieszkańcy będą protestować przeciwko wprowadzeniu się „Sanepidu” do przychodni. Szykujemy taką akcję.

Odlączy się od Kielc?

- Nie może tak być, że w Białogon miasto będzie inwestowało po protestach mieszkańców - to wypowiedź kolejnego mieszkańca po przeczytaniu wczorajszego artykułu „A Białogon grozi i już”. - Dopiero po blokadzie drogi utwardzono u nas ulicę Pańską. Wszystko już u nas zlikwidowano, teraz zredukowano przychodnię, w której remont rok temu włożono olbrzymie pieniądze. Miała tutaj być miejska pracownia protetyczna, pomieszczenia przystosowano na ten cel, założono klimatyzację i specjalne wyciągi - za pieniądze podatników. Teraz wprowadza się do naszej przychodni „Sanepid”, który musi przeprowadzić kolejny remont, aby pomieszczenia przystosować do swoich potrzeb. I za to płacimy my wszyscy. Mieszkańcy postanowili zawiązać komitet obrony Białogonu, będziemy protestować i działać na rzecz odlądzenia naszej dzielnicy od Kielc, bo miasto nic dla nas nie robi.

Więcej nagród

- Proponuję, aby przewodniczący Rady Miejskiej w Kielcach częściej przyznawał nagrody prezydentom. Może tak kilka razy w miesiącu. Wówczas szybciej uda się utworzyć w Kielcach uniwersytet - z takim pomysłem zadzwonił Czytelnik.

IATA/

Nierówne wyrównania

- Dlaczego renty i emerytury waloryzuje się procentowo, a nie podnosi się świadczenia wszystkim osobom o taką samą kwotę? - pyta nasz Czytelnik z kieleckiego

osiedla Bocianek. - Przecież gaz czy energia drożeją tak samo dla tego, który ma 500 złotych emerytury, jak i dla tego, który bierze 1000 złotych. - Po 40 latach pracy mam 540 złotych emerytury, otrzymuję waloryzację w wysokości 8 lub 10 złotych. Jeśli waloryzacja będzie się przeprowadzać procentowo, to ja będę miał za parę lat 600-700 złotych, a emeryci z wysokimi świadczeniami dziesięć razy tyle.

Odpowiada Cezary Gątkiewicz, rzecznik prasowy kieleckiego Oddziału ZUS: - Taki system waloryzacji rent i emerytur przyjął Sejm, uchwalając ustawę o emeryturach i rentach z funduszu ubezpieczeń. ZUS jest tylko wykonawcą tej ustawy. Przypomnę, że procent waloryzacji zależy od wskaźnika inflacji. Jeśli przekroczy ona 10 procent, to w roku są dwie waloryzacje.

Za daleko do szkoły

- Jestem mieszkanką ulicy Batalionów Chłopskich. Dzwonię w sprawie planów przeniesienia SP 25 z Malikowa na Ślichowice. Urzędnicy w magistracie obmyślili sobie jakieś rozwiązanie, ale nikt nie pokwapiał się, by nas zapytać o opinię. Z naszej ulicy na Ślichowice jest około ośmiu kilometrów. Można podjechać autobusem, ale i tak trzeba dojść trzy kilometry do przystanku koło „papierni”. Poza tym żaden z autobusów nie podjeżdża bezpośrednio przed naszą szkołą, też trzeba iść kawalek. Maluch z „zerówki” lub pierwszej klasy nie dojedzie sam, musi go odtransportować ktoś dorosły. To daje prawie 9 złotych dziennie za bilety. Wielu ludzi z naszej dzielnicy po prostu na to nie stać. Poza tym chciałabym się dowiedzieć, kto wymyślił, by szkoła mieściła się w dwóch odległych budynkach - dwa gmachy trzeba ogrzewać (w tym na Malikowie w ubiegłym roku oddano kotłownię olejową), każdego musi pilnować dozorca. Kto za to zapłaci? - pyta nasza Czytelniczka.

Boimy się o swoje dzieci

- Jestem matką dziecka, które ma być przeniesione do nowej szkoły na Ślichowicach. Ja, podobnie jak i wielu innych rodziców, jestem przeciw. Powszechnie wiadomo, że uczniowie z Malikowa biją dzieci ze Ślichowic, nikt nie potrafi nad tym zapanować. My, mieszkańcy Niewachłowa, obawiamy się, że taki sam los spotka nasze dzieci, gdy będą uczyć się na Ślichowicach - mówi nasza Czytelniczka.

INIEB./

Odmówili polisy

- Powszechny Zakład Ubezpieczeń w Kielcach odmówił mi w tym roku przedłużenia polisy ubezpieczeniowej od następstw nieszczęśliwych wypadków - mówi emeryt z Kielc. - Uważam, że bezpośrednią przyczyną tego jest fakt, że uległem wypadkowi podczas niedawnego pobytu w sanatorium. Przewróciłem się wtedy i bardzo potłukłem. PZU wypłacił mi od-

szkodowanie, ale kiedy w grudniu zwróciłem się o przedłużenie terminu ubezpieczenia, nie dostałem na to zgody. W piśmie, które otrzymałem, dyrekcja PZU, powołując się na ustawę z lutego 1996 roku, wyjaśnia: „W razie ujawnienia okoliczności, które zwiększają takie prawdopodobieństwo wypadku, że PZU SA nie zawarłby umowy ubezpieczenia, gdyby o tej okoliczności wiedział, Inspektorat Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń ma prawo odstąpić od umowy”. To znaczy płacić można, ale nie wolno mieć wypadków? - pyta Czytelnik.

- Bardzo rzadko odmawiamy klientom możliwości ubezpieczenia się, zwykle o nie zabiegamy - mówi Stanisław Letkiewicz, kierownik Sekcji Sprzedaży Inspektora PZU SA w Kielcach. - Tu sytuacja była szczególna. Ten pan miał każdego roku bardzo dużo szkód. Przed takimi klientami bronimy się.

/Cieś/

Obniżyła sobie

- W lipcu 1999 roku zawiadomiono mieszkańców bloków przy ulicy Białe Zagłębie, że od pierwszego września będziemy uiszczać czynsz w wysokości jeden złoty za metr kwadratowy, zamiast pięćdziesięciu groszy - mówi nasza Czytelniczka z Nowin. - W uchwale zapisano jednak, że te dodatkowe pieniądze będą przeznaczane wyłącznie na remonty, a uchwała będzie ważna tylko do końca sierpnia 2000 roku. W związku z tym od września pomniejszyłam stawkę i zaczęłam na nowo płacić tylko pięćdziesiąt groszy.

Lokatorka otrzymała na początek stycznia pismo, w którym zawiadamiano ją, iż ma na koncie zadłużenie. - Obliczyłam, że dług ten stanowi różnicę pomiędzy stawką przed i po uchwale - kontynuuje Czytelniczka. - Uważam, że skoro uchwała wygasła, a nikt nas nie poinformował, iż podjęta została nowa, postąpiłam słusznie, obniżając sobie opłaty. Zastanawiam się ponadto, dlaczego administracja naszych bloków osobno nalicza należność za wywóz śmieci i za wywóz nieczystości.

- Jest to kwestia niefortunnego zapisu - tłumaczy Jacek Górecki, kierownik Gminnego Zarządu Budynków. - Pod sformułowaniem „wywóz nieczystości” rozumiemy oczywiście odprowadzanie ścieków. Jeśli chodzi o opłaty czynszowe, to lokatorka najwyraźniej źle zrozumiała zasady. Po pierwsze, radni mogą ustalać opłaty w lokalach komunalnych, a nie wspólnotowych, jak w przypadku budynków przy ulicy Białe Zagłębie. Czynsz w blokach wspólnotowych wynosi złotówkę za metr kwadratowy, w tym pięćdziesiąt groszy stanowi zaliczkę na poczet funduszu remontowego. Teraz trwa właśnie rozliczanie prac wykonanych w poszczególnych blokach. Wyniki przedstawimy do końca marca wszystkim członkom wspólnot mieszkaniowych, które później same ustalą wysokość stawek remontowych na rok bieżący.

/NIKA/

25 stycznia jest 25 dniem 2001 roku.
Przed nami 341 dni 2001 roku.

Pogotowie Ratunkowe - 999
Straż Pożarna - 998
Pogotowie Policyjne - 997

KIELCE

TEATRY I KINA

• **Teatr im. S. Żeromskiego**
- tel. 34-475-00; „Balladyna” g. 11.

• **TLIA „Kubuś”**

- tel. 368-02-93; „O straszliwym smoku i dzielnym szewczyku, prześlizgniętej królowie i królu Gwoździku” g. 9, 11.

• **„Romantica”**

- ul. Czarnowska 17, tel. 366-37-19; Dolby Digital; „102 Dalmatyńczyki” USA, bo., g. 9.30, 11.30, 16, „Cast Away. Poza światem” USA, I. 15, g. 13.30, 18, 20.30.

• **„Moskwa”**

- ul. Staszica 5, tel. 344-47-34; DOLBY STEREO SR; „Pieniądzy nie ma wszystko” pol., I. 12, g. 12.15, 14.15, 18.30, „6-ty dzień” USA, I. 15, g. 16.15, 20.30.

• **„Studyjne”**

- „Kowboj z Szanghaju” USA, I. 15, g. 14, „Tyłko w ducie” USA, I. 15, g. 16, „102 Dalmatyńczyki” USA, bo., g. 18, „Gra o miłość” USA, I. 15, g. 20.

• **„Echo”**

- „Szyfrowe prace” pol., I. 12, g. 16, 18.

WYSTAWY

• **Galeria BWA**

- tel. 344-63-19; Galeria BWA „Piwnice”, ul. Leśna 7; Władysław Szczepański - rysunek, Stanisław Żółkowski - malarstwo. Galeria czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-17.00, w niedziele w godz. 11.00-15.00, w soboty - nieczynna. **Galeria BWA „Na Piętrze”**, ul. Leśna 7; Wystawa poplenerowa malarstwa PSEP. Galeria czynna od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-15.00, w soboty i niedziele - nieczynna.

• **Galeria Fotografii**

- ul. Paderewskiego 12; „Krajobrazy z nad Pilicy” - wystawa fotografii Piotra Wypycha.

• **Galeria „Studio” WDK**

- „Moje centrum w obiektywie” - pokonkursowa wystawa fotografii niedowidzących i przewodników.

• **Dom Środowisk Twórczych im. T. Zielińskiego**

- ul. Kamkowa 5, tel. 368-20-53; wystawa grafiki uczniów Liceum Sztuk Plastycznych w Kielcach. Czynna codziennie w godz. 10-18.

• **Firma „Bartos” s.c.**

- Kieleckie Centrum Pomp, ul. Ściegiennego 35A, tel. 361-31-74; wystawa malarstwa Lucjusza Kocika i Józefa Ziorka. Czynna: poniedziałek-piątek w godz. 10.00-16.00, soboty w godz. 10.00-13.00.

MUZEJA

• **Muzeum Narodowe**

- pałac biskupów krakowskich, pl. Zamkowy 1, tel. 34-423-18. Ekspozycje stałe: korpus główny: „Wnętrza zabytkowe z XVII i XVIII wieku”, „Dawne uzbrojenie europejskie i wschodnie”, „Sanktuarium Marszałka Józefa Piłsudskiego”; skrzydło północne: „Galeria malarstwa polskiego i sztuki zdobniczej (od początku XVII wieku do 1939 roku)”, wystawa czasowa: „Rafał Ogiński”. Czynne: wtorki w godz. 10.00-18.00, środa-niedziela w godz. 9.00-16.00.

• **Oddział**

- Muzeum Lat Szkołnych S. Żeromskiego (Oddział Muzeum Narodowego - tel. 303-04-26); „Dawnych zabawek czar”, „Kolorowy świat zabawek” - zabawki ludowe, „Ozdoby choinkowe dawne (wg projektu B. Strasburgerowej - wyd. »Bluszcz«) i współczesne (wykonane przez dzieci ze Świetlicy Wspierająco-Integracyjnej »Plus« i SP nr 33)”, wystawa autorska lalek pani Ewy Wyczesanej, „X wieków stroju polskiego”, „Lalki z Pracowni Artystycznej „Kasia” z Pilzna. Muzeum czynne od wtorku do niedzieli w godz. 10.00-17.00; bilety w cenie 3 zł.

• **Muzeum Zabawkarstwa**

- ul. Kościuski 11, tel. 344-40-78, fax 344-48-19; wystawy: „Modele redukcji”, „Dawnych zabawek czar”, „Kolorowy świat zabawek” - zabawki ludowe, „Ozdoby choinkowe dawne (wg projektu B. Strasburgerowej - wyd. »Bluszcz«) i współczesne (wykonane przez dzieci ze Świetlicy Wspierająco-Integracyjnej »Plus« i SP nr 33)”, wystawa autorska lalek pani Ewy Wyczesanej, „X wieków stroju polskiego”, „Lalki z Pracowni Artystycznej „Kasia” z Pilzna. Muzeum czynne od wtorku do niedzieli w godz. 10.00-17.00; bilety w cenie 3 zł.

• **Muzeum Wsi Kieleckiej**

- Dworek Laszczyków, ul. Jana Pawła II 6, tel. 344-92-97; „Wigilie polskie”. Muzeum czynne

Kielce

Imieniny obchodzą: Miłosz i Paweł

od poniedziałku do piątku i w niedziele w godz. 10-15. W niedziele wstęp wolny.

• **Park Etnograficzny w Tokarni**

- tel. 31-54-171. „Wnętrza XIX-wiecznych chałup”, „XIX-wieczna apteka”, „Dwór z Suchedniowa”, wystawa rzeźby Jana Bernasiewicza. „Opowieści o rzeczkach zwyczajnych. Tradycyjne rzemiosło ludowe”. W sezonie zimowym (listopad-marzec) skansen czynny w dni robocze w godz. 9.00-14.30, soboty, niedziele i święta - nieczynny.

• **Muzeum Geologiczne**

- ul. Zgody 21, tel. 361-25-37. Wystawa stała: „600 milionów lat historii Gór Świętokrzyskich”, „Skaly, minerały i skamieniałości Kielecczyzny”. Czynne: poniedziałek-piątek w godz. 8-15. Wstęp wolny.

Telefony

- Straż Miejska: 986, 368-75-15 (czynne całą dobę); 368-75-33 (w godz. 7-15, po godz. 15 fax); posterunki, czynne w godz. 7.00-22.00: Śródmieście - 67-60-13, Pomoc Drogowa: 366-00-65, Pogotowie Energetyczne Kielce-miasto: 991, Pogotowie Gazowe: 331-20-20 i 992, Pogotowie Wod.-Kan.: 994, c.o., Elektryczne RPGM: 361-18-33, czynne w godz. 15.00-23.00 w dni powszednie, w godz. 7.00-23.00 w dni wolne od pracy: 331-16-47 i 344-30-94, Informacja PKS: 366-02-79, Informacja PKP: 366-93-28, 94-36.

TAI - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza
(informacja o ogłoszeniach drobnych, publikacjach w „Echu Dnia” w ciągu ostatnich trzech dni), tel. 94-77.

• **Radio Taxi „EXPRESS PARTNER”**
- tel. 366-11-11, 3-600-600. AK 2706

RADIO TAXI „ŁYSOGÓRY”
OMEGA-ORIENT
tel. 36-00000, 96-26, 36-11111, numer bezpłatny 0 800-36-00-36. dr 73888

RADIO TAXI „EUROPA”
Kielce, tel. 3-611-611, 0-800-400-400. dr 37045

RADIO TAXI ISKRA, „EURO-AUTO”
tel. 96-62, 96-63, 366-40-40. Zapraszamy. jw 3037

RADIO TAXI „LIDER”
Kielce, tel. 96-66, 345-88-88. dr 73543

Komunikacja Międzynarodowa „Omnia”
Kielce, tel. 345-77-43, 345-77-46. wz 4786

• **RESTAURACJA „RYBKA”**
- Kielce, ul. Wspólna 4. wz 4805

• **Postoje taksówek**
- osobowe: plac dworcowy: tel. 368-33-99, ul. Piękoszowska: tel. 34-515-11, ul. Jesionowa: tel. 331-79-19, ul. Mielczarskiego: tel. 366-40-40, ul. Szymanowskiego: tel. 34-488-45; bagażowe: ul. Armii Czerwonej: tel. 368-06-68, TAXI Dahnla, ul. Szajnowicza: tel. 368-96-66.

• **Ostre dyżury szpitali**

- wewnętrzny - Czarnów, chirurgiczny - Kościuszki.

• **Apteka**

- dyżur całonocowy: apteka „Gemellus”, ul. Starodomaszowska 11, apteka „Centrum” ul. Radomska 8.
• **Stale dyżury aptek**
- apteka „Na Rogatce”, ul. Jana Pawła II 13, czynna codziennie w godz. 7.30-23, apteka „Herby”, ul. 1 Maja 194, czynna w godz. 7.00-22.00, niedziele i święta w godz. 9.00-19.00.

Całodobowa apteka, ul. Starodomaszowska 11 (obok szpitala przy ul. Kościuski).
Zaprasza codziennie w niedzielę i święta. 72190

Apteka „Alfa”, ul. Żeromskiego 20/24,
tel. 368-20-56, czynna codziennie w godz. 7.00-20.00, soboty i niedziele: 8.00-15.00. dr 73339

APTEKA „NA ROGATCE”, JANA PAWŁA II 13,
CZYNNA CODZIENNIE DO 23.00, (niedziele i święta), tel. 362-02-25. wz 4785

informator

APTEKA „HERBY”,
ul. 1 Maja 194 (os. Herby),
czynna 7.00-22.00,
niedziele, święta 9.00-19.00.
dr 71925

• **Miejski Ośrodek Informacji Turystycznej**

- Rynek 1 (budynki ratusza - parter), czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-17.00, w soboty w godz. 10.00-15.00, tel. (041) 36-76-011, 36-76-436, tel./fax 345-86-81.

• **Telefon zaufania KGP**

- tel. 0 800-120-226 (bezpłatna infolinia).

• **Telefon zaufania w KWP**

- Kielce, tel. 34-32-997, pod którym można zgłaszać patologie, popełnione przestępstwa.

• **Młodzieżowy Telefon Zaufania**

- tel. 34-463-56; dyżur przy telefonie pełnią psycholodzy i pedagodzy w soboty i święta w godz. 18-20.

• **Zespół Pomocy Rodzinie przy PZP**

- Kielce, ul. Grunwaldzka 47 zaprasza w poniedziałki i czwartki od 15.00 do 18.00, tel. (041) 345-00-53 codziennie od 8.00 do 14.00.

- terapia rodzin i małżeństw w sytuacjach kryzysowych, terapia rodzin z dziećmi przeżywającymi trudności emocjonalne, terapia i poradnictwo dla młodzieży. Usługi bezpłatne.

• **Punkt Konsultacyjny do Spraw Uzależnień**

- alkoholizm, narkomania - tel. 344-39-86, po niedzialek-piątek w godz. 14.00-18.00.

• **„Pomarańczowa Linia”**

- pomaga rodzicom, których dzieci mają problemy alkoholowe, tel. 0801-14-00-68 dzienne w godz. 16.00-21.00 (płatny 0,33 złote niezależnie od czasu trwania rozmowy).

• **Psycholog, pedagog**

- pomaga Ci - zadzwonił, tel. zaufania 366-17-41, poniedziałki i czwartki w godz. 15.00-17.00.

• **Poradnictwo psychologiczne dla rodzin wychowujących małe dziecko (0-5 lat)**

- tel. 346-53-11; poniedziałki w godz. 15.00-18.00.

• **Telefon zaufania**

- dla ludzi z problemami alkoholowymi - poniedziałek-piątek w godz. 18.00-20.00, tel. 345-73-46 (piątki - również narkomania).

• **Punkt Interwencji Kryzysowej dla Ofiar Przemocy Domowej w Starachowicach**

- czynny od poniedziałku do piątku, tel. 274-09-97; poniedziałki: 8.00-16.00.

17.00-20.00 - dyżur prawnika i konsultacje indywidualne; wtorki: 8.00-16.00, 16.00-19.00 - dyżur przy telefonie interwencyjnym, od 17.00 grupa wsparcia dla ofiar przemocy, środa: 8.00-16.00, od godz. 17.00 - grupa wsparcia dla zaawansowanych; 17.00-20.00 - konsultacje indywidualne; czwartki: 8.00-16.00, 13.00-18.00 - dyżur psychologa, 14.00-18.00 - grupa socjoterapeutyczna dla dzieci, 16.00-19.00 - dyżur przy telefonie interwencyjnym; piątki: 8.00-16.00.

15.00-19.00 - grupa socjoterapeutyczna dla dzieci, 16.00-19.00 - dyżur przy telefonie interwencyjnym, 17.00-19.00 - dyżur prawnika. Ponadto w ramach współpracy z Powiatową Komendą Policji w Starachowicach w Punkcie Interwencji Kryzysowej dysponują przedstawiciele referatów dzielnicowych; wtorki w godz. 17.00-20.00, piątki w godz. 12.00-15.00.

19.15

19.30

20.10

20.55

21.30

22.25

22.50

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

23.00

TVN

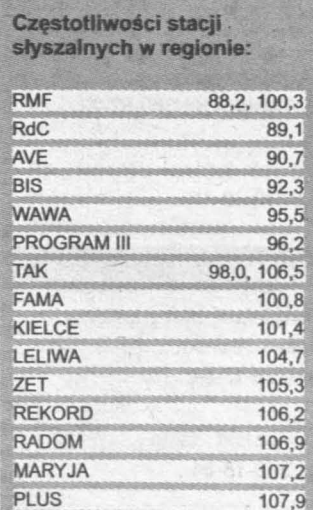
6.00	"W niewoli uczuć" (26) (powt.)
6.45	Telesklep
7.00	"Zakazane uczucia" (25) - serial obcz.
7.45	"Szaletstwa Alwina wiewiórki" (25) - serial anim. (dubbing)
8.10	"Przygody kapitana Simiana" (21) - serial anim. (dubbing)
8.35	"Piotruś Pan" (36) - serial anim. (dubbing)
9.00	Telesklep
10.00	Rozmowy w toku - talk show
10.45	Milionerzy (powt.)
11.30	Zostań gwiazdą (powt.)
12.35	"Beverly Hills 90210" (53) - serial obcz. USA
13.20	Nie do wiary - opowieści niesamowite
13.50	"Max Glick" (3) - serial anim.
14.15	"Szaletstwa Alwina wiewiórki" (25) (powt.)
14.35	"Przygody kapitana Simiana" (21) - serial anim. (dubbing)
15.00	"Piotruś Pan" (36) (powt.)

15.30 **Tramfiony, zatoniony (powt.)**
16.30 **TVN Fakty i prognoza pogody**
16.50 **"Przekłęta miłość" (6)** - serial obycz.
17.45 **Wizjer TVN** - mag. sensacji i rozrywki
18.15 **Rozmowy w toku** - talk show
19.00 **TVN Fakty**
19.25 **Sport**
19.30 **Pogoda**
19.35 **"W niewoli uczuć" (27)** - serial
20.30 **"W pułapce milczenia"** - film obycz. USA, 1999, reż. Bruce Pittman, wyk. Marc Donato, Bill Switzer, Dan Hedaya, Bonnie Bedelia (95 min)
22.20 **"Centrum nadziei"** - telenowela dok.
22.50 **TVN Fakty**
23.00 **Kropka nad "i"** - pr. publicyst.
23.20 **"Charing Cross Road 84"** - film obycz. USA-bryt., 1986, reż. David Jones, wyk. Anne Bancroft, Anthony Hopkins, Judi Dench, Jean de Baer (95 min)
A amerykańska pisarka po 20 latach "korespondencyjnej znajomości" z londyńskim księgarzem wyrusza na spotkanie z nim.
1.20 **Wizjer TVN** - mag. sensacji i rozrywki
2.05 **Granie na zawołanie** - pr. rozr.

TV 4

6.00 Strefa P - pr. muz.
7.00 Super VIP - wydarzenia i plotki
7.30 Muzyczne listy - mag. muz.
8.30 „Garfield” (62) (powt.)
9.00 „Gesia skórka” (24) (powt.)
9.30 „Najemnicy” (15) (powt.)
10.30 „Allo, Allo!” (53) (powt.)
11.00 „Oh, Baby” (4) (powt.)
11.30 „M.A.S.H.” (45) (powt.)
12.00 „Czułość i kłamstwa” (144) (powt.)
12.30 „Hawaje Pięć - Zero” (7) - serial krym. USA
13.25 Super VIP - wydarzenia i plotki
13.55 Strefa P - mag. muz.
14.45 Muzyczne listy - mag. muz.
15.35 „Super Mario Brothers” (4) - serial dla dzieci
16.05 „Gesia skórka” (25) - serial dla dzieci (dubbing)
16.35 „Czułość i kłamstwa” (145) - telenowela pol.
17.05 „Allo, Allo!” (54) - bryt. serial kom.
17.45 Dziennik
18.00 „Simon” (6) - serial kom. USA
18.30 „J.A.G. - Wojskowe Biuro Śledcze” (14) - serial sens. USA
19.30 „Różowe lata siedemdziesiąte 2” (8) - serial kom. USA
20.00 „Świat według Kiepskich” (15) - pol. serial kom.
20.35 „Netforce” (4) - serial sens. USA
21.30 „Amerykański Ninja 2” (powt.)
23.15 „Zabójcza intryga” - thriller USA 1995, reż. Andrew Lane, wyk. Theresa Russell, Adam Baldwin, Barry Primus, Megan Gallagher (88 min)
Małżeństwo Thomasa (A. Baldwin) rozpadło się, jego dom stracił na wartości, ci, a firma, w której pracuje, ma poważne kłopoty. Jednak wkrótce Thomas pozna uroczą kobietę, która zmieni jego życie. Niestety, znajomość ta okaże się bardzo niebezpieczna.
1.05 Spotkajmy się - pr. rozr.
1.35 Muzyczne listy - mag. muz.
2.35 Muzyczny VIP
3.25 Zakończenie programu

RADIO



RAK. Zakończ wszystkie ważne sprawy tak, abyś podczas weekendu mógł spokojnie wypoczywać. Rozsądnie wydawaj pieniądze.

LEW. Jeszcze nie możesz sobie pozwolić na pełny relaks, ale dzień powinien minąć spokojnie. Czekają Cię miłe spotkania.

PANNA. Od tego, jak wywiążesz się z zadań, wiele teraz zależy. Im więcej z siebie dasz, tym lepsze perspektywy na jutro.

SKORPION. Możesz liczyć na to, że decyzie

STRZELEC. Odkładanie w nieskończoność

spraw, które od dawna czekają na załatwienie, do niczego nie prowadzi.

Tom Hanks poza światem

Komputery nie mają przed Chukiem Nolandem (Tom Hanks) żadnych tajemnic, gorzej z naturą. Scenarzysta filmu William Broyles poruszył odwieczny problem i po raz kolejny zapytał o to, kto zwycięży w przypadku starcia człowieka z naturą. Okazało się, że w dobie triumfu techniki odpowiedź wcale nie jest łatwa. Autor scenariusza sam spędził wiele dni na od-

Ogólnopolska premiera "Casaway. Poza światem" odbyła się przed kilkoma dniami. Film претендуje do Oscara i ma duże szanse. Jest bowiem trzecim przykładem udanej współpracy reżysera Roberta Zemeckisa i aktora Toma Hanksa. Filmowcy spotkali się na planie "Apollo 13" i "Forresta Gump", który podbił serca amerykańskiej Akademii Filmowej.

Krzyżówka nr 21

MIASTO Z KRZYWNĄ WIEŻĄ	↓	NIEODZIELNY ZA MIASTO	↓	SZPALTA	↓	WIE- RZHOŁEK MASZTU NA STATKU	↓	POPULARNY WYKŁAD
KONTROLER		ZASOB REZERWA	1	KSIĘGI PRAW MOJESZA				KSIAŻĘ ABISYNSKI
↓		6		↓		4		2
BEZ- ZWROTNA POMOC FINANSOWA	→							
↓			9		PODOFCER NA OKRĘCIE	↓		7
WYWAR, WYCiąG	→	PROJECJC LUDZKOŚCI				STAN, TALIA		IMYŁY SPORTOWY SAMOCHÓD WYŚGIGOW
	↓	ŚLĄBA KAWA				DRUŻYNA SPORTOWA		
↓			5	DUCHOWNY WIKOS-CIELE PRAWO- SLAWNYM	→			
				SZARŻA WULKAN NA MBNDAMAŁO	↓			
TYP LASO Z PRZEWAGĄ OLSZY	→	TACKA NA HOSTIĘ				8		
↓					JEDNOSTKA POWIERZ- CHNI GRUNTÓW	→		3
USTAWOWA PRZEWAGA W PRACY	→	DLUŻSZY UTWOR POETYCZNY						

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 9 utworzą rozwiązanie. /M.Ch.
Odczytane rozwiązanie prosimy przysłać (lub doręczyć) pod adres:
redakcji „ED” w Kielcach wyłącznie na karcie pocztowej w terminie 7 d
od daty numeru.
Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy nagrodę książkową. Na
karcie pocztowej z rozwiązaniem należy dopisać: „Krzyżówka nr 21”.
Rozwiązanie krzyżówki nr 298: Winniczek.

AAA Alarm - CEBOX

Profesjonalne alarmy, szlabany - montaż, dystrybucja. Kielce Polna 7, 041/368-23-68.

Alarmy SEZAM

Alarmy + Monitoring + Ochrona. Własna stacja monitorująca, załogi patrolowo-interwencyjne, 041/368-86-55.

Cebox - TV Przemysłowa

Profesjonalne systemy obserwacyjne, videodomofony, kontrola dostępu, Kielce, 368-23-68.

Kserokopiarki

ISO 9001, „Promont-Serwis”, 041/366-10-91.

Sprzedaż - serwis „Biurex”, 041/344-42-22.

Lombard - U MARYNARZA

Natychmiastowe pożyczki. Kielce, 041/368-22-42. Kantor, 041/368-22-24. Także w niedzielę!

Oprawa obrazów - RAMKA

Najlepiej. Najtaniej. Chęcińska 14.

BUDOWNICTWO**ANTYWŁAMANIOWE**

DRZWI
GERDA
Salon firmowy
FIRMUS
KIELCE, ul. Paska 6
041/362-91-00

Autobramy, 041/366-19-17.

GLAZURA KRÓLEWSKA

Hurt, Detal, Transport, Raty
● Jagiellońska 41,
041/345-20-57.

GLAZURA

TERAKOTA
LUSTRA
700 WZORÓW
PLYTOMEX
JAGIELLOŃSKA 41 A
041/345-14-66.

Ogrodzienia kute, 0607-215-465, 041/306-20-94.

PANELE

* PODŁOGOWE
* ŚCIENNE
* UKŁADANIE
* ZAGNAŃSKA 71,
041/362-70-40.

● PANELE

● PROMOCJA !!!
● BOAZERYJNE
● PCV
● PODŁOGOWE
● LISTWY
ARMIKO
OKRZEI 56
041/344-37-45.

Parapety - marmur naturalny, syntetyczny, aglomarmur. Kielce, Wspólna 19, 041/368-47-77, 307-35-06, 307-36-28.

KOSMETYKA

Tatuaż artystyczny, makijaż permanentny, usługi kosmetyczne. Kielce, Sienkiewicza 21 (Hotel Bristol), 041/368-24-55.

LOKALE

AAA AD-Dragowski, 041/368-24-34.

AAA Info-Dom, 041/344-59-83, 0606-125-507.

AAA „Lokum”, 041/344-22-48.

AAA Medium - nieruchomości, 041/368-07-74.

AAA Nieruchomości - „Piasecki&Górecka”, 041/343-04-35.

AAA Optimum Nieruchomości, 041/344-17-41.

AAA Partner - Nieruchomości, 041/344-98-98.

Agencja Plus, 041/368-08-73.

Do wynajęcia M-3 Centrum, Slichowice, 041/345-07-18.

Dwupokojowe: os. Bocianek, Jagiellońska sprzeda Info-Dom, 041/344-59-83, 0606-125-507.

Garaże - prywatny plac pod garaże - Skrzetlewska, Kielce 0502-252-891.

Lokal handlowy do wynajęcia w Sandomierzu, 015/832-44-63, 0603-787-108.

M-2, Chęcińska, Barwinek, Slichowice - sprzeda Biuro Mieszkaniowe, 041/361-65-12.

M-3 umeblowane do wynajęcia od zaraz do sierpnia, 041/368-15-71.

Wynajmę lokal sklepowy, powierzchnia 20 m², tel. 015/832-27-99 po 19.00.

Wynajmę pomieszczenia - na aptekę, biura, usługi, sklepy, 0604-696-261.

Zamienię lokal użytkowy MZB - 4 pokoje, WC, piwnice (około 100 m²), parter - centrum Kielce, na mniejsze. Zgłoszenia, 041/332-34-92 po godzinie 19.00.

MEDYCYNĄ

Chirurgia plastyczna dr Ryszard Bratoś - operacje twarzy, nosa, uszu, piersi, usuwanie tkanki tłuszczowej. Kielce, 344-62-00.

Ginekolog - leczenie, zabiegi, Łódź, 0602-335-083.

Ginekologia - doświadczeni specjaliści - 0603-189-873.

Łuszczycyca, bielactwo, 0601-214-388.

MOTORYZACJA

AAA AAA AAA AAA AAA *0001* Abar. Każde powypadkowe kupię, 0602-222-709.

AAA AAA AAA AAA AAA *0001* „Abar” powypadkowe kupię, 0602-599-678.

AAA AAA AAA AAA AAA *0001*, Auto powypadkowe kupię, tel. 041/344-72-96.

AAA Auto uszkodzone, rozbite, spalone kupię, 0604-520-669.

Akumulatory, 041/345-63-59

Akumulatory Piastów - nawiążę współpracę w zakresie sprzedaży, 041/370-16-11.

Auto powypadkowe kupię, 0604-228-214.

Autoalarm Fox i inne, 041/345-23-84.

Autoalarmy 250, immobilisery 200, centralzamki 250, 041/361-90-60.

Autoalarmy - całodobowo, 041/344-34-79.

Autoalarmy Legend, Alcatras, immobilisery, 041/344-29-67.

Autoalarmy „Prestige”, centralne zamki. Promocja! 041/343-80-06.

Autoalarmy - raty, 041/343-17-57.

Autoszyby „Autofenix” Kielce, Wrzosowa 25, 041/361-61-71. Radom, Warszawska 115, 048/333-27-00. Szewce 39 k. Kielce, 041/346-52-05.

Autoszyby. Kielce, 041/361-57-17.

Ford - części zamienne. Górników Staszicowskich 15, 041/345-02-52.

Haki holownicze, 041/361-57-04.

Opony, 041/345-63-59.

Opony zimowe, felgi stalowe - Raty! Kielce, 041/362-20-06.

Samochody zachodnie - części oraz serwis. Krakowska 204, 041/346-42-41; Słowackiego 18, 041/361-12-94.

Sprzedam opony bieżnikowane Bolechowo: 315x22,5 - 2 szt., 900x20 - 2 szt., 041/370-16-11.

Wypożyczalnia samochodów całodobowo tanio, 041/362-06-20, 0602-279-016.

NAPRAWY

AAA AAA Naprawa telewizorów - gwarancja. Kielce, 332-34-44, 0605-724-157.

AAA AAA Pralek, lodówek, 041/331-22-32.

AAA inż. Piekarski, naprawa telewizorów, magnetowidów, 041/332-23-31, 0602-786-041.

Automatyczne pralki, 041/332-37-46.

Automatyczne pralki, inż. Rybak, 041/369-82-22.

Pralek, lodówek „Domus”, 041/342-39-15.

NAUKA

Angielski. Kursy, lektorzy „Native”. Panpol, 041/368-13-84.

Angielski - tanio, 041/346-18-84.

Centrum Kształcenia

Budowlanych „Zgoda” prowadzi zapisy do Technikum budowlanego, drzewnego, leśnego; Policealnego Studium - budownictwo, architektura, Kielce, Zgoda 31, 041/361-27-06.

CKD „Promotor” Kielce, Podklasztor 117, 041/345-85-88. Technikum Samochodowe, Telekomunikacyjne, Poligraficzne, Fryzjerskie. Liceum Ekonomiczne, Handlowe, Ogólnokształcące, Żywności Zbiorowego. Policealne: Farmaceutyka, Administracja, Rachunkowość-Finanse, Bankowość, Telekomunikacja, Turystyka.

Computex - kursy komputerowe, 041/344-32-02.

Cosmax - zawodowe kursy masażu kinezyterapii, kosmetyczne, 041/368-11-70.

KCK „Budowlanka” Kielce, Jagiellońska 90, 041/346-16-00 - zapisy do Technikum: Budowlanego, Urządzeń Sanitarnych, Drzewnego, Mechanicznego, Elektrycznego, Liceum Ogólnokształcące z informatyką.

Marksoft - kursy komputerowe, 041/343-12-52.

Niemiecki, 041/362-34-48.

Świętokrzyskie Centrum Języków Obcych Sp. z o.o. Kursy: angielskiego, niemieckiego, francuskiego. Kielce, Wojska Polskiego 9, 041/361-51-39, 362-20-73, cjo@exbud.com.pl

Uniwersytet Jagielloński (medycyna, prawo, psychologia etc.) Specjalistyczne kursy przygotowawcze, Instytut Mais (pracownicy naukowci UJ) 012/421-37-66 (10.00 - 17.00), 0603-616-491.

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO

● LICEUM
● OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
Dla dorosłych
● TECHNIKUM po ZSZ
● Fryzjerskie
● Gastronomiczne
● POLICEALNE
● Informatyczne
● Ekonomiczne
● Gastronomiczne
Kielce, Paderewskiego 55
tel. 366-47-91, 366-49-71.

NIERUCHOMOŚCI

Budowa osiedla domków jednorodzinnych. Tanio, szybko, energooszczędnie, Ćmińsk, 041/303-44-74.

Chemadin Export - Świętokrzyska Giełda Nieruchomości. Kielce, ul. Sienkiewicza 67, 041/366-05-93, 366-13-61, ul. Okrzei 15B, 041/344-55-89.

Complex-Dom. Nieruchomości, 041/368-43-86.

DFN Nieruchomości, 0503-665-202.

Działkę 12 a - sprzedam, Tarnobrzeg - Miechocin, Budowlanych 9, 0502-295-607.

Podkarczówka, połowa

bliźniaka - sprzeda „Piasecki&Górecka” 041/343-03-33.

Sprzedam działkę, Kielce, 0502-252-891.

PRACA-SZUKAM

Hydraulik, spawacz, 041/300-34-84.

Mężczyzna zapłaci prowizję za załatwienie pracy fizycznej, 041/303-90-76.

Młody, prawo jazdy BC, studium ekonomiczne, komputer, angielski, dyspozycyjność, 041/252-78-73.

Szukam pracy - z kwiatów wykonam wszystko, 041/368-24-40.

PRACA-ZATRUDNIĘ

Avon Cosmetics poszukuje konsultantek, 041/247-08-38 po 18.00.

Firma zatrudni młode panie, 0605-131-618.

Kolegium Szkół Prywatnych ogłasza konkurs na stanowiska: nauczycieli oraz zastępcy dyrektora. Pisemne oferty należy składać w sekretariacie - Kielce, Karczówkowska 27 (do 10.02.2001).

Nowo otwarta hurtownia AGD przyjmie 6 osób z Sandomierza i okolic, tel. 015/644-57-34.

Praca dodatkowa, 041/345-41-10, 0606-397-955.

Systemy Multilotka, 2.500 zysku, 0503-836-584.

Windykacje należności - kurs, praca, 041/346-30-70.

WSEiA zatrudni do pracy w sekretariacie. Wymagane wykształcenie wyższe i znajomość komputera. Kontakt: Kielce, ul. Karczówkowska 41, pokój 14.

Zapraszam młodzież od 16 lat - tylko w styczniu - wielka promocja w Oriflame, wtorek, czwartek, 041/344-24-20 (10.00-18.00).

Zatrudnię czterech pracowników gospodarczych, jednego konserwatora, tel. 048/628-70-61. Chlewicka.

Zatrudnię osoby posiadające samochód osobowy, 0607-416-256.

Zostań fotomodelem, fotomodelką, hostessą, 012/413-60-36.

RÓŻNE

„Agrokop” - hydraulika siłowa. Części zamienne do koparko-spycharek. Kielce, Zagłębia 226, 362-67-36.

Atrakcyjne pożyczki gotówkowe do 5 tys. bez poręczycieli i zgody współmałżonka - Best S.A., 041/331-87-73.

Firma poszukuje 30 osób z nadwagą, 041/345-41-10.

Jasnowidz, 041/374-25-73.

Klub „Luna” Kielce - wesela, bankiety. Ekstrawętrze, 041/344-11-66, 0502-941-447.

Kredyty, 015/844-73-96 w. 207, 843-15-22.

Kredyty bez poręczycieli, szybko, 041/331-62-66.

Kredyty gotówkowe, 048/360-01-50.

Kredyty, korzystnie 041/343-80-63.

Kupię, doinwestuję działającą spółkę z o.o. może być zadłużona, 022/622-73-94, 022/622-73-95.

Pożyczki, 041/343-01-42.

Pożyczki, 041/368-50-56.

Pożyczki, atrakcyjna oferta, Karczówkowska 5A, Kielce, 041/362-25-90.

Telvinet - najtańsze strony internetowe, 0606-270-147.

Wesela, bankiety. Klub Ambaras, 041/362-58-05, 0601-752-555.

SPRZEDAŻ

Daewoo Lanos (ciężarowo-osobowy), srebrny metalik (czerwiec, 1999), pierwszy właściciel, serwisowany, możliwość faktury VAT, 0601-553-491.

Fiat 126p ELX niebieski, nowy, wygrany, nie rejestrowany, 041/368-27-76.

Garaże blaszaki producent, 900 zł, transport, montaż, 041/263-27-42, 090-314-885.

Garaże blaszane, 041/311-50-16.

Laguna (1996), klima, bogate wyposażenie, 015/832-92-06, 0608-582-515.

Lanos, srebrny, (1999), pierwszy właściciel, 041/311-75-41, 0601-553-491.

Mercedes 208, dostawczy (1989), 041/366-30-30.

Odzież robocza w pełnym asortymencie. Kielce, Wspólna 8, 345-65-93.

Opel Vectra 1.6 (1989), tel. 015/832-27-99 po 19.00.

● **OPONY ZIMOWE**
● FELGI
● NOWE, UŻYWANE
● RATY
● KIELCE
● 041/361-88-96.

Poloneza (1999), gaz, 0607-319-069.

Poloneza Caro 1,6 GLI (1997), garażowany, autoalarm, i właściciel, 041/307-27-78.

VW Polo (1998), 24,500, 041/346-49-01, 0601-311-957.

TOWARZYSKIE

AAA, 041/366-05-71, zatrudnię panię.

ADA, 0605-441-436.

Adrianna, 0605-686-727.

Agencja, 041/366-45-17.

Agencja, 041/342-82-78.

Agencja, 041/342-80-38.

Beatka, 0608-868-761.

Duet-les, 0608-868-761.

Ewa, 0601-970-259 Radom.

Ewa, 0608-251-206.

Fantazje, 041/362-62-53.

Inez, 0602-855-506.

Kamila, 0603-041-483.

Klaudia, 0607-546-759.

Misia, 0606-598-496.

Ostrowiec, 0605-465-187.

Radom, Oliwia, 0607-503-850.

Szczupła blondynka, 0605-442-176, Radom.

TURYSTYKA

AAA Kielce - Mannheim, 041/332-47-60.

Frankfurt - Mannheim, 041/303-83-91.

Pielgrzymka Fatima Lourdes - pilot, przewodnik, autokar LUX, hotele, wyżywienie, ubezpieczenie, 8-24.02.2001 J&B. B.U.T. „J&B”, ul. Planty 7, tel. 041/368-02-20, 368-10-38.

Przejazdy autokarowe Włochy, Anglia, Niemcy, Francja, Grecja, Sienkiewicza 10, 041/344-23-26.

Sycylia - przewozy autokarowe, tel. 017/853-20-67.

USŁUGI

AAA Profesjonalna naprawa telewizorów. Kielce, 342-85-83.

Alarmy, domofony, instalacje elektryczne, 041/362-31-82.

MARKUSL
zaprasza (codziennie 8-16) na:
KURS PRAWA JAZDY
KAT. A, B Rozpoczęcie:
każdy wtorek, godz. 10 i 16, Kielce
ul. Czarnowska 22 (bud. Polmozbytu, IV p.)
tel. (041) 366-05-60
każdy wtorek, godz. 10 i 16, Włoszczowa
ul. Jędrzejowska 13 (HURT JETA)
tel. 394-35-50
Kurs przewoźników
Zapisy 8-16

PROMOCJA
OPONY ZIMOWE, FELGI STALOWE
Przy zakupie 4 opon
premiujemy klienta
WEEKEND DLA 2 OSÓB
W KRAJU I ZAGRANICĄ
TECH
25-547 Kielce, ul. Warszawska 170,
tel./fax (041) 332-22-12

Biurow rachunkowe,
041/344-17-18.

Biurow rachunkowe,
041/343-14-29.

Czyszczenie pierza, szycie
kolder. Luty - promocja 35%,
041/345-27-93.

Elektroinstalacje,
041/374-26-05.

Elektroinstalacje - Trevans,
041/369-25-06.

Glazura, 041/346-26-39.

Glazura, hydraulika,
041/361-91-84.

Glazura, panele, malowanie,
hydraulika, 0606-322-037.

Hydrauliczne, 041/344-79-48,
0602-866-479.

Kominki, 0601-065-274.

Krycie dachów,
041/345-27-87.

Malowanie - czysto - gładź -
tapetowanie - panele,
041/368-36-66.

Malowanie, glazura, gładź,
panele, 041/307-20-68.

Malowanie, gładź, glazura,
panele, 041/361-16-69.

Malowanie, gładź, tanio,
041/381-33-45.

Malowanie, szpachlowanie,
karton - gips, panele,
0602-514-709.

Malowanie, tapetowanie,
adaptacja poddaszy,
rigips, glazura, panele,
041/332-27-26,
0606-281-041.

Panele, 041/331-13-12,
332-40-41.

Panele, 041/366-06-56.

PANELE -
PROFESJONALNIE,
041/362-70-40.

Przewodzki,
041/366-25-10.

Przewodzki,
041/361-94-68, 0601-315-130.

Remonty mieszkań, domów,
malarskie, 041/345-98-11,
0607-125-026.

Remonty; hydraulika, glazura,
szpachlowanie, 041/332-45-85.

Rolety, rolokasety, roletki,
bramy, kraty, vertikale.
„Alutechnika”, Paderewskiego
3, 041/343-07-04.

Rolety, żaluzje, 041/368-49-36.

Windykacje - szybko,
sprawnie, skutecznie, zasięg
krajowy. 041/362-04-14,
0602-579-501, 0602-579-502.

Windykacje należności,
041/346-30-70.

Żaluzje, 041/331-28-78.

Żaluzje, roletki, vertikale,
041/302-13-10, 342-67-52.

Żaluzje, rolokasety, vertikale,
roletki, 041/331-45-56.

WIDEOFILMOWANIE

041/332-58-80.

AAA Videofoto, 041/368-45-26.

ZGUBY

Frontczak Agnieszka zgubiła
legitymację studencką WSP
Kielce.

Wijas Maciej zgubił: dowód
osobisty, legitymację szkolną
ZSZ nr 1 Kielce, legitymację
PKS.

Zginęła legitymacja szkolna
na nazwisko Łukasz Kukla.

Zgubiono legitymację
studencką WSP Kielce i dowód
osobisty na nazwisko Goleń
Magdalena.

OLEJ OPAŁOWY LEKKI
Raf. Płock - EKOTERM PLUS
OLEJ NAPĘDOWY
I BENZYN
HURT I DETAL
ORAZ **TRANSPORT**
SPECJALISTYCZNY
OFERUJE
Stacja Paliw Śladków Mały
tel. (041) 354-43-76

Zarząd Miasta Tarnobrzega

ogłasza konkurs

na stanowisko dyrektora Placówki
Opiekuńczo-Wychowawczej w Tarnobrzegu.

- Placówka Opiekuńczo-Wychowawcza jest jednostką organizacyjną pomocy społecznej wykonującą zadania w zakresie specyfiki placówki interwencyjnej i socjalizacyjnej.
- Warunki uczestnictwa w konkursie:
 - posiadanie kwalifikacji zgodnie z § 19 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 1 września 2000 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych (Dz. U. Nr 80, poz. 900),
 - kreatywność, predyspozycje do pracy organizacyjnej, umiejętność pracy w zespole.
- Oferty kandydatów do konkursu powinny zawierać:
 - uzasadnienie przystąpienia do konkursu wraz z koncepcją organizacji pracy w placówce,
 - kwestionariusz osobowy,
 - życiorys z opisem przebiegu dotychczasowej pracy,
 - odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych i innych dokumentów potwierdzających kwalifikacje,
 - zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym.
- Oferty z dokumentami kandydaci powinni składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs na dyrektora Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej w Tarnobrzegu” pod adresem - Urząd Miejski, ul. Kościuszki 32, 39-400 Tarnobrzeg, kancelaria - pokój 101 w terminie 10 dni od ukazania się ogłoszenia.
- Konkurs przeprowadzi Komisja powołana przez Zarząd Miasta Tarnobrzega.
- Informacje na temat Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej kandydaci mogą uzyskać w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Tarnobrzegu, ul. Dekutowskiego 26.



**Radomskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej RADPEC S.A.
w Radomiu**

ogłasza przetargi nieograniczone na następujące zadania:

Temat I

Projekt budowlany - Modernizacja magistralnej sieci ciepłej Dn600 od Punktu Stałego na posesji przy ul. Wierzbickiej 58 do komory N13 przy ul. Wierzbickiej oraz od komory N12 do komory W19 przy ul. Wjazdowej w Radomiu.

Temat II

Projekt budowlany - Modernizacja sieci ciepłej Dn300 od budynku przy ul. Traugutta 53 do komory przy ul. Narutowicza w Radomiu.

Temat III

Projekt budowlany - Modernizacja sieci ciepłych niskich parametrów od węzła przy ul. Kościuszki 8A w Radomiu.

Temat IV

Projekt budowlany - Modernizacja sieci ciepłej Dn200 od komory przy ul. Staroopatowskiej do komory przy ul. Grzeczmarzowskiej w Radomiu.

Temat V

Projekt budowlany - Modernizacja węzła ciepłego w budynku MOSiR przy ul. Narutowicza w Radomiu.

Oferty należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa do 15.02.2001 r. do godz. 9.00.

Otwarcie ofert 15.02.2001 r. o godz. 10.00 w świetlicy RADPEC S.A. Radom, ul. Żelazna 18.

Szczegółowe informacje dotyczące zakresu przetargu, jak również Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia można uzyskać w dziale technicznym RADPEC przy ul. Żelaznej 18, pokój nr 101, tel. (048) 384-69-41 wew. 211.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta i Gminy w Opatowie

przyjmuje oferty

na stanowisko dyrektora
Opatowskiego Ośrodka Kultury
w Opatowie.

Zainteresowani ofertą winni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe, preferowane kwalifikacje zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z 9 marca 1999 r. (Dz. U. Nr 26, poz. 234 z 30.03.1999 r.) oraz co najmniej 3-letni staż pracy.

Kandydaci zobowiązani są do dostarczenia następujących dokumentów:

- program (wizja) działalności jednostki,
- odpis dyplomu ukończenia studiów oraz inne dokumenty świadczące o posiadanych kwalifikacjach,
- życiorys z opisem dotychczasowej działalności i osiągnięć zawodowych,
- kwestionariusz osobowy,
- opinia z ostatnich 3 lat pracy,
- świadectwo zdrowia stwierdzające przydatność do pracy na stanowisku kierowniczym.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w terminie do 9 lutego 2001 r. - osobiście lub przez pocztę pod adresem: Sekretariat Urzędu Miasta i Gminy w Opatowie, 27-500 Opatów, plac Obrońców Pokoju 34.

Informację o Opatowskim Ośrodku Kultury kandydaci mogą uzyskać w Opatowskim Ośrodku Kultury, Opatów, ul. Partyzantów 13b, tel. (015) 868-20-12.

O terminie rozpatrzenia ofert i przeprowadzeniu rozmów z kandydatami kandydaci zostaną powiadomieni pisemnie.

REKLAMA

OGŁOSZENIA
DROBNE
I MODUŁOWE

W GAZECIE



ZAPRASZAMY

DO NASZYCH
BIUR I PUNKTÓW

*Biuro Reklamy
woj. świętokrzyskie*

Kielce

ul. Targowa 18
tel. (041) 343-06-21
tel./fax (041) 332-45-40
e-mail: brio@echo-dnia.com.pl

Jędrzejów

plac T. Kościuszki
DH „Piast”, II piętro
tel./fax (041) 386-55-09

Końskie

ul. Łazienna 13
tel./fax (041) 372-20-20

Ostrowiec Świętokrzyski

Miejskie Centrum Kultury
ul. Siennicka 54
tel. (041) 247-52-31

Skarżysko-Kamienna

ul. Krasieńskiego 18
DH „Hermes”, III p.
tel. (041) 252-50-16

Starachowice

ul. Radomska 29
tel. (041) 273-41-73

Punkty

Busko-Zdrój

ul. Batorego 1
I piętro
tel. (041) 378-73-77

Chmielnik

PPHU „Amir”
Rynek 11
tel. (041) 354-33-23

Pińczów

BM Art Projekt
ul. 7 Zrębelska 17a
tel. (041) 357-57-78

Biuro

Reklamy

Radom

ul. 25 Czerwca 60
tel./fax (048) 360-05-18

Biuro

Reklamy

Sandomierz

ul. Mickiewicza 17a
tel./fax (015) 832-10-69

Stalowa Wola

ul. 1 Sierpnia 12/214
tel./fax (015) 844-87-33

Staszów

róg Armii Krajowej 10
p. 211 (za UMIG)
tel. (015) 864-32-58

Tarnobrzeg

ul. Moniuszki 5/34
tel./fax (015) 823-26-02

Punkty

Opatów

HEWO s.c.
ul. 16 Stycznia 28/5
tel./fax (015) 868-29-93

Biuro

Reklamy

Mielec

al. Niepodległości 14/10
tel./fax (017) 583-75-10

WYŚCIGOWE WYPIEKI

Ciasta w proszku uratowały już wiele przyjęć

Często zdarza się, że brakuje nam czasu na pracochłonne przygotowanie wypieków. Gotowe półprodukty to spełnienie marzeń dla tych z nas, którzy nie mają wielkiego doświadczenia w robieniu ciast. Dziś sprawdzamy, co i za ile można upiec w naszym regionie.

Podstawowymi składnikami ciast w proszku są: produkty zbożowe, przetworzone jajka, mleko, cukier, środki spulchniające oraz kwasy spożywcze. Swoją kuszącą smak zawdzięczają one aromatom, naturalnym lub syntetycznym. W koncentraty ciast może znajdować się wiele dodatków, na przykład surowce uzyskane z bulw ziemniaczanych. Wszystkie one muszą spełniać wymagania przepisów sanitarnych. Polska Norma PN-A-94016 wyjaśnia, że koncentraty ciast to produkty spożywcze w proszku, z których, po przyrządzeniu według przepisu podanego na opakowaniu, uzyskujemy pieczywo lub wyroby kulinarne nietrwałe o konsystencji i smaku charakterystycznym dla deklarowanej nazwy ciasta.

Ulubione przysmaki

Najbardziej popularne są: biszkopty, drożdżówki oraz ciasta kruche. Dużym powodzeniem cieszą się także: pierniki, babki oraz serniki na gorąco i na zimno. Większość ciast w proszku zawiera niewielkie ilości substancji dodatkowych dla polepszenia ich właściwości użytkowych oraz atrakcyjności smakowej i zapachowej. Przedłużają one ich trwałość, ograniczają pękanie, zapobiegają zmianom barwy oraz konsystencji. Środki te pozwalają na utrzymanie wysokiej jakości ciast, zwiększają także efektywność ich produkcji, znacznie ograniczają możliwość nabycia przez nas produktu niepełnowartościowego.

Do dodatków tych należą barwniki oraz niskokaloryczne środki

słodzące, które zastępują tuczający cukier. Substancje konserwujące przedłużają trwałość ciast w proszku. Przeciwdrożdżeniowe zapobiegają jęczeniu tłuszczu oraz utrwalają kolory naszych przyszłych wypieków. Regulatory kwasowości utrzymują odpowiedni odczyn chemiczny produktów. Substancje wypełniające zwiększają ich masę

Według przepisu

Ciasta w proszku produkują głównie duże i znane firmy. Wytworzenie tych koncentratów spożywczych wymaga zachowania bardzo wysokich standardów produkcji, aby wyroby sprostały nakładom na nie reżimom jakościowym. Wiąże się to z ogromnymi nakładami finansowymi, na które małych producentów po prostu nie stać. Wypuszczenie zaś na rynek ciast o niskiej jakości uniemożliwia wspomniane już normy prawne. Można więc zaufać temu, co widzimy na skle-

garną, czasami dodać kilka jajek i już można wstawiać je do piekarnika. Często można spotkać się także z propozycjami na wykorzystanie placka, ciekawymi sposobami jego udekorowania oraz wzbogacenia smaku. Możemy nabyć także masę i polewę, oczywiście w proszku, do przygotowania przez nas ciasta.

Jak dobrze wybrać?

Przy zakupie powinniśmy w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na datę ważności. Równie istotne są podane przez producenta warunki przechowywania, bo to właśnie one w dużym stopniu decydują o jakości wypieków. We własnym interesie powinniśmy sprawdzić szczelność opakowania i właściwość oznaczeń.

- W ostatnich latach nie było zgłoszeń i zastrzeżeń dotyczących ciast w proszku. Produkty muszą spełniać wymagania polskich norm, aby zostały dopuszczone do sprzedaży. Obowiązują one producentów do dobrej jakości, a konsumentom gwarantują, że nabywane przez nich produkty są bezpieczne dla zdrowia - wyjaśnia Krystyna Pudziałowska, kierownik Laboratorium Głównego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Kielcach.

Ciasta w proszku mają swoje zalety, ale także wady. Do nas należy wybór. Łatwy w przygotowaniu wyrób z torebki zawiera sztuczne barwniki, przeciwutleniające i konserwanty. Być może wolimy jednak poświęcić trochę więcej czasu, aby cieszyć się plackiem, który przygotowaliśmy od początku do końca, z doskonałym nam znanych składników i według naszego, niepowtarzalnego przepisu. W tabeli przedstawiamy uśrednione, orientacyjne ceny za 100 gramów ciasta w proszku.

Renata SKUZA

Uśredniona cena za 100 g ciasta w proszku

PIERNIK	0,90 zł
BABKA	0,55 zł
MURZYNEK	0,70 zł
BISZKOPT	0,70 zł
WUZETKA	1 zł
SERNIK	1,50 zł

A.K.

bez istotnego wpływu na wartość energetyczną, czyli ilość kalorii. Dodatki zwiększające objętość uwalniają gaz podczas przyrządzania ciasta, sprawiając, że rośnie ono jak... na drożdżach. Środki zawarte w masie poprawiają jakość wypieków, emulgatory ułatwiają uzyskanie odpowiedniej konsystencji ciasta.

powych półkach. W naszym regionie najczęściej spotkamy się z ciastami takich firm, jak „Delecta”, „Społem”, „Gellwe”, „Dr.Oetker”. Producenci podają na opakowaniach bardzo precyzyjne przepisy. Jeśli się do nich dostosujemy, ciasto powinno nam się udać. Zwykle trzeba wymieszać proszek z torebki z masłem lub mar-

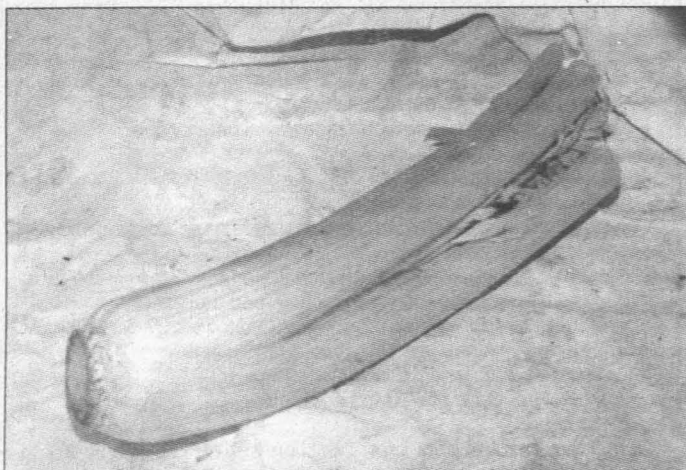
Warzywa mało znane

W sklepach, oprócz egzotycznych owoców, pojawiają się wiele nowości „warzywnych”. Dziś sprawdzamy, co ciekawego może znaleźć się na naszych stołach.

Z imbiem większość z nas ma okazję zapoznać się wtedy, kiedy widzi go w postaci proszku. Roślina ta w stanie dzikim występuje na Jamajce. Koneserom piwa nazwa ta może nawet kojarzyć się ze specjalnym gatunkiem tego napoju. Imbir, który znajduje zastosowanie w naszych kuchniach, to część rośliny schowana normalnie pod ziemią. Z imbirowych korzeni można zrobić przepyszne sosy. Wyglądem przypominają one trochę chrzan, są jednak krótsze, grubsze oraz bardziej rozgałęzione. Roślina ta posiada cenne właściwości lecznicze, działa

przeciwzapalnie. Koper włoski przygotowujemy tak, jak kalafiora.

Po ugotowaniu można go podsmarzyć z bułką tartą i masłem. Ma



Seler naciowy

Fot. D. Łukasik

on nieco anyżkowy smak. Zielona cukinia przypomina wyglądem małą dynię, przyjeżdża do nas z Hiszpanii. Można dodawać ją do bigosu, świetnie nadaje się także do robienia szaszłyków. Bakłażan ma błyszczącą, ciemną skórkę o odcieniu brązu. Przed zjedzeniem trzeba go posolić, aby pozbyć się goryczki. Na ciepło smakuje jak... sos z pieczarek. Seler naciowy to gruba, jasnozielona łodyga. W formie kostek, z białym serem, świetnie smakuje jako przystawka. W sklepach znajdziemy także przeróżne sałaty. „Lodowa” jest bardzo krucha, podczas jedzenia trzeszczy w zębach. Jest także sałata dębowa, której liście mają specyficzny kształt.

Wszystkie te „warzywne” nowości czekają na nas w sklepach.

(kam.)

FINANSE I UBEZPIECZENIA

Spokojna starość

Jaka będzie nasza emerytura?

Młodzi ludzie nie wyobrażają sobie własnej starości. Nie myślą o niej, żyją tym, co przynosi dzień powszedni. Jednak wszyscy, którzy pracują, oddają znaczącą część swoich zarobków na poczet spokojnej przyszłości. Pieniądże te mogą zostać stracone, jeżeli nie będziemy o nie dbali. Dziś o tym, jak wybierać fundusze emerytalne oraz w co najlepiej inwestować.

Wszyscy młodzi ludzie rozpoczynający karierę zawodową, stają się automatycznie częścią nowego systemu emerytalnego. Znaczny procent naszych dochodów będzie przechodził w ręce Otwartych Funduszy Emerytalnych, które będą dla nas inwestowały. Pieniądże te nie wrócą do naszych kieszeni przez następne kilkadziesiąt lat. Dopiero w odległej przyszłości będziemy zbierać żniwo decyzji podejmowanych dzisiaj. Warto więc dobrze wybrać fundusz, który ma dbać o naszą dostatnią starość. Liczą się szczegóły. W ciągu kilkudziesięciu lat niewielkie różnice zmieniają się w duży powód do radości lub poważnej straty. Jaki więc fundusz wybrać? Polityka inwestycyjna prowadzona przez OFE uzależniona jest od ich wielkości.

Duży, mały, średni

W przypadku dużych funduszy istnieje małe prawdopodobieństwo, że zbankrutują lub zostaną przejęte. Dają więc gwarancję stabilizacji i minimalizują ryzyko strat. Wielkość kapitału ma swoje zalety, ma także wady. Duże fundusze są mało „mobilne”, wolno reagują na zmiany koniunktury. Nie są w stanie szybko wycofać się ze złych inwestycji. Działają także w drugą stronę. Dużym instytucjom ciężko wykorzystać nagłą hossę. W zamian za duże bezpieczeństwo, oferują nam mały zysk. Inwestują z reguły w „pewniaki”, w spółki, które nie powinny zaskoczyć nagłym spadkiem swoich notowań. Niestety, z reguły nie zaskakują one także nagłym ich wzrostem.

Fundusze małe mogą zostać przejęte, związane jest z nim większe niebezpieczeństwo, ale i większa stopa zwrotu. Prawidłowość na rynkach kapitałowych jest bowiem taka, że im większe ryzyko wiąże się z daną inwestycją, tym większy powinien być zysk przyciągający inwestorów. Fundusze małe zapewniają więc generalnie większą wartość jednostek uczestnictwa. Polityka inwestycyjna skupia się na spółkach rokusujących duże nadzieje, ale nie tak pewnych, jak dzieje się to w przypadku dużych OFE.

Z powyższych rozważań wynika więc, że najlepiej inwestować w fundusze średniej wielkości, gdzie zyski są zadowalające, a ponoszone przez nas ryzyko wydaje się w granicach rozsądku.

Zysk to nie wszystko

Oprócz polityki inwestycyjnej funduszu, podczas dokonywania naszych wyborów, warto brać także pod uwagę prowizje, jakie fundusze pobierają w zamian za zarządzanie naszymi pieniędzmi. Każdy punkt procentowy będzie

pracował przez lata na naszą niekorzyść.

Fundusze działają stosunkowo krótko, ale już teraz można wychwycić pewne tendencje. Jeżeli OFE, któremu powierzamy nasze pieniądze, osiąga słabe wyniki, nie ma na co czekać. Małe różnice przez lata będą się kumulowały. Czas działa w tym przypadku na naszą niekorzyść. Jednak zmieniając fundusz nie powinniśmy od razu iść tam, gdzie zyski są największe. Za dużymi zyskami, jak już wspomnieliśmy, kryje się z reguły duże ryzyko. OFE zawdzięczają je określonej strategii inwestycyjnej. Może je ona zaprowadzić na sam szczyt, a po kilku miesiącach sprowadzić na dół listy rankingowej. Najpewniejsze są te ze środków, bez pierwszej i ostatniej piątki. W długich okresach czasu, a takie tu rozważamy, stabilny wzrost wydaje się najlepszym rozwiązaniem. Warto pamiętać o jeszcze jednej rzeczy. Żeby być w przyszłości zadowolonym ze swojej emerytury, trzeba śledzić co dzieje się z funduszami. Odpowiednie decyzje, podejmowane w właściwym momencie, uchronią nas przed biedną starością.

Własna inicjatywa

Fundusze emerytalne to jednak nie wszystko. Nasze przyszłe świadczenia nie będą wypłacane ze składek bieżących młodszych pokoleń. Zapewnią je trzy filary kapitałowe. Pierwszy to zreformowany ZUS, drugi to Otwarte Fundusze Emerytalne, trzeci to nasza własna inicjatywa. Ten ostatni element może mieć większe znaczenie niż nam się wydaje. Specjaliści oceniają, że tak zwana stopa zastępowania uzyskiwana z przyszłych emerytur, opartych na pierwszym i drugim filarze, będzie wynosiła od 30 do 60 procent. Oznacza to, że nasz poziom życia obniży się od 40 do 70 procent w porównaniu z okresem, kiedy byliśmy czynni zawodowo. Łukę tę powinniśmy minimalizować już teraz. Metody są różne. Można załadować w obligacje firm lub skarbu państwa. Obarczono są one niewielkim ryzykiem straty, ale dają również niewielki zysk. Częściej wybierze zapewne długoterminowe lokaty bankowe. Na rynku dostępna jest także oferta towarowych ubezpieczeniowych, które proponują wykupienie polisy w ramach III filaru.

Z doświadczenia krajów zachodnich wynika, że w długim okresie najbardziej opłaca się inwestować w akcje. Im większy jest horyzont czasowy, tym mniejsze znaczenie ma potencjalne ryzyko. Zysk, jaki uzyskamy na giełdzie w ciągu kilkudziesięciu lat, może nawet 100 procent przewyższać profity z innych form inwestowania. Przed wydaniem kursów akcji nie jest jednak prostą sprawą. Kupowanie akcji jednej spółki to ogromne ryzyko, dlatego lepiej jest zarządzać całym portfelem papierów wartościowych. Nie każdy umie go jednak skonstruować, a potem sprawić, by przynosił zyski. Problem rozwiązuje fundusze inwestycyjne. Mogą za nas obracać naszymi pieniędzmi i zmieniać je w małą fortunę w ciągu kilkadziesięciu lat. Pomysłów na dostatnią starość może być wiele, więc chyba warto poświęcić im trochę czasu już dzisiaj.

Kamil WOJTCZAK

W sobotę kupony rabatowe dla naszych Czytelników

Brożyna na „Wielkiej Pętli”

Tomasz Brożyna z podkieleckich Bielin ma dużą szansę, by zadebiutować w Tour de France, najbardziej prestiżowej kolarskiej wieloetapowej imprezie świata. W tegorocznej „Wielkiej Pętli” być może wystartuje aż czterech Polaków.

Oprócz grupy Banesto, którą reprezentują Brożyna i Dariusz Baranowski, zaproszenie do udziału w tym wyścigu otrzymały m.in. ekipy belgijskiego Domo i włoskiego Lampre. Tę pierwszą, która utworzona została kilkanaście tygodni temu, będzie reprezentował Piotr Wadecki, a w Lampre ściga się nasz wicemistrz świata Zbigniew Spruch. Do udziału w wyścigu zaproszonych zostało 16 grup. W kwietniu organizatorzy przydzielą jeszcze cztery „dzikie karty”. W tourze wystartuje 20 drużyn.

/SAWI/

Listkiewicz w Suchedniowie

Prezes PZPN Michał Listkiewicz odwiedzi IV-ligowych piłkarzy Jędrzejowa/Orlicza Suchedniów. Jak poinformował nas wiceprezes klubu Krzysztof Włodarczyk, do wizyty dojdzie 18 marca podczas drugiego w rundzie wiosennej, a pierwszego przed własną publicznością spotkania. Ich rywalem będzie drużyna Nidy Pińczów. Listkiewiczowi towarzyszyć będzie prezes ŚOZPN Mirosław Malinowski. Zapowiada się spora atrakcja dla miejscowych miłośników futbolu.

/G.B./

W ligach juniorów

PIŁKA RĘCZNA

Juniorzy

MKS Końskie – Strzelec Lider Market Kielce 26:28 (14:13), dla Końskich: Bakalarczyk 7, Świercz 4, Kifer 4, Matyjasik 3, Rurarz 2, Stanek 2, Kurczyński 1, Giza 1; dla Strzelca LM: Krzeszowski 5, Grejczyński 5, Partyka 5, Adamczyk 4, Janyst 4, Romanowski 4, Pniewski 1, **MKS Włoszczowa – SPR** Wisła Sandomierz 20:45 (7:22), dla Włoszczowy: Czerwiński 8, D. Witkiewicz 6, Dragan 3, Brzeziński 1, K. Witkiewicz 1, Chmiel 1; dla Wisły: T. Gach 12, Rewera 9, Bialek 6, Juźwiński 5, Grabowski 1, Szlachciński 3, Włoch 2, Bury 2, Gach 1.

Strzelec LM 6 12 251:111
Końskie 6 8 214:144
Wisła 6 4 198:173
Włoszczowa 6 0 93:308
Rozgrywki zakończyły się. Do ćwierćfinałów mistrzostw Polski awansowały Strzelec Lider Market i MKS Końskie.

Juniorzy młodsi

Łysogóra i Kielce – Kolporter Łysogóra 17:18 (8:10), dla Łysogóry: Drogosz 6, L. Drogosz 4, Czawet 3, Piotrowska 2, Apanowicz 1, Czerwińska 1; dla Kolportera: Prokop 7, J. Bugajska 6, Radwańska 1, Gruszczyńska 1, Pokrzywa 1, Władzka 1; **MKS Busko – Świt**

Pogoda dla narciarzy

Wczoraj mimo wiatru do późna udało się wyciąg na górę na Starym w Kielcach. Informacje pod numerem 0604-303-336. Informacje o wyciągach na kieleckim Telewizorze i w Ameliówce pod numerem (041) 361-83-40. Działalność wyciągów w Krainie. Każdy, kto w powszednie pokaże usługującemu go pracownikowi lokalne „Echo Dnia” będzie miał dodatkowy bezpłatny wjazd. Informacje pod numerem: 06-3217-920.

/Cieś/

Dyrygent Miłoszewska

Starachowickie koszykarki „odczarowały” własną halę

W meczu ekstraklasy koszykarek STK „Stolbud Włoszczowa” Starachowice pokonało SMS Warszawa 70:62 (17:12, 24:16, 12:20, 17:14).

STK „Stolbud”: Miłoszewska 28, Mitiagina 13 (1x3), Zaroń 10, Przychodzeń 7, Zemanova 5 - Zaleśka 5, Żuber 2, Wolańska.

SMS: Bibrzycka 23, Międzik 11, Czarnecka 8, Dydek 8, Dłużek 2 - Zagrobelna 4, Sokalska 2, Nieszkowska 2, Rzeźnik 2, Rezier. Sędziowali: J. Calik z Krakowa i G. Czajka ze Stalowej Woli. Widzów: 250.

Starachowiczanki odniosły pierwsze w tym sezonie zwycięstwo we własnej hali, ale nie przyszło im ono łatwo. Wprawdzie gospodynie prowadziły niemal przez cały mecz, ale ani stylem gry, ani skutecznością zachwycić nie mogły. Klasą dla siebie była Katarzyna Miłoszewska, która zdobyła niemal połowę punktów dla Stolbudu. Niezłe momenty gry miały Małgorzata Zaroń i Ludmiła Mitiagina. W kolejnym już spotkaniu zawiodła Zuzana Zemanova, a występująca po raz pierwszy w drużynie STK Sylwia Żuber, miała kilka niezłych zagrań. Warszawianki wypadły błodo, szczególnie w dwóch pierwszych kwartach, kiedy prezentowały fatalną skuteczność, co w głównej mierze zawżyło na ostatecznym wyniku.

Gospodynie rozpoczęły od trafienia Sylwii Przychodzeń i dwóch osobistych Miłoszewskiej (w całym meczu „Miła” trafiła 12 razy z wolnych). W piątej minucie warszawianki wyszły na prowadzenie (5:6), a chwilę później po trafieniu najsilniejszej w

stołecznej drużynie Agnieszki Bibrzyckiej było 7:8. Było to ostatnie prowadzenie SMS, która do końca pierwszej połowy wyraźnie ustępowała gospodyniom. Starachowiczanki dobrze zbierały z własnej tablicy, po niecelnych najczęściej rzutach rywalek i choć miały spore problemy z wypracowaniem sytuacji rzutowych, powoli powiększały przewagę. W połowie drugiej kwarty gospodynie prowadziły już 30:18 i wydawało się, że złapały właściwy rytm. W trzeciej kwarcie warszawianki zaczęły bronić wysoką strefą i zaczęły się problemy. Na dodatek naszym zawodniczkom zaczęły przytrafiać się proste błędy, niecelne podania i w 30 minucie przewaga STK stopniała do 5 punktów. W nerwowej ostatniej kwarcie starachowiczanki dzielnie broniły prowadzenia i choć rywalki kilka razy zmniejszyły stratę do 6 czy nawet 4 punktów (54:50 w 32 minucie), zdołały utrzymać korzystny wynik. Na dodatek wygrały różnicą 8 punktów, co oznacza, że bilans bezpośrednich spotkań z SMS mają starachowiczanki korzystny (pierwsze spotkanie STK przegrała różnicą 5 punktów).

W pozostałych spotkaniach: **Toya Słęza Wrocław - Bick Black Start Gdańsk 67:53** (19:17, 15:11, 16:14, 17:11), **Polpharma VBW Clima Gdynia - Cukierki Odra Brzeg 105:68** (25:13, 30:16, 25:24, 25:15), **Zapolex Erbud Toruń - Polfa Pabianice 67:77** (13:19, 21:21, 21:15, 12:22), **ŁKS Łódź - AZS Meblotap Lublin 93:83** (17:11, 30:25, 18:20, 18:27), **Quay Poznań - Wisła Cristal Kraków 71:76** (15:18, 26:16, 18:22, 12:20).

1. Polpharma	12 24	1116:831
2. Polfa	12 23	950:737
3. Meblotap	12 20	855:837
4. Start	12 20	870:884
5. Wisła	12 19	798:801
6. Toya	12 18	837:865
7. Cukierki	12 17	915:901
8. Quay	12 16	810:845
9. Zapolex	12 15	857:941
10. ŁKS	12 15	851:972
11. SMS	12 15	781:943
12. STK Stolbud	12 14	799:948

W następnej kolejce, 27 stycznia, starachowiczanki grają w Lublinie z AZS Meblotap.

Mirosław ROLAK



Fot. K. Cuch

Katarzyna Miłoszewska zdobyła wczoraj 28 punktów.

Wachowicz wraca

KSZO znów lepszy od pierwszoligowca

W sparingowym meczu piłkarskim rozegranym wczoraj w Dębicy KSZO Ostrowiec pokonał Orlen Płock 3:2 (2:1). Bramki zdobyli: Galiński 20 min, Krawiec 32, Wójcik 56 - Nosal 41, Gworjan 67.

KSZO (I połowa): Cabaj - Kaczorowski, Kowalski, Gąsior, Jaroszczyk - Krawiec, Pietrasiak, Gromala, Kraczkiewicz, Piri, Galiński.

KSZO (II połowa): Piątek - Kaczorowski, Kowalski, Gąsior, Wachowicz - Krawiec (60. Cichoń), Toborek, Sobczyński, Grębowski - Wójcik, Żelazowski.

Po sobotnim zwycięstwie nad Odrą Włodzisław tym razem podopieczni Krzysztofa Tochela okazali się lepsi od innego pierwszoligowca - Orlenu Płock. W ostrowieckim zespole bardzo dobrze zaprezentował się Tadeusz Krawiec, który miał asystę przy pierwszej bramce, a w 32 minucie po indywidualnej akcji i minieciu trzech rywali sam wpisał się na listę strzelców. We wczorajszym sparingu w zespole KSZO testowanych było trzech ukraińskich piłkarzy - Jaroszczyk, Galiński i Kraczkiewicz, którzy w zespole ostrowieckiego klubu Zbigniew Wachowicz.

Jedni wypadli lepiej, drudzy gorzej. Z Wachowiczem rezygnujemy, wraca już do domu. Jeśli chodzi o Ukraińców, to nie wszyscy się sprawdzili. Nie mogą jednak powiedzieć kto z tej trójki zostaje, bo prosili mnie o to ich menażerowie - tajemniczo odpowiedział Józef Antoniak, menażer KSZO.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, tylko Galiński będzie nadal trenował z ostrowieckim drugoligowcem. Kraczkiewicz i Jaroszczyk wyjechali w poszukiwaniu nowego pracodawcy.

„Uni-Tech” funduje

Jest nam niezmiernie miło, że do grona plebiscytowych sponsorów dołączyła firma „UNI-TECH”, mająca siedzibę w Kielcach przy ul. Warszawskiej 170 (tel. 332-22-12). Ufundowała naszym czytelnikom dobrej klasy akcesoria samochodowe.

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „UNI-TECH” Krzysztofa Kijanka jest autoryzowanym serwisem ogumienia firm „Michelin”, „Kleber”, „BF. Goodrich”, „Kormoran”. Posiada w sprzedaży pełny asortyment opon do samochodów osobowych, dostawczych i terenowych. Oferuje felgi stalowe i aluminiowe firm „OZ”, „Valbrem”, „Styl-auto”, „AEZ”, „ATS”, „Antera”. Świadczy również profesjonalne usługi w zakresie regeneracji i renowacji felg stalowych i aluminiowych. „UNI-TECH” prowadzi zarówno sprzedaż detaliczną, jak i hurtową.

/dor/



K U P O N

SPONSORZY GŁÓWNI:
EURO-AUTO
Kielce, ul. Krakowska 161
DAEWOO DEALER

BGŻ S. A. Oddział w Kielcach
5. PLEBISCYT „ECHA DNIA”
NA NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW
I TRENERÓW WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO W 2000 ROKU

SPORTOWCY	
1.....	10 pkt
2.....	9 pkt
3.....	8 pkt
4.....	7 pkt
5.....	6 pkt
6.....	5 pkt
7.....	4 pkt
8.....	3 pkt
9.....	2 pkt
10.....	1 pkt

TRENERZY	
1.....	3 pkt
2.....	2 pkt
3.....	1 pkt

imię i nazwisko

SPONSORZY: adres, telefon

AMBER makro
Firma Drogerijna

MITEX S.A.

PRZEDSTAWICIEL
SAECO

CENTRUM MEŁBOWE JAWEX
SALON SPRZEDAŻY
ul. Krakowska 161
tel. 332-22-12

ECHO Dnia

radio TAK

NAJPOPULARNIEJSI SPORTOWCY KIELECCZYŹNY W XX WIEKU

1.....	10 pkt
2.....	9 pkt
3.....	8 pkt
4.....	7 pkt
5.....	6 pkt
6.....	5 pkt
7.....	4 pkt
8.....	3 pkt
9.....	2 pkt
10.....	1 pkt

imię i nazwisko

adres, telefon



By go zabili

Strzelec Lider Market Kielce
- MMTS Kwidzyn 33:24 (16:9)

W meczu ekstraklasy piłkarzy ręcznych **STRZLEC LIDER MARKET KIELCE** pokonał **MMTS Kwidzyn 33:24 (16:9)**.



wal, by wpisać się na listę strzelców. Na ciekawy mecz zanosilo się w pierwszych minutach - w czwartej goście prowadzili 3:0. Zaczęli jednak popełniać szkolne błędy, do czego zmusiła ich agresywniejsza obrona podopiecznych Edwarda Strzabala. W ataku najsukcesyjniej grali kieleccy skrzydłowi (zdobyli 24 bramki), a szczególnie Jurasik, który m.in. w pierwszej połowie rzucił dwa gole z 10 metrów boiska. Nic dziwnego, że schodzący do szatni bramkarz Kwidzyna Dariusz Górzniński krzychał do swoich kolegów: „Zróbcie coś, bo mnie zabijają!”

W innych meczach: **MSPR Kia Motors Blachy Pruszyński Łódź - Wybrzeże Gdańsk 23:23 (10:13)**, Laskowski 9, Matyjasik 8 - Lijewski 5; **Śląsk Wrocław - Warszawianka TOP 2000 30:29 (18:14)**, Górniak 9, Garbacz 6, Starczan 5, Kliszczak 5 - Obrusiewicz 8, Tkaczyk 6, Pietruszewski 5; **Orlen Płock - Olimpia Piekary Śląskie 31:30 (15:13)**, Mokrzycki 8, Nowakowski 7 - Balicki 10; **AZS AWF Białą Podlaską - Metalplast Oborniki 22:23 (10:10)**, Kurowski 9 - Dmytruszyński 5, Galus 5; **Spójnia Gdańsk - Zagłębie Lubin 29:27 (15:9)**, Kaszczenkow 6, Gospodarzec 6, Urbanowicz 6 - Morawski 11.

Przebieg: 0:3, 4:3, 4:4, 8:4, 8:5, 9:5, 9:6, 12:6, 12:8, 13:8, 13:9, 16:9, 17:9, 17:10, 18:10, 18:11, 19:11, 19:12, 20:12, 20:13, 24:13, 24:14, 25:14, 25:15, 28:15, 28:18, 30:18, 30:20, 31:20, 31:21, 32:21, 32:22, 33:22, 33:24.

Tylko kilka faktów z tego meczu zasługuje na odnotowanie. Strzelecki pojedynek lidera klasyfikacji ligowych snajperów (Mariusz Jurasik) i wicelidera (Piotr Frelek) zakończył się zdecydowanym zwycięstwem kielczanina. W 47 minucie w lidze zadebiutował 19-letni wychowanek Strzelca Lider Market Piotr Adamczyk i trzech minut potrzebo-

W sobotę: DGT Wybrzeże - Strzelec LM.

Paweł KOTWICA

W lidze NBA

Wyniki wtorkowych meczów: Boston Celtics - Atlanta Hawks 83:82, Washington Wizards - Charlotte Hornets 97:95, Orlando Magic - Toronto Raptors 116:111 (po dwóch dogrywkach), Dallas Mavericks - Philadelphia 76ers 98:114, Milwaukee Bucks - New York Knicks 105:91, Minnesota Timberwolves - Phoenix Suns

82:73, Seattle SuperSonics - Los Angeles Lakers 91:80, Chicago Bulls - Portland Trail Blazers 100:104, San Antonio Spurs - Vancouver Grizzlies 110:77, Denver Nuggets - Houston Rockets 105:100, Utah Jazz - Golden State Warriors 100:78, Sacramento Kings - New Jersey Nets 130:104.

/PAP/

UPADEK PRZY PRACY

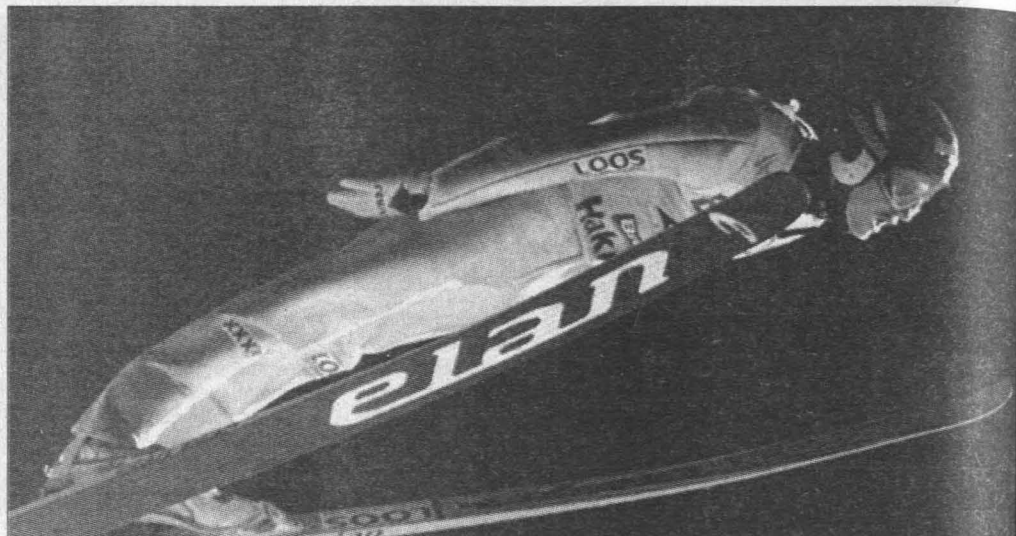
W Hakubie Schmitt był najlepszy, Małysz tym razem ósmy

Nie ma maszyn do skakania, a że Adam Małysz maszyną nie jest, toteż wczoraj przydarzyła mu się chwila słabości - w pierwszej kolejce konkursu Pucharu Świata w skokach narciarskich na skoczni olimpijskiej w Hakubie nasz as miał upadek.

Mimo 125,5 metra (druga odległość) zajmował dopiero 20 miejsce. W drugiej serii Polak skoczył 129,5 metra, udowadniając, że wywrotka była tylko „wypadkiem (czy raczej upadkiem) przy pracy”. Przerwa w startach posłużyła natomiast Niemcowi Martinowi Schmittowi, który wczoraj w obu seriach miał najdłuższe skoki, wygrał i odebrał Małyszowi żółtą koszulkę lidera Pucharu Świata.

Konkurs na dużej olimpijskiej skoczni w Hakubie (K-120 m) przebiegał zwycięską passą Adama Małysza, triumfatora pięciu poprzednich zawodów pucharowych. Polski skoczek wyładował w pierwszej serii daleko (125,5 m), ale tuż po dotknięciu nartami zeskoku upadł grzebiąc szansę na wysoką lokatę i utrzymanie pozycji lidera Pucharu Świata. Upadek kosztował Małysz strać 7 punktów w każdej z trzech not sędziowskich, a więc łącznie 21 punktów. Na szczęście upadek nie spowodował żadnych obrażeń i Małysz o własnych siłach opuścił skocznię. Pechowy początek nie speszzył polskiego skoczka. W drugiej serii poszybował w swoim stylu na odległość 129,5 metra, co dało mu awans z 20 miejsca po pierwszej serii na ósmą pozycję w końcowej klasyfikacji.

Rozgrywane są przy sztucznym świetle zawody w Hakubie odbyły się w dobrych warunkach, przy niewielkim mrozie i słabym, a w dodatku sprzyjającym skoczkom wietrze. Japończycy, którzy dotarli do Hakuby, mieli okazję obejrzeć ciekawy konkurs. Jego bohaterem był tym razem Schmitt, który zrezygnował ze startu w ubiegłą sobotę w Salt Lake City i stracił prowadzenie w klasyfikacji Pucharu Świata na rzecz Małysza. Przerwy w startach Niemiec wykorzystał na prze-



Fot. PAP

Olimpijskiej skoczni w Hakubie Adam Małysz nie będzie wspominał najlepiej.

testowanie nowych nart i kombinizonu. Zmiana okazała się bardzo korzystna i choć podczas treningowych skoków w Europie Schmitt doznał kontuzji (złamanie palca), nie przeszkodziło mu to w Hakubie w osiągnięciu zwycięstwa. Niemiecki skoczek objął prowadzenie skacząc w pierwszej serii aż 128 metrów. W drugiej serii sędziowie wydłużyli nieco rozbieg, co najlepiej wykorzystali Małysz, Jussilainen, Widhoelzl i Schmitt.

Różnice w czołówce były minimalne, a jedynie Schmitt, który w drugiej serii znów skoczył najdalej - 130,5 m, uzyskał wyraźną przewagę, blisko 20 punktów nad drugim w konkursie Jussilainem. Hakuby nie będą też miło wspominali pozostali nasi reprezentanci - ani Robert Mateja, ani Wojciech Skupień nie zakwalifikowali się do finałowej 30.

Ekipa polskich łyżwiarzy figurowych, startująca w Bratysławie w mistrzostwach Europy, z uwagą śledziła wczorajszy występ Adama Małysza w konkursie skoków narciarskich w Hakubie.

- Całe szczęście, że po tym upadku nic mu się nie stało - mówi Mariusz Siudek z pary sportowej. - To nie wyglądało jednak groźnie. Oglądaliśmy zawody w telewizji i

widać było, że ten upadek nie powiniem mu zaszkodzić.

- Szkoda tylko przegranej i spadku na drugie miejsce w klasyfikacji Pucharu Świata - dodała Dorota Zagórska, partnerka w parze i żona Siudka. - Różnica w punktach jest na szczęście niewielka i Adam jest w stanie to odrobić. Solista Robert Grzegorzczak dodał: - Zawody w Hakubie pokazały, że Małysz jest naprawdę twardy. Wielu innych zawodników po takim upadku nie zdecydowałoby się na drugi skok. A on skoczył i miał drugą odległość. Trzeba go za to podziwiać.

Wyniki konkursu o Puchar Świata w Hakubie: 1. Martin Schmitt (Niemcy) - 267,8 pkt. (128,0 m - 130,5), 2. Risto Jussilainen (Finlandia) - 247,9 (122,0 - 126,0), 3. Andreas Widhoelzl (Austria) - 242,9 (119,5 - 126,0), 4. Noriaki Kasai (Japonia) - 242,7 (120,5 - 123,5), 5. Jussi Hautamaeki (Finlandia) - 242,4 (122,0 - 123,5), 6. Janne Ahonen (Finlandia) - 242,1 (120,0 - 124,5), 7. Jure Radelj (Słowenia) - 241,2 (122,0 - 122,0), 8. Adam Małysz (Polska) - 240,0 (125,5 - 129,5), ... 33. Wojciech Skupień 90,1 - (107,0), 43. Robert Mateja - 80,5 (102,5). Klasyfikacja Pucharu Świata po 11 zawodach: 1. Schmitt - 696 pkt.,

2. Małysz - 671, 3. Ahonen - 593, 4. Kasai - 446, 5. Matti Hautamaeki (Finlandia) - 372, 6. Sven Hannawald (Niemcy) - 354, 7. Jussilainen - 323 8. Wolfgang Loitzl (Austria) - 266.

/PAP, PKI

Gdzie jeszcze Puchar Świata

27.01. Sapporo - skocznia K=120
28.01. Sapporo - K=12-0
2.02. Willingen - K=120 (konkurs drużynowy)
3.02. Willingen - K=120
4.02. Willingen - K=120
3.03. Oberstdorf - K=185
4.03. Oberstdorf - K=185
7.03. Falun - K=115
9.03. Trondheim - K=120
11.03. Holmenkollen - K=115
17.03. Planica - K=185
18.03. Planica - K=185
W dniach 15-28 w Lahti rozgrywane będą mistrzostwa świata, w tym dwa indywidualne konkursy skoków.

To już koniec

W eliminacyjnym meczu mistrzostw Europy w koszykówce Polska przegrała z Czechami 69:72 (17:16, 18:25, 13:15, 21:16). Ta porażka oznacza, że reprezentacja biało-czerwonych straciła szansę na grę w finałach mistrzostw Europy, które we wrześniu odbędą się w Turcji.

Tylko zwycięstwo dawało jakiegokolwiek nadzieję naszej drużynie na grę w ME. Niestety, w meczu ostatniej szansy zagraли źle. W ostatnim pojedynku w sobotę Polacy podejmują lidera grupy B - Grecję.

Bardzo emocjonujące były ostatnie sekundy wczorajszego spotkania. Po rzucie Dominika Tomczyka „za trzy” Czesi prowadzili już tylko dwoma punktami 71:69. Po nieudanej akcji Czechów Tomczyk jeszcze raz próbował „za trzy”, ale nie trafił i było po meczu.

W drugim wczorajszym meczu grupy B Estonia pokonała Białoruś 91:89. Wynik spotkania Grecja - Austria wraz z aktualną tabelą podamy jutro.

/SAW/

Duży Lotek
3, 13, 14, 21, 30, 41
Express Lotek
3, 9, 15, 19, 34
Multi Lotek
1, 9, 15, 18, 20, 22, 23, 26, 33, 34, 38, 40, 45, 52, 56, 64, 67, 70, 76, 79

Jedna z głowy

Z kortów Australian Open

By zagrać w finale tenisowego turnieju Australian Open, liderka światowego rankingu Szwajcarka Martina Hingis musi pokonać Venus Williams. W ćwierćfinale uporała się z młodszą z siostr Williams - Sereną.

Serena stawiała Hingis zacięty opór. Pierwszego seta zdecydowanie wygrała Szwajcarka, ale w drugim królowała na korcie Williams. Trzeci był najbardziej emocjonujący. Minimalnie lepsza była Szwajcarka.

Po raz pierwszy w swojej karierze tak wysoko awansowała rozstawiona z nr 16 Francuz Sebastian Grosjean. Wczoraj pokonał Hiszpana Carlosa Moyę. W półfinale Grosjean zagra ze swoim rodakiem Arnaudem Clementem, który niespodziewanie wyeliminował Rosjanina Jewgienija Kafelnikowa.

/opr. SAW/

Wyniki ćwierćfinałów, kobiety: Martina Hingis (Szwajcaria, 1) - Serena Williams (USA, 6) 6:2, 3:6, 8:6; Venus Williams (USA, 3) - Amanda Coetzer (RPA, 10) 2:6, 6:1, 8:6; mężczyźni: Sebastian Grosjean (Francja, 16) - Carlos Moya (Hiszpania) 6:1, 6:4, 6:2; Arnaud Clement (Francja, 15) - Jewgienij Kafelnikow (Rosja, 5) 6:4, 5:7, 7:6 (7-3), 7:6 (7-3).

Do drugiej rundy gry deblowej awansowały polskie tenisistki Joanna Sakowicz (Wawel Kraków) i Monika Schneider (Pogoń Konstancin) w turnieju juniorek. W pierwszej rundzie Polki pokonały australijską parę Melissa Anderson i Lauren Cheung 6:1, 6:3. Drugi mecz Polek z amerykańską parą został przerwany ze względu na opady deszczu.

W SKRÓCIE

Awans Sabiny

Nasza reprezentantka w mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie figurowym rozgrywanych w Bratysławie Sabina Wojtala zajęła trzecie miejsce w grupie kwalifikacyjnej i awansowała do programu krótkiego.

Na narciarskich trasach Austriak Guenther Beck wygrał bieg na 20 km seniorów podczas biathlonowych mistrzostw Europy, które odbywają się we Francji. Bardzo dobrze spisał się nasz reprezentant Wiesław Ziemianin, który zajął wysokie czwarte miejsce.

Mostostal w ćwierćfinale W siatkarskiej Lidze Mistrzów Lewski Siconco Sofia pokonał Mostostal Azoty Kędzierzyn Koźle 3:0 (25:22, 25:23, 25:16), ale mimo porażki Mostostal awansował do ćwierćfinału, zajmując drugie miejsce w grupie.

/opr. SAW/

ZIMOWA PROMOCJA
CODZIENNIE 100 WYRÓBÓW W CENACH PRODUCENTÓW
CODZIENNIE WYPRZEDAŻ 10 WYRÓBÓW - DO 80% TANIEJ
KIELCE, OLSZEWSKIEGO 9, TEL./FAX 34 501 72, 34 548 75

Redaktor prowadzący wydania: Paweł MIJAS, asystent prowadzącego: Marek PIÓRECKI

Redaguje kolegium: Stanisław WRÓBEL - redaktor naczelny (368-00-12), Anna MAZUR - zastępca redaktora naczelnego, Janusz KANIA - sekretarz redakcji, Paweł MIJAS, Krzysztof KOWALIK - zastępcy sekretarza redakcji (tel. 368-22-08), adres e-mail: listy@echo-dnia.com.pl. Adres redakcji: 25-520 Kielce 12, skr. 131, ul. Targowa 18, fax: 368-22-18. Dział: informacyjny - tel. 368-00-88, publicystyczny - tel. 368-58-73, łączności z czytelnikami - tel. 368-22-19, sportowy - tel. 368-22-09, Biuro Reklam i Ogłoszeń Kielce, ul. Targowa 18, tel. 343-06-21, fax 332-45-40, oddział radomski: dyrektor oddziału: Stefan MŁODAWSKI, kierownik redakcji Jerzy WLAZŁO, 26-600 Radom, ul. 25 Czerwca 60, tel./fax 36-00-518, 36-35-356, 36-00-470, 34-02-450, oddział podkarpacki: dyrektor oddziału: Czesław HAJLAJ, Stalowa Wola, ul. 1 Sierpnia 12, p. 214 (II piętro), tel./fax 844-87-33, 844-82-55, tel. 844-87-90, kierownik redakcji: Grażyna SZAFIŃSKA, Tambrzeg ul. Moniuszki 5/34, tel. 823-26-02, oddział w Mielcu, al. Niepodległości 14/10, hotel „Wisłoka” i p., tel. 583-75-10, oddział w Sandomierzu, ul. Mickiewicza 17A, tel. 832-10-69, oddział w Skarżysku - DH „Hermes”, II p., ul. Krasieńskiego 18, tel. 25-25-016, oddział w Jędrzejowie D.H. „Piast” - pl. Kościuszki 8, tel. fax 386-55-09, Rok XXV, ISSN 0137-902X, nr indeksu 350087. Prenumeratę prowadzą wszystkie oddziały „Ruchu” i urzędy pocztowe. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

WYDAWCA: „Echo Media” sp. z o.o., 25-520 Kielce 12, ul. Targowa 18. Prezes wydawnictwa: Krzysztof ZDEB. Druk: „Drogowiec” Sp. z o.o., Kielce, ul. Sienna 2.